NAUKA
PRAWODAWCTWA

Przez

KAWALERA

KAIETANA FILANGIERI

Napiſana po Włoſku

TŁUMACZENIA

WINCENTEGO ROCHA

KARCZEWSKIEGO.

TOM VII.

w WARSZAWIE

w Drukarni Piotra Dufoura Konſyliarza
J. K. Mci, Dyrek: Drukar: Korp: Kad:
M.DCC.XCIII.

Nihil est civitati præstantius quam leges recte positæ.

Eurip. in Supplicib.

NAUKA PRAWODAWCTWA

CZĘSC IV.

O Prawach tyczących się Edukacyi, obyczaiow i Instrukcyi Publiczney.

PRZEDZIAŁ I.

O Prawach tyczących się Edukacyi.

ROZDZIAŁ 1.

Pisząc o prawach kryminalnych sam tylko obraz skażenia i przewrotności Rodu ludzkiego miałem przed oczyma. Trzeba mi było łamać zawady, na ktore dotąd zapatrywano się iako na zapory ni-

czem nieprzełamane; muſiałem walczyć z błędami, muſiałem zbiiać przeſądy, iść wbrew przeciwko intereſſom oſobiſtym, i powſtawać na zaſtarzałe a niebezpieczne ſyſtemata. Doświadczenie, ten niezmienny przewodnik rozumu, zamiaſt oświecania mię, coraz bardziey pomnażał niepewność moią. Pokazywał mi wady Prawodawców ſtarożytnych i dziſieyſzych, dowodził mi iak niepożyteczne były uſiłowania ludzkie około poprawy i udoſkonalenia nayniedoſkonalſzey części Xiąg prawodawczych wſzyſtkich Narodow. Gdym ſię radził ſtarożytnych Piſarzy, obok nie wiela prawd, ktore rzadko kiedy mogą bydź ſtoſowane do ninieyſzego ſtanu rzeczy, znaydowałem niezmierny tłum błędow. Gdym ſię radził teraźnieyſzych, w nich powiękſzey części, przy mnieyſzey liczbie błędow znaydowałem ieſzcze

mniey prawd, a w pierwszych i w drugich dostrzegłem iawnego wyznania, iż ta cząstka prawodawctwa udoskonaloną bydź nie może.

Jurisprudencya Rzymska, złożona z rozmaitych ułomkow praw Krolewskich, praw Rzeczypospolitey arystokratyczney, praw Demokracyi mięszaney i despotyzmu: ktory na przemiany bywał ukrytym, śmiałym, dzikim, zabobonnym i fanatycznym; wciągała mię w labirynt niedościgły, gdzie za każdym krokiem, czułem niebespieczeństwo zbłąkania się nieodwrotnego. Jurysprudencya poźnieysza, a nadewszystko jurisprudencya teraźnieyszych czasow naszych, inną przepaść pod krokami moiemi otwierała, a coraz nowemi otaczała mię trudnościami. Sama ta myśl, iż koniecznie potrzeba było wyszukiwać, co myślano, co pi-

ſano, co uſtanowiono w rozmaitych czaſach, podług rozmaitych ſtanow towarzyſtwa cywilnego i w Rządach odmienney natury, czyliż nie była doſtateczną przyczyną zaſtraſzenia mię i zbicia z zamyſłu? czyliż nie powinna była odwrocić mię od przedſięwzięcia, w ktorego wykonaniu ſame poſiłki ſtawały ſię zawadami, a przewodniki nadarzaiące ſię w tey mierze, tylko do ułatwienia błędow moich ſłużyć mogły?

W takim ſtanie niepewności był moy umyſł. Gdybym chciał ieſzcze mowić o wątpliwościach ſerca moiego, ktożby ſobie mogł wyobrazić, iaka była moia ſytuacya, gdym ſię zawſze widział pomiędzy dwoma oſtatecznościami zarowno okropnemi; pomiędzy niebeſpieczeńſtwem narażenia niewinności, i pomiędzy niebeſpieczeńſtwem za-

befpieczenia bezkarności wyftępkom. Przymufzony zawfze poftępować w rowney odległości od tych dwóch przepaści, czułem iż oftrożna lękliwość i pomięfzanie, każdemu krokowi moiemu towarzyfzyły.

Własny moy interes ofobifty zdawał fię ieſzcze łączyć z temi wfzyftkiemi zawadami, aby im nadał nowego ftopnia mocy. Przykład tylu ludzi odważnych, ktorzy ponieśli karę wygnania: że śmieli wypowiadać woynę naymożnieyfzym klaffom fpołeczności; tudzież intereffa fzczegolnych towarzyftw przeciwne intereffom ludzkości i prawom rozumu, obwiefzczały mi, na iakie fię wyftawiam niebefpieczeńftwa, idąc ich śladami.

Na koniec nieuchronna potrzeba przypatrywania fię ludziom w względ-

dzie naydolegliwszym, w stanie zbrodni i skażenia, zawsze mi przesadnie malowała nieudolność rozumu w uczynieniu ich lepszemi, a tą smutną myślą powiększała nudy moie.

Taki był stan umysłu i serca moiego przez wszystek ten czas, ktorym łożył na układanie praw kryminalnych. O iak ta sytuacya rożna iest od ninieyszey sytuacyi moiey!

Ciągłe pasmo wyobrażeń przyiemnych i pełnych pociechy snuie się po umyśle moim; iuż one nie maią za cel ukarania występku ani zastraszenia złośliwców, ale nadgrodzenie cnoty.

W pierwszym przedziale ninieyszey części, będę uważał człowie-

ka w owey Epoce życia, w ktorey ieszcze nie miał czasu zepsucia się.

W drugim przedziale będę go uważał w owym wieku, w ktorym przygotowany od edukacyi, i poruczony bezśrzedniey zawisłości od prawa, drogą samych namiętności, powinien bydź prowadzony do cnoty.

W trzecim przedziale będę go roztrząsał umieszczonego w owym stanie Instrukcyi nieuchronnie potrzebney do poznania prawdziwych interessow, i rozrożnienia ich od interessow pozornych; aby się mogł zabespieczyć przeciwko tym błędom, ktore sprawuią: że obłudne pozory cnoty bierzemy za samą cnotę, prożną i chimeryczną marę dobra lub złego, za samo złe lub dobre.

Doświadczenie poda mi tutay tłum przykładow wyciągnionych ze wszystkich okoliczności życia i rozmaitych gatunkow społeczeństw. Ono mi wskazuie w owey sławney Rzeczypospolitey Greckiey cuda Edukacyi, ktore nieiako, przeistoczyły, że tak rzekę, naturę ludzką, zmieniaiąc wszystkie iey skłonności; ono mi pokazuie w Sparcie obywatela (*Pederatesa*), ktory będąc wyłączony z Rady trzech set mężow, cieszył się, iż Oyczyzna iego miała na łonie swciem trzechset ludzi godnieyszych nad niego Jey zaufania; ono mi pokazuie dziecię ktore rozciągnione na Ołtarzu Dianny, umiera pod rózgami, nie daiąc naymnieyszego znaku bolu ani zemsty (1); tudzież młodzieńca,

---

(1) Zaden pisarz starożytny nie mowi, bez wielkiego podziwie-

ktory w utarczkach przepisanych prawem, woli raczey umierać, niż

---

nia, o niepoiętey cierpliwości, z iaką dzieci Spartańskie znosiły to biczowanie, ktore co rok wykonywano na Ołtarzu Dianny; aby ie nauczono, mowi Xenofon, że ten ktory umie cierpieć bol przez kilka momentow, długo się cieszy pochwałą i szacunkiem publicznym. Elian, Plutarch. Cicero i wielu innych Pisarzy starożytnych, twierdzą że niekiedy te dzieci umierały wśrzod chłosty, ani iednego westchnienia z piersi nie wydaiąc. (*Elien. 1. 13. Plutarch institutis laconicis, a Cicero Tusc. 1. & 5; Zobacz także Senekę, w Traktacie w ktorym roztrząsa, dla czego pod panowaniem Opatrzności, ludzie poczciwi bywaią nieszczęśliwemi*).

się ogłaszać pokonanym (1); to doświadczenie wskazuie mi Zonę dziękuiącą Bogu: że mąż iey umarł broniąc Oyczyzny; tudzież matki winszuiące sobie nawzaiem: iż ich dzieci legły na placu pod Leuktrami: a inne płaczące nad synami żyiącemi, ale pokonanemi od nieprzyiacioł (2).

Gdy potem od Edukacyi przechodzę do obyczaiow, widzę: że

(1) *Adolescentum greges Lacedemone vidimus, ipsi incredibili contentione certantes pugnis, calcibus, unguibus, morsu denique, ut exanimarentur, priusquam se victos faterentur.* Cic. Tuscul. 5., Zobacz ieszcze Seneka de Benef. lib. 5. i Plutarcha w życiu Likurga).

(2) *Plutarch w Zyciu Agesilasa i Elian. Var. histor. libr. 12. cap. 19.*

te obyczaie, przez długi czaſ leczyły w Rzymie przywary praw, konſtytucyi, czci; a nawet zaſtępowały niedoſtateczność tych praw, tey czci, tey konſtytucyi Rządowey. Widzę z iedney ſtrony zbytek władzy rodzicielſkiey, a z drugiey ſtrony umiarkowanie ktorego przeſtrzegano w używaniu oney; wolność rozwodu i nienaruſzoną trwałość małżeńſtw, przez kilka wiekow; niezmierną ſrogość w prawach kryminalnych i wielkie uſzanowanie ku życiu obywatela; niezmierne mnoſtwo zamięſzań, a mało rewolucyy; maxymy uciſku w ſyſtemacie Rządu, i niewzruſzone zaſady wolności w cnocie prywatnych oſob; oſtateczną ambicyą w Senacie, a w Senatorach naywiękſzą ſkromność; ſentymenta nienawiści w duſzy ludu, a łagodność w poſtępkach; nieprzezwyciężony wſtręt od monarchii, a zupełne za-

ufanie w cnocie absolutnego Dyktatora; widzę że obyczaie, z samey nawet zabobonności tryumf odniosły. Próżno występek zstępuie z przybytku odwiecznego pomiędzy ludzi, pod postacią obmierzłych bożyszczow Bałwochwalstwa; obyczaie odpychaią go z gniewem, wzgardą i obrzydliwością Widzę, że w tym samym czasie wyrządzaią cześć cnocie Lukrecyi; gdy obchodzą uroczyście baieczne rozwiozłości Jowisza; bezwstydna Wenera, odbiera hołdy od czystey Westalki; nie lękliwy Rzymianin, pali ofiarę posągowi boiaźni i wzywa Boga, ktory obciął oyca swoiego; lubo pod ręką własnych rodzicow, sam bez żalu i bez szemrania umiera.

Toż samo doświadczenie pokazuie mi ieszcze, iak niedołężne są prawa bez obyczaiow; ono mię naucza, że w towarzystwie skażo-

nem: lekarſtwa na zepſowanie ludu, ſtaią ſię źrzodłami zepſowania powſzechnego. Widzę ze cenzura przeznaczona do zachowania obyczaiow, w kraiu zepſowanym, ſtaie ſię ſtraſzliwą inkwizycyą, narzędziem ucisku i zemſty, ktorem kilku ludzi zadaią oczewiſte cioſy bezpieczeńſtwu wſzyſtkich obywateli. Widzę, że ta cenzura, miaſto przytłumienia ſkażenia moralnego, utrzymuie ie i pomnaża, wkładaiąc ohydliwe podatki na ſkażenie publiczne, na proſtytucyą, na ſame nawet okropne zbrodnie. Miaſto poſkramiania podłości duſzy i zdrady, zapełnia ſpołeczność podłemi delatorami, bezczelnemi Jurgieltnikami, zuchwałemi w udzielaniu ſwey opieki wyſtępkowi, ktory im ſię opłaca; i w prześladowaniu cnoty, ktora niemi pogardza. Widzę, że w takiem towarzyſtwie nayczyſtſza Religia, ſtaie ſię niewyczerpanem

zrzodłem wyſtępkow i zbrodni. Widzę, że Swiątynia Boga ſprawiedliwości zamienia ſię w targowiſko, gdzie bezbożny kupuie zgładzenie ſwych zbrodni, ofiaruiąc cząſtkę żywności wydartey ſierocie lub wdowie, i że tą ofiarą zamienia zgryzoty zbrodni, na ſpokoyność niewinności.

Gdy daley uważam inſtrukcyą publiczną, widzę, że w terazniey-ſzych towarzyſtwach Europeyſkich, rozſzerzone światła zmnieyſzaią ſmutne ſkutki ſkażenia, i ſtawiaią iedyną zaporę, ktorą tych czaſow można założyć poſtępkom deſpotyzmu.

Och iak ſmutnego doświadczalibyśmy loſu, gdyby wpośrzod zepſucia naſzych obyczaiów, wad naſzego wychowania, niedoſkonałości praw naſzych; gdyby wpoſzród mili-

miliona czterechkroć ſto tyſięcy ludzi zawſze uzbroionych, zawſze gotowych popierać zamyſły Monarchow Europeyſkich, głos wolny i odważny filozofii, nie obwieſzczał prawdziwych początkow moralności (s); nie powſtawał przeciwko

(s) Już po części daią ſię uczuć Europie ſkutki tego obwieſzczenia *prawdziwych początkow moralności*; czas przyſzły lepiey ieſzcze wyświęci iak ſą płoche nie wolney, nie odważney, ale rozwiozłey i zuchwałey filozofii zamiary, ktora niebaczna na iedyny fundament prawdziwey moralności Religią, nadaiąc prawo ludowi nad Rządcami, zaſiewa buyny zarodek krwawey woyny pomiędzy ſtanami ſpołeczności. Deklamacya Filangierego nie potrafi ułudzić czytelnikow umie-

glupio P. Karczewski

Tyranii, nie okrywał hańbą okrutnikow? gdyby opinia publiczna oświecona i kierowana Pismami filozofow, nie okrywała niesławą Monarchy ktory stanowi prawa niesprawiedliwe, Ministra, ktory iego uchwałę radzi, Urzędnika, ktory czuwa nad wykonaniem iego? gdyby cnoty Rządzących Narodami nie znaydowały pochwalcow wymownych, a ich występki nielękliwych oskarżycielow; na koniec, gdyby Monarchowie oświeceni tylu pismami patryotycznemi nie byli poznali, że ich interessa są powiązane z interessami ich Narodow; że ich

---

iących myśleć rozważnie i dla tego ią całą bez wahania się, wypisaliśmy. Zobacz dzieło, o *Prawach Fizycznych i Moralnych czyli Prawdziwe Systema Natury Tom III. Roz: o Polityce.*

moc zawiſła od pomyślności publiczney; że ich Trony zawſze chwiać ſię będą, że ich powaga będzie ſłaba, nietrwała, i zawſze otoczona niebeſpieczeńſtwy, ieżeli ich nie będzie bronić miłość ludu.

Te uwagi wypadaią z doświadczenia, a rozum nowey im ieſzcze dodaie mocy. Jeżeli Edukacya w Sparcie; ieżeli obyczaie, bez Edukacyi w Rzymie; ieżeli w teraźnieyſzych naſzych Monarchiach, inſtrukcya publiczna bez edukacyi i bez obyczaiow, tak wielką miały dzielność; iakążby moc miały, iakieby działały ſkutki, gdyby temi trzema ſzrodkami wraz ſkombinowanemi, powodowało roztropne Prawodawſtwo?

Jeżeli Likurg, za poſzrednictwem ſamey Edukacyi, mogł ukſztałtować Narod woiownikow zagorza-

łych fanatyzmem, ktorych ani nieszczęścia, ani moc, ani męstwo nieprzyiacioł wzruszyć nie mogły; dla czegożby, Prawodawca mędrszy i więcey maiący ludzkości, nie mogł tym samym sposobem ukształtować Narodu złożonego z wojowników cnotliwych i rozumnych. Jeżeli w Sparcie, Edukacya, kobiety nawet, zdołała natchnąć wielkością duszy i męstwem zadziwiającym umysł, czemużbyśmy się spodziewać nie mogli, że w teraźnieyszych czasach, za użyciem tychże samych szrodkow, wznieciemy w nich sentymenta szlachetne i wspaniałe, sentymenta, ktoreby ie uczyniły pożyteczniey szemi Oyczyźnie, milszemi małżonkom, szanownieyszemi w oczach własnych dzieci? Jeżeli Edukacya walcząca z skłonnościami Natury tak wielką moc sprawowała nad ludzmi, czemużby Edukacya pomagaiąca tylko rozwi-

nieniu onych nie mogła mieć tegoż ſamego władztwa nad niemi? (3).

Jeżeli cnota panowała w Rzymie na łonie niezgod domowych i zewnętrznych woien, w poſzrod uſtawicznego paſſowania ſię ambicyi z wolnością patrycyuſzow z ludem, Senatu z Trybunami; pod konſtytucyą ruchliwą i rządem uſtawicznie mieniącym ſię, w ſzrod Religii bez moralności i czci każącey obyczaie, czemużby nie miała iaśnieć na łonie pokoiu i zgody, w Rządach ſtałych i maiących ſwoie prawidła,

---

(3) *W tem ſamem zapytaniu dał naſz Autor zupełną odpowiedź, ktorey doſtrzeże czytelnik, gdy ſobie przypomni ową nayniezawodnieyſzą maxymę, że wſzelka cnota człowieka zależy na pokonywaniu ſiebie ſamego.*

obok Religii udoſkonalaiącey obyczaie ludzi i zaſtępuiącey milczenie tylekroć nieuchronne praw?

Jeżeli rozum tylekrotnie prześladowany od Rządu, wſtrzymywany od Urzędnikow, ſpętany prawem, ſpotwarzony od fanatyka i człowieka możnego, pomimo tylu zawad, naydziwnieyſze rewolucye ſkutkował w teraźnieyſzych ſpołecznościach Europeyſkich, czegoż ſię po nim ſpodziewać nie będziemy mogli, gdy go Rząd będzie zachęcał, gdy mu Urzędnik udzieli ſwey opieki; gdy go prawo ku ſwoiey pomocy wezwie, aby wyrokom ſwoim nadało ową ſankcyą opinii publiczney, ktora ma uwiecznić panowanie iego i miłością zapalić ſerca ku niemu.

Jeżeli poſtępki światła, nadały nam moc panowania że tak rzekę

nad naturą i zwracania iey ku naſzym zamiarom; ieżeli dzielna ręka człowieka otwiera ſobie drogę po niezmiernych przeſtworach powietrza, kieruie piorunem, podbiia wiatry i wody, roślinom i zwierzętom nowe nadaie przymioty, ſtwarza, że tak rzekę w obydwoch kroleſtwach nowe gatunki i nowe płyny; ſłowem, ieżeli rozum dał człowiekowi tak wielką moc nad światem fizycznym, czemużbyśmy nie mieli ſię ſpodziewać, że rowne panowanie i nad światem moralnym zdobędzie? Gdyby rozumne Prawodawſtwo kieruiąc poſtępkiem rozumu ludzkiego, zwracało go od prożnych ſpekułow i uwagę iego całkowicie ściągało do celow intereſſuiących ſzczęście narodow i los mocarſtw, czyliż to podbicie świata moralnego nie ſtałoby ſię łatwem? czyliżby wieczyſtość uſzczęśliwienia i cnoty Narodu nie przeſtała

bydź zagadką niepodobną do uiſzczenia?

Te to ſą badania, ktore mam roztrząſać w ninieyſzey części; te ſą pobudki ktore mię ſkłaniaią do przedſięwzięcia ninieyſzey pracy z ufnością i odwagą. Nayprzod mowić będę o Edukacyi; będę roztrząſał: czyli Edukacya powinna bydź publiczna? czy może bydź publiczna u Narodow licznych? Czyli w niey wſzyſtkie klaſſy uczęſtnikować mogą? Jaki powinien bydź iey zamiar? Jakiemi należy ią kierować ſzrodkami? podług iakiego planu przyſtałoby ią urządzić.

ROZDZIAŁ II.

O korzyściach i potrzebie Edukacyi Publiczney.

Jeżeli tylko idzie o ukſztaltowanie człowieka, zdaie ſię iż w tym przypadku należy przełożyć Edukacyą prywatną; ale kiedy idzie o ukſztaltowanie Narodu, rozumiem: że publiczney Edukacyi użyć należy. Człowiek wychowany od praw nie będzie *Emilim* Bez Edukacyi praw ukſztaltuieſz *Emilego*, założyſz obywatelſtwo, ale nie będzieſz miał obywateli.

Jeżeli Edukacya doſkonała, dana w ościeniach domomych ieſt nadzwyczaynie rzadka; bo do niey potrzeba zbiegu wſpolnego a przyiaznego dołożenia ſię *Natury*, *kun-*

ſztu i okoliczności; ieżeli człowiek obdarzony wſzelkiemi cnotami, talentami nayrzadſzemi, łagodnym i ſpokoynym charakterem, nie zmordowaną ſtałością, głęboką znaiomością człowieka i ſtopniow, ktoremi ſię w nim rozum rozwiia, w każdey chwili dnia iedynie zatrudniony podſtrzeganiem i kierowaniem ſpraw wychowańca ſwoiego, podſtrzeganiem tak kunſztownym, aby uczeń nie dorozumiał ſię iż nim powoduią; ieżeli takowy człowiek, mimo tylu dzielnych ſzrodkow, potrzebuie przyiaznego uſpoſobienia natury w ſwym wychowańcu, charakteru moralnego w rodzicach, i wſzyſtkich ktorzy go otaczaią; ieżeli iedna oſoba złośliwa lub głupia, zbliżaiąc ſię na chwilę ku dziecięciu, może zepſuć prace lat kilku, ieżeli w długim ciągu tego wychowania, nie powinienby zachodzić, że tak

rzekę, ani ieden przypadek, ktoryby nie był przygotowany lub użyty na udoſkonalenie wychowańca; ieżeli raczey uczynki niż ſłowa, raczey przykład niż przepiſy i prawidła; ieżeli raczey doświadczenie niż nauki powinny kſztałtować i wychowywać człowieka; ieżeli kunſzt i ſpoſob poſtępowania Inſtytutora, powinny bydź tak ukryte przed wychowańcem, iżby w kieruiącym iego krokami nie mogł widzieć nic więcey procz towarzyſza i poufałego przyiaciela; ieżeli ciekawość powinna go prowadzić ku oświeceniu, wolność do pracy, uciecha i zabawa do zatrudnienia umyſłu; ieżeli wſzyſtko cokolwiek ieſt potrzebne do zachowania porządku i przyſpieſzenia poſtępkow w uczniach Edukacyi publiczney, byłoby iſtotną przywarą w Edukacyi prywatney; ieżeli zegar, ktory ma kierować wſzyſtkie ſprawy

pierwszey, powinien bydź wyrzucony z drugiey; ieżeli iednostayności potrzebney w iedney, należy się troskliwie chronić w drugiey; ieżeli emulacya ktorey użycie nieuchronnie iest potrzebne w Edukacyi publiczney, ile że iest sposobem wydoskonalenia; w Edukacyi prywatney staie się zawiązkiem prożności i zazdrości; nakoniec, ieżeli tłum nieprzeliczonych okoliczności nie uchronnie potrzebny iest do otrzymania Edukacyi doskonałey, ieżeli zaledwo spodziewać się można, szczęśliwego zbiegu onych w Edukacyi iednego dziecięcia; ktożby ie i iakim sposobem, zdołał skombinować w Edukacyi publiczney?

Lecz cożbyśmy sobie mogli obiecywać po Edukacyi, gdyby była ściśle osobista? O iak mało ludzi, w nayliczniey szey nawet społeczno-

ści, znalazłoby się zdolnych do dania dobrey Edukacyi swym dzieciom? W tey małey liczbie, iak mało byłoby łączących możność z szczerą wolą? a z pomiędzy ostatnich, o iakby mało doszło szczęśliwie głownego tego zamysłu!

Niewiadomość i nędza pomiędzy gminem, śmierć rodzicow, opuszczenie oycow, konieczna potrzeba pracy, nieprzeliczone mnostwo zatrudnień w owey klassie obywatelow, ktora żyie z samego rąk swych wyrobku; rozsypanie umysłu i chęć do rozkoszy w bogatych; roztargnienia prożności i ambicyi w klassach wyższych, sprawowanie urzędow publicznych; przesądy i błędy prawie powszechnie rozlane a zupełnie przeciwne prawdziwym interessom i maxymom Edukacyi; zbyteczna miłość Rodzicow ku dzieciom; zbyt troskliwe zabiegi

około fizycznego ich zachowania; ſkwapliwość nierozſądna w dawaniu im pomocy, gdy iey niepotrzebuią; zbyt ſkrzętna troſkliwość ktora zaraża dzieci lękliwością i pewnym gatunkiem ſłabości duſzy zdolney do ſtłumienia wſzelkiey odwagi, wſzelkiego uczucia ſił właſnych; małe cenienie i małe nadgrody wymierzane nudnym a pełnym mozołu funkcyom Inſtyturora, ktore iednak, gdy ſą należycie wykonane, daią niezawodne świadectwo rozległey wiadomości i niepoſpolitym światłom, tudzież wielkiey doſkonałości charakteru; nakoniec ſkażenie obyczaiow przeciwko ktoremu bez przeſtanku walczyćby powinny prawa, ale do ktorego, osłaniania, wſzyſtkie naſze inſtytucye towarzyſkie, zdaią ſię bydź iedynie przeznaczone; te wſzyſtkie nierządy, czyliż nie zaświadczaią rzeczywiśc e, iak mało korzyści obie-

cywać sobie należy z wychowania prywatnego, i iak wiele nieprzyzwoitości, obawiać się potrzeba?

Jeżeli do tych uwag okazuiących niedołężność edukacyi prywatney, przydamy inne wyiaśniaiące korzyści edukacyi publiczney, poznamy iż mimo nieuchronnych przywar i niedoskonałości swoich, koniecznie iest potrzebna.

Ponieważ w Edukacyi publiczney nie potrzeba tak znakomitey liczby Instytutorow, i ponieważ w mocy Rządu iest, przywiązać do ich funkcyi należyte poważanie; ukształtować z nich pewien gatunek stanu urzędowego i podać szlachetney ich emulacyi znakomite nadzieie, w krotcebyśmy mieli wiele ludzi godnych sprawowania tak dostoynych funkcyi. Wybrani od Rządu

i powodowani prawem, wzbiliby ſię po nad wſzyſtkie przeſądy, z ktorych ieden, może uczynić zawod naydoſkonalſzemu układowi Edukacyi; i ſtaliby ſię zupełnie godnemi kſztałtować dzieci Oyczyzny, podług wyſokich zamiarow Prawodawcy.

Ponieważ cała Edukacya zaſadza ſię na naśladowaniu; Prawodawcy chcącemu kſztałtować ludzi, doſyćby było przyzwoicie kierować temi, ktorzy im maią ſłużyć za wzor. Prawda ieſt, iż ci ludzie, niebyliby zupełnie podobni do ſiebie; wieluby zoſtało pośledniejſzemi od wzorow; wieluby przewyżſzyło wzory ſame; ale przynaymniey większa część wychowańcow miałaby w ſobie nie zawodne ślady podobieńſtwa, a te ślady uſtanowiłyby *charakter Narodowy*.

Opi-

Opinia zarowno powoduie] wszystkiemi ludźmi, iakiegożkolwiek bądź wieku. Umysł gminu nie tak rzeczywistością prawdy iak opinią o osobie obwieszczaiącey one, pokonywany bywa. Niechay sławny woiownik, okryty ranami, iaśnieiący chwalebnemi znaki zwycięztw swoich, mowi publicznie o męstwie i talentach woyskowych; niechay sędzia odziany szatą urzędu swego naucza sprawiedliwości i uszanowania praw; niechay obywatel naylepiey zasłużony Oyczyznie, wzbudza uczucia miłości i szacunku ku powszechney matce wszystkich obywatelow, o iakichże skutkow nie wyprowadzą ich mowy! ktożby mogł powątpiewać, że takowe nauki i ważnością i korzyścią swoią, przewyższą nauki płatnego Pedagoga.

„ Nayſkutecznieyſzym ſpoſobem,
„ mowi ieden z naygłębſzych Fi-
„ lozofow ſtarożytności, zachowa-
„ nia konſtytucyi Rządu, ieſt wy-
„ chowywanie młodzieży podług
„ ducha tey konſtytucyi. „ (*Ariſt. Polit. l. 1.*)

Czy możnaby doyść celu tego bez Edukacyi publiczney? Mogłżeby kto mieć większy w tem interes iak ſam Monarcha? ktoźby zdołał większe mieć do tego ſpoſoby? ktoźby mogł lepiey znać ważność takowey edukacyi, lub lepiey iey plan zaryſować?

Człowiek rodzi ſię w ſtanie niewiadomości, ale nie w ſtanie błędu; wſzyſtkie fałſzywe mniemania iego umyſłu, ſą opiniami nabytemi. Dzieciénſtwo będąc wiekiem ciekawości i ſłabości rozumu, bywa zazwyczay Epoką tego ſmutnego

nabycia. Gdyby uſzy dziecięcia mogły bydź nieprzyſtępne dla błędu, prawdy łatwoby przenikały do duszy iego. Sama tylko Edukacya urządzona dozorem Urzędnika publicznego i wyrokiem prawa, może wyprowadzić ten ſkutuk w gminie; a takowa Edukacya, muſi bydź koniecznie Edukacyą publiczną.

We wſzyſtkich rządach, u wſzyſtkich Narodow, opinia publiczna ieſt naymocnieyſzą ſiłą Państwa; iey wpływ bądź na złe, bądź na dobre ieſt arcy dzielny; ieſt wyżſza od działania, iako opor powagi publiczney, a za tem naywięcey na tem należy, aby była ſproſtowana w ſwym zawiązku, i kierowana w ſwoich poſtępkach. Ze wſzyſtkich ſpoſobow zdolnych do wyprowadzenia tego ſkutku, możeż Prawodawca pomyślniey i nie-

zawodniey użyć ktorego, iak Edukacyi publiczney?

Smutne doświadczenie nas uczy, że chwila owa, w ktorey żywſze światła zaczynaią przenikać w Narodzie, oznaczana bywa tłumem rozruchow wewnętrznych i krwawych ſporow. Nieprzyiaciele prawdy i powierzchowni obſerwatorowie rozumu ludzkiego, użyli tego doświadczenia ku ſpotwarzeniu świateł. Z tem wſzyſtkiem, nie trudno ieſt, ludziom maiącym ducha głębokiey obſerwacyi a bezſtronnym, wſkazać inną prawdziwſzą przyczynę tych ſkutkow. Gdy ſię iedna część Narodu oświeca, a drugiey tym czaſem dozwalaią gnuśnieć w błędach wſzelkiego gatunku, ſpor prawdy z błędem, muſi koniecznie wzniecić walkę, pomiędzy temi dwiema klaſſami ludzi. Spokoyność we-

wnętrzna zakłocona bywa, krew leie śię strumieniami. Duch partyi nadaie błędowi śiłę nieprzezwyciężoną; a prawda spotwarzana, ze wszystkich stron tłumiona i prześladowana, muśi spoźniać postępki swoie. Czemże będzie można uprzedzić tyle złego? Należy pracować około zniszczenia błędow w gminie, w tym samym czaśie, gdy śię staramy rozciągnąć światła na wyższą klassę towarzystwa. Ale iakże tego doydzieśz bez edukacyi publiczney?

Pomiędzy namiętnościami miotaiącemi sercem człowieka, niektore tak ścisły związek maią z cnotą, iż można mowić, że są iey zrzodłem. Serce młodzieży stoi otworem, dla wszystkich namiętności: ta, ktora ie sobie nayprzod podbiie, zazwyczay, przez całe życie, nad wszystkiemi innemi pa-

nować zwykła. Ale sama tylko panuiąca namiętność zdoła znakomite sprawować skutki. Naywiększym byłoby interessem społeczności, aby namiętności panuiące szczegolnych osob, miały na celu uczynienie ich pożytecznemi kraiowi i wykształtowanie onych na dobrych obywateli: nie potrzeba wątpić iżby to mogło wyniknąć, po większey części, z Edukacyi. A więc Prawodawca, mogłby znaleźdź w Edukacyi publiczney nayzdolnieyszy sposob uczynienia powszechnemi tych namiętności, ktore sądzi naypożytecznieyszemi i nayzgodnieyszemi z celem społeczności.

Im bardziey się rozmnażaią związki iednoczące obywatelow, tem większey, ciało towarzyskie nabywa mocy, tem mnieyszym wolność iego podpada niebezpieczeństwom. Tyrania, mowi wielki człowiek

nie dawno przytoczony, nie inaczey wprowadzić i utrzymywać się może, tylko zasiewaiąc pomiędzy obywatelami niezgodę matkę słabości. Nieprzyiaciele tyranii zawsze zbliżali na wzaiem ludzi, a Tyrani zawsze ich rozrożniali Nałog wspolnego pożycia w tym wieku, w ktorym pobudki porożnienia rzadkie, słabe i przemiiaiące, wzmocni iedność towarzyską i przyzwyczai obywatelow do zapatrywania się na siebie, iako na członki iednegoż ciała, na syny iedneyże matki, na osoby iedneyże familii. Nierowność maiątkow i stanu, utraci cząstkę swych okropnych skutkow; a potężny głos natury, ktory obwieszcza i przypomina bezustanku ludziom ich rowność, zawsze znaydzie obywatelow usposobionych do przyięcia swych nauk: iuż więcey nie będą poruczać dzieci owey troskliwości niebezpieczney, ktora

duſzę ich zaraża ſmutkiem a charakter dzikością; ſpołkowanie z rowiennikami, natchnie ie w czaſie ową łagodną energią, ktora w całym przeciągu życia ieſt tak potrzebna ludziom. Nabieraiąc nałogu doświadczenia i czucia potrzeby pomocy podobnych ſobie i towarzyſkiego z niemi pożycia, przez igraszki i zabawy właściwe ſwemu wiekowi, przyzwyczaią ſię do wdzięczności i uprzeymości, ta zaś uſtawiczna wzaiemność przyſług, wznieci w tych młodocianych duſzach miłość towarzyſtwa i przekonanie o zobopolney zawiſłości ludzi od ludzi; nauczą ſię iak nieuchronnie potrzeba poddawać wolą ſwoię woli innych; że należy bydź łagodnym, wyrozumiałym czułym, dobroczynnym; iż ſię brzydzić należy uporem, zaciętością; a inſtynkt wrodzony wolności ście-

śniać granicami ſprawiedliwości i rozumu.

Te to ſą po części pobudki, ktore mię przekonywaią o korzyściach i potrzebie Edukacyi publiczney Wyłuſzczenie głębſze tey rzeczy, odkryie nam mocnieyſze ieſzcze przyczyny chwycenia ſię takowego Syſtematu hodowania młodzieży.

ROZDZIAŁ III.

O powſzechności Edukacyi Publiczney.

U ſtarożytnych, gdzie tylko Edukacya była publiczna, była powſzechna dla wſzyſtkich Obywatelow. Minos, (*Strabo l. x.*) Likurg (*Ariſt. poli. l. 4*) Plato (*de legibus Dialog. 7.*) iednakowego byli

zdania w tey mierze. Dosyć było nie bydź ani cudzoziemcem, ani wędrownikiem, ani niewolnikiem, aby uczęstnikować w edukacyi publiczney i bydź wyłączonym od edukacyi domowey. Zarowno dzieci żołnierza iak Generała, Kapłana iak Sędziego, ostatniego obywatela iak Wodza i Naczelnika Narodu, iednakowym sposobem były uczone, karmione i odziewane. Zaledwo dziecię doszło szostego roku życia, natychmiast Oyczyzna brała ie od Rodzicow, a ci z chęcią ie powierzali powszechney Matce. (*Plato ibid.*)

Ten tryb hodowania dzieci wzięty u starożytnych Narodow, mogłżeby bydź przyswoiony od teraźnieyszych Narodow Europeyskich? O iak wielka zachodzi rożnica pomiędzy Rzecząpospolitą kilkunastu tysięcy obywatelow, a

monarchią złożoną z kilku milionow poddanych! pomiędzy ſtanem politycznym całkiem zawartym w murach małego miaſta, a pomiędzy Mocarſtwem ogromnem poprzerzynanem rzekami, odnogami morſkiemi i wynioſłemi gorami! pomiędzy Narodem iedynie zaprzątnionym woyną (1), a pomiędzy Narodem zarazem i woiowniczym, i rolniczym, i rzemieślniczym, i handlownym! pomiędzy narodami, u ktorych rowność maiątkow rząd-

(1) W Krecie iako i w Sparcie uprawa roli była poruczona niewolnikom; rękom wolnych ludzi, zoſtawiano honor robienia bronią. Motyka i pług były poruczone Periecianom w Krecie, I Ilotom w Sparcie. Ariſt. Polit. l. 6. Plato w życiu Likurga.

kiey podlegała odmianie (a), a pomiędzy narodem, w ktorym prawa tę tylko naywiękſzą rowność uſtanowićby mogły: aby z iedney ſtrony nie kwitnęła zbyteczna nad zamiar obfitość, a z drugiey oſtateczna nędza!

Te pierwiaſtkowe reflexye, doſtatecznie, iak mniemam pokazuią rożnicę, ktora powinna zachodzić pomiędzy edukacyą publiczną ſtarożytnych, a edukacyą publiczną teraźnieyſzych Narodow. Obydwie iednak mogą i powinny mieć ſpolny charakter podobieńſtwa, a tym charakterem ieſt powſzechność edukacyi. Plan ktory chcę podać byłby niedoſkonały

(a) Zobacz Platona de Legib. dial. 5. Co do Spartańczykow czytay Traktat Mikoł: Gargiuſa do Rep. Laced. 3. Tab. 4. in Thes. Græv. & Gronov. vol. 5.

i błędliwy, gdyby choć iedna klassa była wyłączona od edukacyi publiczney: tem samem dozwalałby zabytku wielu zrzodłom skażenia; przyprawiłby o utratę znakomitey części pożytkow wskazanych odemnie w edukacyi publiczney; iednę część obywatelow obierałby z pomocy, ktorey prawo wszystkim użyczać powinno; czyniłby Prawodawstwo razem i stronnem i niesprawiedliwem; bo pod ow czas rowność kar i nadgrod, zamieniałaby się w oczewistą niesprawiedliwość.

Niechay się Czytelnik zastanowi nad temi myślami, a ia tym czasem dochodzić będę, iak w stanach znakomitych, u oinieyszych Narodow Europeyskich, iakby mowię, edukacya mogła się rozciągać do wszystkich osob społeczności.

ROZDZIAŁ IV.

Wykonanie tego zamysłu iest podobne.

Gdyby potrzeba było stawiać gmach, ktoryby miał zawierać w sobie wszystkie dzieci Państwa, w ktorymby człowiek, przeznaczony do uprawiania ziemi przymuszony był odbierać tęż samą edukacyą co ow, ktory za czasem będzie rządzić Mocarstwem; w ktorymby dzieci Arystydesa i Zołnierza, Chłopka i Urzędnika, pod ieden dach zebrane, podług iednego planu wychowywane były; słowem gdyby edukacya publiczna, chcąc bydź powszechną, wyciągała tey iednostayności niewzruszoney szrodkow i Systematu; wątpić nie można, iż takowego przedsięwzięcia, nie możnaby żadnym sposobem przypro-

wadzić do ſkutku; a ten, ktory ułudzony przykładem ſtarożytnych i bez zaſtanowienia ſię nad odmiennością okoliczności, śmiałby takową edukacyą przepiſywać dla Narodow teraźnieyſzych, popełniałby błąd arcywielki.

Ale chcąc edukacyą uczynić publiczną, nie potrzeba uſtanawiać tey iednoſtayncści Syſtematu i ſzrodkow; na tem tylko cała rzecz zawiſła, aby wſzyſtkie członki towarzyſtwa mogły uczęſtnikować w edukacyi Urzędnika i prawa, każdy podług partykularnego przeznaczenia ſwoiego, i podług okoliczności w ktorych ſię znayduie. Potrzeba; aby rzemieślnik mogł odebrać w dziecińſtwie ſwoiem, inſtytucyą, ktoraby go oddalała od wyſtępku, prowadziła do cnoty, do miłości Oyczyzny, do uſzanowania praw; ktoraby mu ułtawiała nabycie wia-

domości i wydoskonalenie właściwego iego stanowi gatunku przemysłu, ale niedręczyła go nauką maxym, podług ktorych należy rządzić Państwem lub sprawować rzecz publiczną. Potrzeba nakoniec, chcąc edukacyą publiczną uczynić powszechną, potrzeba, aby wszystkie klassy, wszystkie stany Państwa mogły w niey uczęstnikować; ale niepotrzeba tego, aby te wszystkie stany, te wszystkie klassy uczęstnikowały w niey iednakowym sposobem; słowem, edukacya powinna bydź ogolna, powszechna, a nie iednokształtna; publiczna ale nie spolna, nie pospolita.

Zważaiąc edukacyą publiczną w tym widoku, wszystkie wątpliwości o podobieństwie ustanowienia tego porządku rzeczy, w wielkich Narodach, zaczynaią niknąć, i spodziewam się, że ie zupełnie rozpędzę

dzę ſamym wyłożeniem planu ułożonego w tey mierze.

Ponieważ Edukacya publiczna nie powinna bydź iednokſztałtna, dochodźmy, iakim ſpoſobem można rozklaſſyfikować i podzielić narod, w celu przyzwoitego urządzenia oney i roztrząſaymy, czem ſię koniecznie powinna rożnić Edukacya iedney klaſſy, od edukacyi klaſſy drugiey.

ROZDZIAŁ V.

O Rozkładzie Ludu.

Dzielę nayprzod lud na dwie głowne klaſſy. W pierwſzey klaſſie zamykam tych wſzyſtkich, ktorzyby mogli ſłużyć i ktorzy ſłużą kraiowi pracą rąk ſwoich; drugą klaſſę naznaczam owym, ktorzy mu

ſłużą lub ktorzyby mu ſłużyć mogli przez talenta rozumu i dowcipu. Każdą z tych klas poddzielam na kilka klas drugiego ſzeregu. Nie widzę żadney potrzeby wyliczania lub wymieniania onych.

Z proſtego wyłożenia takowego rozkładu, łatwo ieſt poznać, że lubo klaſſy drugiego ſzeregu, na ktore ſię poddzielaią te dwie klaſſy ogolne, wymagaią rożnic znakomitych co do nauk właściwych każdey z oſobna, te iednak rożnice nie mogą bydź ani tak liczne, ani tak znakomite, iak owe, ktore oddzielaią na wzaiem dwie ogolne klaſſy. A więc, abyśmy mogli poſtępować tym ſpoſobem, ktory piſarzowi ułatwia odkrycie prawdy, a czytelnika uſpoſabia do zrozumienia myśli iego, zacznijmy od roztrząśnienia rożnicy Edukacyi dwoch głownych klas ludu; potem będzie-

my roztrząsać rożnice Edukacyi klas drugiego szeregu, należących do klas ogolnych i głownych.

ROZDZIAŁ VI.

Rożnice ogolne pomiędzy Edukacyą dwoch głownych klas ludu.

Pierwsza rożnica wynika z niezmierney nierowności, ktora zachodzi w liczbie osob składaiących one. Publiczne domy Edukacyi, zaledwoby mogły wystarczyć dla klassy drugiey, a iakżeby mogły służyć i pierwszey? Potrzebaby budować konwikta tak rozległe iak miasta, a co za tem idzie, uciskać lud podatkami zbytecznemi, lub też na same budowle wyłożyć wszystkie summy, ktore przy zwykłym biegu rzeczy, zdołałyby na

zawſze ubeſpieczyć wydatki potrzebne na ſamą Edukacyą. A więc zoſtawiemy domy Edukacyi dla drugiey klaſſy, a dla pierwſzey inny obmyślemy ſpoſob. I ta to ieſt pierwſza rożnica wynikaiąca z liczby, inne wynikaią z przeznaczenia dwom klaſſom przyzwoitego.

Rolnik, Rzemieślnik, przeznaczeni do ſłużenia Oyczyźnie pracą rąk ſwoich, krotkiey tylko a łatwey potrzebuią inſtrukcyi, aby nabyli wiadomości potrzebney do kierowania poſtępkami cywilnemi i i doſkonaleniem kunſztu ſwoiego; ale czyliż toż ſamo mowić możemy o ludziach przeznaczonych na ſłużenie towarzyſtwu talentami ſwego rozumu i dowcipu? Co za rożnica czaſu, ktorego wyciąga inſtrukcya iednych, od czaſu potrzebnego na inſtrukcyą drugich!

Jeżeli w iednych, czerſtwość i moc ciała ſą nieuchronnie potrzebne ku dopełnieniu zamiaru przeznaczenia właściwego ſtanowi, a w drugich te przymioty ſą tylko pożyteczne, czyliż część fizyczna Edukacyi pierwſzych, nie powinna tyle przewyżſzać część Edukacyi umieiętną, ile część Edukacyi umieiętna, powinna w drugich przemagać część Edukacyi fizyczną?

Co ſię zaś tycze Edukacyi moralney, alboż i w tey, rożnica przeznaczenia właściwego każdey klaſſie, nie powinna ſkutkować żadney rożnicy iſtotney? Jeżeli ludzie przeznaczeni do ſłużenia Oyczyźnie talentami umyſłu, bywaią zazwyczay ſkłonni do pogardzania temi, ktorzy ſię poświęcaią na prace mechaniczne; ieżeli prożność i duma bywaią poſpolicie wadami pierwſzych, iako podłość i pogarda ſiebie ſame-

go, wadami drugich; ieżeli te dwie przywary przeciwne rodzą się z samey, że tak rzekę natury, dwoch odmiennych przeznaczeń; łatwo każdy pozna, iż potrzeba zapobieżenia onym, powinna wprowadzić wielką rożnicę, pomiędzy Edukacyą moralną oboiey klassy. Wszystkie sposoby przypominaiące ludziom ich równość przyrodzoną, i obwieszczaiące im zobopolną zawisłość wszystkich członkow rodu ludzkiego, powinny bydź użyte w Edukacyi pierwszych; a w Edukacyi drugich, należy przyzwać na pomoc wszystkich sposobow, ktoreby im mogły dać uczuć dostoyność pierwiastkową a rodowitą człowieka, a tem samem podwyższyć ich dusze i natchnąć ich ową szlachetną wspaniałością umysłu, ktora nieprzypuszcza podłych sentymentow.

Te ſą ogolne rożnice o ktorych mowiłem. Doſyć ieſt zaſtanowić ſię cożkolwiek nad podanemi dopiero uwagami, aby doſtrzedz, że każda z wymienionych rożnic, wiele innych drobnieyſzych zawiera w ſobie. Nie wymieniam ich tutay, bo w ciągu dzieła wyłuſzczone będą. Teraz zabieram ſię do wyłożenia ſyſtematu, moiem zdaniem, nayprzyzwoitſzego obydwom klaſſom ſpołeczności. Nayprzod mowić będę o pierwſzey klaſſie uważaney w ogólności; potem przeydę do klas drugiego ſzeregu, na ktore ſię poddziela.

ROZDZIAŁ VII.

Widoki ogolne względem Edukacyi klaſſy pierwſzey.

Proponować, iakom powiedział, domy publiczne na Edukacyą oſob

pierwszey klassy, iest to iedno, co zrzekać się nadziei wykonania tego planu Edukacyi publiczney. Z drugiey strony, ieżeli zechcemy, aby dzieci należące do tey pierwszey klassy, zostały w ościeniach domowych, pod bezsrzednią pieczą i dozorem Rodzicow, iakichże korzyści możemy się spodziewać, z takowego układu Edukacyi? Moiem zdaniem, na temby się rzecz cała skończyła: W każdey wsi lub miasteczku, możnaby, na naywiększą, zgromadzać wszystkie dzieci pewnych godzin dnia, końcem wpoienia w nich maxym moralności publiczney; ale przykład domowy, obecny ich oczom przez cały przeciąg roku, w krotce by ie nauczył gwałcenia onych. Coby z iedney strony budowano słabo, toby nagle i gwałtownie obalono z drugiey; poruczanoby rękom skażenia starunek zasiewania zawią-

zkow cnoty; zrzeczonoby się zupełnie zamiaru nadania Narodowi za pomocą Edukacyi, pewnego charakteru, a ludowi namiętności zdolnych do uſpoſobienia obywateli ſtoſownie do wielkich zamiarow Prawodawcy. To a nie co innego, wyniknąćby muſiało z tego dziecinnego i śmieſznego planu Edukacyi gminney. Aby uprzedzić to dwoiſte złe, z ktorych pierwſze czyniłoby niepodobnem wſzelkie wykonanie proiektu Edukacyi dla tey pierwſzey klaſſy, a drugie trułoby wſzelkie iey pożytki; taki wynalazłem ſpoſob.

W każdey ſpołeczności partykularney, Urzędnik naywyżſzy, maiący dozor Edukacyi publiczney Prowincyi ſwoiey, powinienby wybrać z pomiędzy nayuczciwſzych obywatelow pewną liczbę Inſtytutorow ſtoſowną do ludności. Ta

magistratura gminna posiadałaby zaszczyty i korzyści zdolne nie tylko do wzniecenia pożądania oney, ale nawet do wskazania w sobie celu nadgrody ludziom tey klassy, ktorzyby się nad innych wsławili cnotą i poczciwością. Prawo, ktore może, za użyciem arcy małych srodkow, naywiększe wyprowadzać skutki, powinnoby połączyć ten wybor z okazałemi obrządkami, ktoreby cenę iego i dostoyność powiększały w oczach obywatelow i ktoreby go czyniły celem poważania i uszanowania powszechnego.

Każdemu z tych Instytutorow należałoby powierzyć pewną liczbę dzieci, ale nie więcey nad piętnaście. Każdy z Instytutórow, byłby obowiązany czuwać nad dziećmi, kierować ich postępkami, żywić ie i odziewać, podług przepisow podanych sobie.

Ponieważ nayważnieyſzą cząſtką tey Inſtrukcyi, byłoby oświecać dzieci w rzemiośle dla nich przeznaczonem, tych Inſtytutorow należałoby wybierać z rozmaitych rękodzieł uſtanowionych, lub ktoreby w ſpołeczności uſtanowić przyſtało; a większa część tych Inſtytutorow, powinnaby bydź brana z profeſſyi, ktorą ſprawuie, lub ma ſprawować, naywiększa liczba obywatelow tey Prowincyi.

Tych Inſtytutorow powinienby oświecać w obowiązkach ſtanu i nad ich poſtępkami czuwać, urzędnik maiący dozor Edukacyi w tey ſpołeczności partykularney, pod bezſzrednim dozorem *Naywyżſzey magiſtratury Edukacyyney* Prowincyi, do ktorey rządu należy ta ſpołeczność partykularna.

Kollegium Magiſtratury Edukacyyney dla tey pierwſzey klaſſy, powinnoby ſię ſkładać z naywyżſzych Urzędnikow Prowincyi, z Urzędnikow niżſzych ſpołeczności partykularney (*Communitatis*) i z Inſtytutorow (1).

---

(1) Nie zaniedbam tutay oſtrzedz, że w wielkich miaſtach ſtołecznych, ieden urzędnik niżſzy Edukacyiny, nie wydołałby wſzyſtkim obiektom funkcyi ſwoiey. Skoro poznamy iego powinności, przekonamy ſię o nieuchronney potrzebie podzielenia na kilka okolic tych miaſt rozległych, w pomiar ludności; i naznaczenia każdey okolicy oſobnego urzędnika Przyſtałoby ieſzcze, aby w tych wielkich miaſtach, Inſtytutorowie mieſzkali po przedmie-

Plan Edukacyi, do ktorego wyłożenia zabieram ſię, wſkaże funkcye oddzielne, ſzczegolne powinności, i zaſzczyty każdey z wzmiankowanych Magiſtratur. Ten Plan Edukacyi powinienby bydź uſtanowiony prawem; żaden z obowiązanych do wykonywania iego uſtaw, nie powinienby mieć prawa zmieniania onych. Podzielemy go na trzy części; pierwſza będzie miała za cel Edukacyą Fizyczną, druga Moralną, trzecia umyſłową czyli umieiętną. Nim zacznę moy wykład, proſzę czytelnika, aby ſobie przypomniał com wyżey powiedział. Edukacya publiczna, względem iedney ſzczegolney oſoby, nie mo-

---

ściach. Dalſza oſnowa tego planu Edukacyi wyiawi pobudki, dla ktorych radzę takowe urządzenie.

że bydź tak doſkonała, iakby mogła bydź doſkonałą edukacya partykularna. Ale ieżeli Edukacya prywatna zaledwo może ukſztaltować iednę oſobę, publiczna może ułożyć cały narod. Przymuſzeni w ninieyſzym planie, do wyrzeczenia ſię doſkonałości zupełney i abſolutney, uſiłuymy przynaymniey dopiąć doſkonałości odnośney i ſtoſunkowey; a ieżeli tym ſpoſobem nie zdołamy ukſztaltować człowieka, zatrudniymy ſię przynaymniey kſztaltowaniem obywatela. Przypomniymy ſobie, że w murach Sparty tak ſławney Edukacyą ſwoią, podobno ani iednego *człowieka* nie było; ale że ſię w niey nie znaydował żaden Lacedemończyk, ktoryby nie był obywatelem. Ten ktory był Bohatyrem na mieyſcu publicznem, w Woyſku, w Senacie; bywał tyranem w obecności Ilotow; był razem i cudem

cnoty w porządku obywatelſtwa, i poczwarą w porządku natury (2). Będziemyż mogli nie ſtaiąc ſię win-

(2) Chcąc ſię przekonać o prawdzie tego wyrazu, doſyć ieſt czytać, co Plutarch w życiu Lykurga, i Atheneuſz w X. 6. i 14 piſzą o dzikim obchodzeniu ſię Spartańczykow z Ilotami. Thucydides w X 4, i Diodor w X. 12. uczą nas, iż gdy pewnego razu tak ſię powiękſzyła liczba Ilotow, że ſtrach rzuciła na obywatelow; natychmiaſt ogłoſzono prawo, ktore naydzielnieyſzego i nayczerſtwieyſzego z tych niewolnikow, zapraſzało do ſtawienia ſię urzędowego, aby był zapiſany w poczet obywatelow. Dwa tyſiące nędzarzy tych ſtanęło; uwieńczono ich kwiatami i zaprowadzono do kościołow,

nemi tych zdrożności, otrzymać tę doſkonałość, ktorą z tylu miar poſiadali Spartańczykowie?

---

ale wkrotce potem te dwa tyſiące Ilotow zniknęły, i poſpolicie mniemaią, że ie wyrznięto. Każdemu wiadoma okropna hiſtorya *zaſadzek*. Maiący dozor nad Edukacyą młodzieży, wybierali, pewnych czaſow ſtałych, z pomiędzy uczniow ſwoich, nayroztropnieyſzych i nayodważnieyſzych; uzbraiali ich ſztyletami, i opatrywali w doſtateczną żywność na dni kilka; potem młodzież ta rozchodziła ſię po wioſkach, pod czas dnia, ukrywała ſię w laſach lub iaſkiniach; w nocy wychodziła z ſwych legowiſk, ſtawała na drogach publicznych, i zabiiała wſzyſtkich nawiiaiących ſię Ilotow. Niekie-

W reſzcie, aby pewnym i niemylnym poſtępować trybem, nayprzod roztrząſać będziemy, iak prawo ma urządzić przypuſzczenie i rozdział dzieci, względem rozmaitych klas drugiego ſzeregu, na ktore ta pierwſza klaſſa ieſt podzie-

---

dy odbywała ſwe pochody we dnie i wyrzynała Ilotow, ktorzy ſię iey zdawali nayſilnieyſi i nayczerſtwieyſi.

Ktoby ſię chciał ieſzcze lepiey przekonać, że Spartańczykowie byli prawdziwemi poczwarami, niechay czyta co ſtarożytni Autorowie piſzą o ich poſtępkach względem mieſzkańcow Arminy i Syrakuzy. Zobacz iak ich malnie Herodot l. 9. n. 53. i Xenophon de Republ. Lacedem.

lòna; i tym ſpoſobem uprzedziemy niektore zarzuty.

ROZDZIAŁ VIII.

Uſtawy ściągaiące ſię do przypuſzczenia i rozłożenia dzieci tey pierwſzey klaſſy.

Jeżeli wieczyſtość klas obywatelſkich i dziedziczne naſtępſtwo na profeſſye przodkow, znieſławiaią, w oczach człowieka mądrego, Prawodawctwo ſtarożytnych Egipcyanow, zbytecznie wyſławione; (*Ariſt: Polit: lib: 7. cap: 10. init: Herodot: lib: 2. Nro: 163. Plat: in Tim. Didor. lib. 1.*) ieżeli naybezſtronnieyſi Hiſtorycy i Wędrownicy naygodnieyſi wiary, zaświadczaią nam rzetelność ſmutnych ſkutkow, ktore takowa inſtytucya wy-

prowadziła u niektorych Narodow Indyi, u ktorych podział i wieczystość kastow są wprowadzone od niepamiętnego czasu, i z bogoboyną surowością zachowywane (*Diodor. lib. 2. Strab. 1. 15. Voyage de la Boulaye. Le Goul. pag. 159. 160. 122. Letters edif. T. 5. t 12. t. 24. T. 26. Voyage de Pyrard. pag. 273.*); ieżeli sam rozum, bez pomocy doświadczenia przekonywa nas dostatecznie, że takowy zwyczay rozwalnia wszystkie związki towarzyskie, rozdziela towarzystwo na kilka społeczności oddzielnych tak z mocy interessow iak z mocy zatrudnień, psuie wszelki gatunek talentu, odeymuie cnocie dzielność nadziei, znosi iedność tak potrzebną interessu wspolnego; słowem ieżeli tak smutne za sobą ciągnie skutki to nie dorzeczne Systema; powinniśmy się chronić, byśmy snadź nie sprzyiali temu niebezpiecznemu

podziałowi, ninieyſzym planem Edukacyi publiczney.

Aby ile możności uniknąć tego bezprawia, zdało mi ſię, iż naſtępuiącym ſpoſobem należało urządzić przypuſzczenie i rozkład dzieci tey pierwſzey klaſſy.

W każdem partykularnem towarzyſtwie, każdy oyciec będzie miał prawo zalecenia ſyna ſwego urzędnikowi mieyſcowemu przełożonemu nad Edukacyą, ſkoro tylko to dziecię doydzie roku piątego. Ponieważ wſzyſtkie nakłady, na utrzymanie i wychowanie dzieci tey pierwſzey klaſſy, będą ponoſzone od Rządu, łatwo każdy wnioſie, iż mało będzie Rodzicow, ktorzyby ſię chcieli zrzekać tak znakomitey korzyści. Pewność: że za czaſem uyrzą ſyna dobrze wyedukowanego, tudzież zyſk ſtąd wynikaiący,

że się nie będą trudnić żywieniem iego, sam przez się, bez użycia wszelkiego przymusu względem rodzicow, zniesie Edukacyą domową, i staraniom urzędnika publicznego oraz opiece praw, powierzy wszystkich dzieci tey klassy. Prawo, ile nieprzyiazne z swey natury wszelkiemu gwałtowi, powinno się, ile możności, starać o to, aby bez wszelkiego musu, pociągało ludzi do dopełnienia zamysłow i widokow swoich. Panowanie tego prawa w ten czas naydzielnieysze, nayszlachetnieysze, gdy wywierane bywa na wolą a nie na uczynki.

Od tego prawidła wyłączemy dzieci żebrakow. Względem nich, urzędnik nie powinien prosić oycow o zezwolenie; samowładną mocą prawa, powinien ie wydrzeć z rąk tak niebespiecznych, i poruczyć Edukacyi prawa.

Pomieniony urzędnik, podobnież postępować będzie względem dzieci znalezionych, względem sierot, względem tych, ktorzy utracili używanie zdrowego rozumu. Sprawiedliwa aby dziecię, ktore nie zna Oyca, lub ktore go utraciło, lub ktore od niego żadney Edukacyi wziąć nie może, na łonie matki powszechney, znaydowało ulgę i nadgrodę tey utraty.

Urzędnik odebrawszy dziecię, zapisze iego imię, przezwisko, wymieni dzień w ktorym zalecone było, i oycu albo opiekunowi wyda kopią tego zapisu Ale ktoż będzie determinować pierwsze przeznaczenie?

Powiedziałem, że ta pierwsza głowna klassa, iest podzielona, iak i druga, na rozmaite klassy wtorego szeregu; iżby należało wybrać In-

ſtytutorow z rozmaitych profeſſyi exyſtuiących, lub ktorych uſtanowienie ieſt potrzebne w ſpołeczności; że naywiękſza część Inſtytutorow powinna bydź brana z profeſſyi; ktorą ſię trudni, lub ktorą ſię powinna trudnić naywiękſza liczba oſob partykularnego towarzyſtwa; że każdy Inſtytutor powinien mieć pewną liczbę dzieci, nie więkſzą iednak nad piętnaście; na koniec że powinnością ieſt Inſtytutora, oprocz innych, nauczać te dzieci profeſſyi ktorą ſam ſprawuie.

Ponieważ pierwſze przeznaczenie dziecięcia zawiśnie od przeznaczenia Inſtytutora, zobaczmy kto go powinien wybierać. Czyli urzędnik? czyli Oyciec? czyli razem obydwa?

Niebezpieczno byłoby zaſtawiać oycu nie ograniczoną władzę w tey

mierze, boby z niey dwie nieprzyzwoitości arcy ciężkie wyniknąć mogły, Pierwſza, iż wſzelkie zabiegi naywyżſzego urzędnika, około dobrego wyboru Inſtytutorow dla każdego towarzyſtwa partykularnego tey Prowincyi, byłoby niepożyteczne. Gdyby naprzykład w partykularnem towarzyſtwie, gdzie wiele potrzeba rolnikow a mało rzemieślnikow, naywyżſzy Edukacyi urzędnik, wybrał ſtoſownie do ludności i intereſſow tegoż towarzyſtwa, ſto inſtytutorow rolnikow, a dzieſiąciu Rzemieślnikow, mogłaby większa część oycow przekładać w wyborze, drugich nad pierwſzych, a pod ow czas należałoby rozmnożyć liczbę Inſtytutorow Rzemieślnikow, a zmnieyſzyć liczbę Inſtytutorow rolnikow.

Druga nieprzyzwoitość bezwątpienia ſzkodliwſza od pierwſzey.

wynika z prożności rodzicow i z omamienia, podług ktorego zwykli kalkulować interessa potomstwa swego. Kunszta wymagaiące wielkiey liczby rąk, są naypotrzebnieysze do wyżywienia ludu; ale w tym samym czasie, takowe kunszta, naymniey ściągaią poważania i szacunku na ludzi, ktorzy się w nich ćwiczą. Bądź, że samo mnostwo, dzieląc pomiędzy wielką liczbę osob poważanie kunsztowi wyrządzane, mnieyszą każdemu z niego wyznacza cząstkę; bądź że nauka tych kunsztow, arcy miernych wyciąga talentow i krotkiego przeciągu czasu; pewna iest, że sprawowanie tych kunsztow, nie iedna takiego szacunku, iak sprawowanie kunsztow mniey potrzebnych i mniey znanych. Kunsztem naydroższym dla kraiu iest rolnictwo, a przecię rolnik naymniey szacowany bywa ze wszystkich rzemieślnikow.

Powiem coś więcey; przytrafia się często, że w kunsztach mniey potrzebnych, nie rownie drożey rąk swoich używa człowiek, niż w kunsztach naynieuchronnieyszych. Oyciec, idąc za radą samey prożności i mniemanego swego interessu, przeniosłby w wyborze dla syna swoiego kunszta naymniey potrzebne, nie bacząc na to, że rozmnażaiąc nad potrzebę iednę klassę rzemieślnikow, nie tylko zmnieyszamy zyski każdey klassy przez konkurencyą; ale nad to, że iedna część tych rzemieślnikow, musi zostać skazana na ubostwo i niedostatek, tudzież: że za upadkiem kunsztow naypotrzebnieyszych stąd wyniknąć muszącym, całe ciało polityczne, nieuchronnie zapadnie w prawdziwą omdlałość.

Takie to złe wyniknęłoby z arbitralney woli Rodzicow. Ale

ſkutki arbitralney woli urzędnika, nie mnieyby były okropne. Oyciec ſtrawiwſzy życie w pewney profeſſyi, miewa częſtokroć wielki w tem interes, aby ſię Syn iego w niey utrzymał. Ta ſama korzyść, iż mu może zoſtawić narzędzia ſwego kunſztu i nauczyć go pewnych ſekretow, pewnych ſzczegolnych ſpoſobow, ktore zebrał z długiego doświadczenia; ta ſama korzyść, byłaby ważną pobudką do przeznaczenia na to rzemioſło ſyna ſwoiego. Gdyby dziecię, nie od Oyca, ale od Urzędnika zależało w tey mierze, częſtoby ſię przytrafiało, iżby ſyn bogatego rzemieślnika, obrocony zoſtał do rolnictwa, a ſyn rolnika maiącego grunt do uprawy, byłby wtrącony w klaſſę rzemieślnikow mechanicznych; w tym zaś ſkładzie, obydway byliby pozbawieni większey części korzyści przywiązanych do dziedzictwa oyczy-

ftego. Z tego nierządu wylągłby fię drugi. Wielu oycow, chcąc fię uchronić tego niebefpieczeństwa, zrzekłoby fię korzyści Edukacyi publiczney, a prawo pomimo wfzelkich zachęceń, zawiedzione na oczekiwaniu fwoiem, uyrzałoby wiele ofob tey pierwfzey klaffy, wyłączonych od Edukacyi publiczney.

Po głębokiem roztrząśnieniu tey materyi, ieden tylko znalazłem fpofob na uchronienie fię nierządow, ktoreby w obydwoch przypadkach, towarzyfzyły temu pierwfzemu przeznaczeniu To ieft, aby ściešnić wolą Urzędnika i wolą rodzicielfką, i aby obydwom pozwolił, wpływu do tego wyboru. Oyciec tego tylko iedynie mogłby fię dopominać, aby fyn iego, zoftał w tey famey, co on profeffyi. Urzędnik miałby prawo wfkazać Inftytutora lub tey famey profeffyi, kto.

rey ieſt Oyciec, gdyby Oyciec chciał użyć prawa ſwoiego; lub ktoreykolwiek inney, gdyby ſię Oyciec zrzekł wyboru.

Ponieważ według naſzego planu, wybor Inſtytutorow powinien należeć do naywyżſzego Urzędnika Prowincyi, a nie do Urzędnika partykularnego towarzyſtwa; ponieważ liczba i warunki tych Inſtytutorow powinny bydź urządzone ſtoſownie do ludności i intereſſow politycznych tego towarzyſtwa; ponieważ liczba dzieci powierzona każdemu Inſtytutorowi powinna bydź uſtanowiona prawem; i w iednym i w drugim przypadku, wola Urzędnika partykularnego, co ſię tycze przeznaczenia Inſtytutora, byłaby ograniczona poprzedniczem rozporządzeniem Naywyżſzego Urzędnika i prawa; wſzelka iego wola ściągałaby ſię iedynie do

władzy wybierania pomiędzy Inſtytutorami, ktorzyby ieſzcze nie mieli zupełney liczby dzieci wyznaczoney od prawa (1).

---

(1) Przeznaczenie dzieci znalezionych czyli podrzutkow, powinnoby bydź poddane woli Nayważſzego Urzędnika Edukacyi każdey Prowincyi; mogłby użyć wolności daney ſobie od prawa, ku poświęceniu ich na taki rodzay przemyſłu, iakiby przyſtało wprowadzić, lub powſzechniey rozciągnąć w Prowincyi.

W całym ciągu tego planu Edukacyi, nie uczynię żadney ſzczegolney wzmianki, o tey części obywatelow. Ponieważ w piątym roku powinni byź przypuſzczeni do Edukacyi publiczney, iako i wſzyſcy inni obywatele,

Podobno kto powie: znayduią ſię partykularne zgromadzenia; a nawet doſyć liczne, ktore zaledwo iednego rzemieślnika w pewnym

---

nie powinno bydź żadney rożnicy pomiędzy niemi i innemi dziećmi klaſſy o ktorey mowię. Jedno tylko urządzenie ſzczegolne, na ich ſtronę, uczynićby potrzeba, ſtoſowne do ich emancypacyi czyli wyzwolenia, w tey Epoce, Rząd powinienby im dawać pewną pomoc pieniężną, aby zaſilić ich pierwſze potrzeby; nie mogę udeterminować wartości tey pomocy, bo ta zupełnie zawiſła od okoliczności, od mieyſc, i Narodow, ktoreby ten plan przyięły.

Mam ſobie za powinność użyć tey pory na wynurzenie życzeń

determinowanym kunſzcie potrzebuią. A więc względem takowych kunſztow, należałoby, albo zarzucić wſzelką naukę, albo uſtanowić iednego Inſtruktora, dla iednego wychowańca, albo rozmnożyć nie

---

ſerca moiego, względem ſpoſobow ulepſzenia Edukacyi tych nieſzczęśliwych ofiar wyſtępku, krewkości, i nędzy. W niektorych Rządach Europeyſkich, ſpuſtoſzenie ktore śmierć czyni w tey klaſſie dzieci, oczuciło czułość publiczną względem tego ważnego obiektu adminiſtracyi. Troſkliwie ſzukaią ſpoſobow zapobieżenia tey wielkiey klęſce. Przecięż wyznać należy, że wſzyſtko co dotąd, w tey mierze uczyniono, ieſt bardzo niedoſtatecznem dla przyiacioł ludzkości.

po-

pożytecznie rzemieślnikow tego gatunku; w czem zachodzą trzy nieprzyzwoitości zarowno ſzkodliwe, z ktorych, podług ninieyſzego planu; koniecznieby iedne muſiał wybrać Prawodawca.

Zawſze złe pokazało ſię wyżſzem nad lekarſtwa, bo ieſzcze dotąd nie leczono go w ſamym zawiązku. Jeżeli chcemy zachować życie podrzutkow, potrzeba zburzyć Szpitale. Dopokąd tylko dziecię obowiązane będzie znoſić utrudzenie drogi, niekiedy dni kilku, aby było przenieſione do Szpitala; dopokąd będzie powierzone ſtarunkom karmicielki przymuſzoney obdzielać pokarmem ſwoim kilkoro dzieci; dopokąd będzie muſiało oddychać powietrzem zarażonem i znoſić inne niewygody tych przytułkow, do-

Ten zarzut mogłby mieć iakążkolwiek moc, gdyby podług moiego planu, nieuchronnie potrzeba było aby wszystkie członki młodociane iednego zgromadzenia, na iednem mieyscu były wychowywane. Ale

---

tąd zachowanie dni iego, mimo naywiększy dozor i czuyność Rządu, będzie niby cudem iakim.

Rozumiem, iż podług planu Edukacyi ktory podaię, łatwoby było zapobieżeć tym wszystkim nieprzyzwoitościom. W każdem partykularnem towarzystwie, powinienby Urzędnik mieć staranie o wszystkich podrzutkach zaleconych sobie. Familia wybrana na ten koniec od niego przyięłaby to dziecię i karmiłaby go pierwszych dni. Urzędnik kazałby ogłosić w całem towarzystwie swo-

ieżeli ten plan zaymuie wſzyſtkie części Państwa, iakażby nieprzyzwoitość wyniknąć mogła, z uſtanowienia w całey Prowincyi, pewney determinowaney liczby Inſtytutorow, ſtoſowney do liczby oſob, ktoreby

---

iem, że ieſt dziecię podrzucone ktore żywić potrzeba; penſya wprzod uſtanowiona byłaby każdemu wiadoma i wiernie wypłacana temu, ktoryby ſię podiął karmić niemowlę. Tę penſyą płaconoby dla chłopcow aż do roku 5. w ktorym maią bydź przypuſzczeni do Edukacyi publiczney; a dla dziewcząt aż do roku 12.; ponieważ ſądzić należy, że panienka lat 12. maiąca, zyſkiem ſwey pracy, zdoła wyſtarczyć na utrzymanie ſiebie. Funduſze z ktorych utrzymuią Szpitale, wyſtarczyłyby, ani wątpić, na te pen-

w tym a w tym kunſzcie ćwiczyć przyſtało? Jakażby ztąd nieprzyzwoitość wynikła, iżby dzieci do tego a tego rzemiosła przeznaczone, udawały ſię na mieyſce, w ktorem oſadzono Inſtytutora upoważnionego do dawania takich nauk, iakieby z mocy talentu ſwego, na wſzelkiem innem mieyſcu mogł dawać.

Podobnieżby ſobie poſtąpić należało w wſzelkim przypadku, w ktorymby oyciec, chcąc użyć prawa ſwoiego względem przeznaczenia ſyna, widział Inſtytutora ſwego zgromadzenia czyli partykularnego towarzyſtwa, obcią-

---

ſye, na zapomaganie chłopcow i wypoſażanie dziewcząt. Takowy wydatek powſzechnie ieſt we zwyczaiu u Narodow maiących fundúſze na dzieci podrzucone.

łonego zupełną liczbą dzieci wyrokowaną prawem: w takowém zdarzeniu, Urzędnik partykularny donioſłby o tem naywyżſzemu urzędnikowi Prowincyi, ktory maiąc dokładny ſpis rozkładu dzieci Prowincyi ſwoiey, powierzyłby, dziecię Inſtytutorowi tego kunſztu nie maiącemu ieſzcze tyle dzieci powierzonych ſobie, ile chce prawo.

Urządziwſzy tym ſpoſobem pierwſze przeznaczenie dzieci; otoczywſzy przyzwoitemi granicami wolę Rodzicielſką i wolę Urzędnika, uprzedziwſzy, zarzuty ktoreby przeciwni temu planowi czynić mogli, trzeba ieſzcze inny i ważnieyſzy zarzut ułatwić. A iakże pogodzić rzecze kto, to Syſtema rozkładu z wolnością należną talentowi? Dziecię ktore przeznaczaſz do tego a tego kunſztu będzie w nim niżſze, a drugie pokaże ſpoſobność wyżſzą

od swego kunsztu; znaydzie się i takie, ktore będzie miało szczegolnieyszy gust do professyi wręcz przeciwney tey do ktorey go przeznaczono. Na koniec nie będzie schodzić i na takich, ktoreby mogły bydź arcy pożyteczne dla społeczności, gdyby ich przeznaczono do doskonalenia w sobie talentow umysłu. Te wszystkie dzieci mogłyby, za czasem, więcey przynosić korzyści kraiowi, gdyby ie przeznaczono stosownie do ich przyrodzonych talentow, a ręczyć można, że się staną nieużytecznemi w rzemiosłach, ktore im narzucono, nie radząc się ich wyboru. W roku piątym, ani rodzice, ani Urzędnicy nie mogli odkryć w dziecięciu takowych usposobień; bo się dopiero w wieku młodzieńskim okazywać zwykły. Ktoż im tedy dopomagać będzie?

A ktoż im teraz dopomaga? mogłbym się zapytać koleyno, miasto odpowiedzi. Ileż to rolnikow, ile Rzemieślnikow znalezlibyśmy zdatnych do sprawowania Państwa? Ileż to Sędziow, ile Ministrow mamy, ktorzy się zdaią raczey zrodzeni do uprawy ziemi lub pracowania na warsztacie? Tożby ta nieprzyzwoitość, ktora iest skutkiem nieuchronnym stanu towarzyskiego, tożby mowię, ta nieprzyzwoitość nie zmnieyszyła się raczey przez ten plan Edukacyi publiczney? Gdybym nawet na to złe, żadnego nie podawał lekarstwa, *Edukacya moralna* i *umieiętna*, ktora się powinna rozciągać do wszystkich partykularnych osob tey klassy, osłabiałaby ie dostatecznie z siebie samey. W ninieyszym stanie rzeczy, syn Rolnika lub Rzemieślnika, urodzony z wyraźną sposobnością stania się za czasem wielkim Autorem

lub znakomitym urzędnikiem, mogł. żeby w domu Rodzicielſkim znaleśdź tę pomoc, te poſiłki, ktorych mu doſtarczy Edukacya w ſyſtemacie odemnie przełożonem? Mogł. żeby ſię ſpodziewać, że oyciec zagrzebany w niewiadomości, lub matka niedołężnego umyſłu, poda mu Inſtrukcye potrzebne oświeconemu Urzędnikowi; inſtrukcye, ktore w tym ſamym czaſie gdy go uczyć będą powinności ſtanu, powinnyby wzbudzać w duſzy iego wyſokie namiętności i tchnąć w niego ową ſzlachetną powagę, ktorą tak trudno pogodzić z poniżeniem ſtanu Rodzicow? robiąc motyką lub ſiekierą pod oczyma Rodzicow, wyſtawiony na łup niewiadomości i błędow, otoczony ludźmi podłemi i pełnemi wad wyſtępnych, nie maiąc przed oczyma innego widoku procz widoku uboſtwa i prożniactwa, czyliż znaydzie kogo,

ktoby był zdolny do upłodzenia iego umysłu, do usposobienia iego serca do cnoty? a przecię sprawcę obydwoch tych pożądanych skutkow znaydzie w Edukacyi kierowaney bacznością Urzędnika i wyrokiem prawa? Czyliż syn Rolnika lub Rzemieślnika, wychowany podług ninieyszego planu Edukacyi i nauczony rzemiosła swego, w roku ośmnastym, nie będzie miał mniey błędow i przesądow, większego szacunku ku sobie samemu, więcey dzielności, więcey prawdziwey Instrukcyi, niż miewaią pospolicie czasow naszych młodzieńcy, nie mowię pierwszey, ale nawet drugiey klassy? A więc na przytoczony zarzut, możemy odpowiedzieć, dowodząc, iżby się ta nieprzyzwoitość znakomicie zmnieyszyła. Lecz nie powinniśmy przestawać na tak lekkim tryumfie. Okazawszy że zawady uciskaiące wol-

ność talentow, ſą mocnieyſze w ninieyſzym ſtanie rzeczy, niżby były w naſzym planie edukacyi publiczney? zobaczmy, iakby i te, ktorychby ſię nie można w naſzem ſyſtemacie uchronić, zmnieyſzyć oraz oſłabić zdołał Prawodawca. Zaraz podam ſpoſob wynaleziony na to.

Pomiędzy funkcyami Urzędnika partykularnego każdego zgromadzenia czyli towarzyſtwa ſzczegolnego, powinienby ſię mieścić obowiązek podſtrzegania w ciągu edukacyi, ieżeli pomiędzy dziećmi rozmaitych klas drugiego ſzeregu, nie znayduią ſię niektore mniey zdatne do rzemiosła przeznaczonego, lub okazuiące znakomite uſpoſobienie do innego kunſztu, alboliteż zdatne ſłużyć oyczyznie talentami umysłu i rozumu. Jeżeli pierwſze przeznaczenie dziecięcia zawiſło od oy-

ca, Urzędnik nie będzie mogł nic czynić, nie przekonawſzy wprzod oyca o potrzebie zwrocenia dziecięcia do innego rzemiosła, i nie pozyſkawſzy na to zezwolenia Rodzicow. Jeżeli to przeznaczenie nie zawisło od Oyca, lub ieżeli oyciec zezwala, Urzędnik partykularnego towarzyſtwa, będzie obowiązany oſtrzedz o wypadku obſerwacyy ſwoich, Urzędnika naypierwſzego. Zeźaś ten naywyżſzy Urzędnik, będzie obowiązany, przynaymniey dwa razy do roku, odwiedzać wſzyſtkie zgromadzenia ſzczegolne ſwey Prowincyi, w ciągu wizyty ſwoiey, będzie roztrząſał obſerwacye Urzędnika partykularnego; a gdy ie uyrzy ſprawiedliwemi, przyſtąpi do odmiany przeznaczenia. Zadneyby niebyło trudności w przeſadzeniu dziecięcia z rzemiosła mechanicznego, do innego tegoż ſamego rodzaiu; aleby nie co trudno było

zniewolić ie do przeyścia z edukacyi pierwszey klassy, do edukacyi klassy drugiey, zważywszy wydatek łożony na utrzymywanie. W naszym planie, wydatki na Edukacyą pierwszey klassy opłaca Rząd, ale wydatki drugiey klassy Edukacyi, muszą zastępować osoby korzystaiące z niey. Syn ubogiego rolnika, pokazuiący naywiększe usposob enie do służenia pożytecznie Oyczyźnie talentami rozumu, zdołaż wystarczyć nieuchronnym w tey mierze wydatkom? Aby zaradzić tak złemu wydarzeniu, mniemam, iżby można ustanowić kassę Edukacyi, ktorey część pewna należałaby do każdey z osobna Prowincyi, z tym warunkiem, iżby obracana była na przeprowadzenie znaczney liczby dzieci, z pierwszey do drugiey klassy Edukacyi. A ponieważ ta liczba powinna bydź ograniczona, Naywyższy Urzędnik wziął-

by na ſiebie obowiązek wybierania z pomiędzy dzieci klaſſy pierwſzey tych, ktoreby naywiękſze czyniły nadzieie. Kaſſa namieniona ſkładałaby ſię z tego, coby zbywało z dochodu publicznego przeznaczonego na utrzymywanie Edukacyi. Gdy mowić będę o ſpoſobach opatrzenia funduſzu na wydatki Edukacyi publiczney, pokażę, że nic nie przeſzkadza wprowadzeniu tego porządku rzeczy.

Na koniec, abym nie zaniedbał niczego w tym planie, ktoremu chcę nadać taką rzeczywiſtość, iakiey wymaga wielkość zamiaru, uważę tutay, że pomiędzy kunſztami i rzemiosłami, ktorych potrzebuie ſpołeczność, iedne nie wyciągaią żadney, że tak rzekę, inſtrukcyi, i każdy człowiek maiący iakążkolwiek czerſtwość, i iakiezkolwiek władnienie ſiłami ſwoiemi,

w przeciągu kilku dni ćwiczenia początkowego, może ie ſprawować tak doſkonale iak ow, co ſię w nich od kilku lat ćwiczy. Do takich przeto kunſztow i rzemioſł nie potrzeba wyznaczać Inſtytutorow, ani do nich w ſzczegolności przeznaczać dzieci; bo każde będzie miało wolność udać ſię do nich, gdy zechce, po wyiściu ſwoim z Edukacyi publiczney. Na ow czas tę odnieſie korzyść, że będzie miało wiadomość i innego kunſztu nie tak łatwego do nauczenia. Procz tego, namienione rzemiosła będą ieſzcze ſpoſobem do życia dla tych, ktorzy nie mogli poſtąpić w kunſztach pierwiaſtkowie ſobie przeznaczonych. Taki naprzykład ſpoſob będą mieć furmani, woźnice, służący; słowem ci wſzyſcy, ktorzy ſprawuią rzemiosła, iakich człowiek może ſię nauczyć każdego cza-

ſu, byle tylko nie popadł zupełney utracie rozumu lub ſił ſwoich.

Kiedyśmy tym ſpoſobem urządzili przeznaczenie i rozkład dzieci pierwſzey klaſſy, wyłuſzczmy niektore myśli względem fizyczney ich Edukacyi.

ROZDZIAŁ IX.

Myśli ogolne względem fizyczney Edukacyi klaſſy pierwſzey.

Człowiek wſzyſtko wydoſkonalił; ręce, rozum i inſtynkt towarzyſki, dały mu pewien gatunek władztwa i panowania nad naturą. Jeſtectwa krzewiące ſię i te ktore żyią; te ktore ziemia ukrywa w wnętrznościach ſwoich, i te co ſię po iey powierzchni rozpierzchnęły,

wſzyſtko nam zarowno obwieſzcza moc ieſteſtwa wyżſzego, ktore walczy o zrownanie ſię z naturą i ktore iey dzieła wydoſkonala. Maiące moc nad wſzyſtkiem co go otacza i co ſię zbliża do niego, to ieſteſtwo pełne cudu, czyliż tylko względem ſiebie ſamego będzie ſłabe niedołężne? Toż wydoſkonaliwſzy inne gatunki zwierząt, ſwoiego rodu wydoſkonalić nie potrafi?

Hiſtorya przecina tę wątpliwość, w ktorą nas prowadzi ninieyſzy ſtan rzeczy. Powinienby ſię zrzec wſzelkiey pewności dzieiow, ktoby chciał wątpić, że konſtytucya fizyczna człowieka, doſzła u pewnych narodow tego udoſkonalenia, od ktorego ſię teraz tak dalekiemi widziemy. Alboż Kreteńczyk, Lacedemończyk, Rzymianin, nie zdawaliby ſię czaſow naſzych, ieſtectwami innego od nas rodzaiu?

W pośrzodku miliona czterechkroć sto tysięcy iurgieltnikow uzbroionych, ktoryżby nasz woiownik mogł się usposobić do obrotow pułku greckiego lub Rzymskiego? Znaydzież się we wszystkich woyskach naszych, aby ieden żołnierz, ktoryby sam ciężar ich broni znieść wydołał, ktoryby wystarczył długim i nużnym ich pochodom? Dosyć iest przeczytać w osmym Dialogu Platona o prawach, opisanie ćwiczeń gimnastycznych, ktore ustanawia, aby widzieć: iak daleko rozciągała się ta rożnica, i że całkowicie była dziełem Prawodawcy. Między klęskami, ktoreśmy winni przypisywać wynalazkowi prochu rusznicczego, bezwątpienia liczyć także potrzeba oboiętność Prawodawcow, względem Edukacyi fizyczney ludzi. Gdy wyobrażenie woyny, wzbudzało wyobrażenie walki osobistey, mocowania się spol-

nego, w ktorem się ludzie ćwiczyli iako iestestwa rozumne, a nie iako machiny; gdy ludzie, tak na morzu, iak na lądzie walczyli głowa z głową i bronili się miecz maiąc w ręku; gdy żołnierz widział i dotykał się tego, ktoremu zadawał lub od ktorego odbierał śmierć; gdy broń ktorey używano nie uwalniała ani od mocy ani od zręczności, ale obydwoch tych przymiotow wyciągała, i dopomagała obydwom; na ow czas, ponieważ siła, dzielność, męstwo i zręczność szczegòlnych osob, naywięcey się przykładały do skutku woyny; udoskonalenie fizyczne ciała, stawało się głownem narzędziem bezpieczeństwa lub ambicyi Narodow, a zatem głownym celem mozołu i troskliwości Prawodawcy.

Ale teraz, gdy machinom nadano dzielność ludzką, a ludzi za-

mieniono w machiny; teraz, gdy karabin i armata ſą prawdziwemi żołnierzami; teraz gdy żołnierz pada trupem, nie wiedząc kto go zabiia, kto przed nim ucieka, kto nań napada z ieſtectw, ktorych ani widzieć ani dotknąć ſię nie może; gdy zarowno z ręki nayſłabſzego, jak i z ręki nayſilnieyſzego śmierć odbierze; teraz nakoniec gdy woyna zmieniła ſwą poſtać, Prawodawcy obrocili ku wydoſkonaleniu broni tę troſkliwość, ktora ſię niegdyś całkiem zaymowała wydoſkonaleniem człowieka.

Zamiaſt popiſu ciał, ktory odbywano u Grekow, uſtanowiono popis broni (1); i byle tylko broń

---

(1) Elian zachował nam prawo Spartańſkie tyczące ſię tego obiektu. *Adſcriptum etiam hoc erat in lege,*

była w dobrym ſtanie, Inſpektor dziſieyſzy, nieſkończenie rożny od inſpektora woyſk ſtarożytnych, zaledwo raczy okiem rzucić na dzielność i zwinność ręki, ktora nią ma wyrabiać.

A więc nie prawda, że rod ludzki ieſt iedynym obiektem, na ktory człowiek mocy ſwoiey wywierać

---

ut decimo quoque die, ephebi ad unum omnes, ſe coram Ephoris nudos publice ſiſterent. ac ſi eſſent ſolida corporis habitudine, validique & quaſi ſculpti ex certaminibus & tornati, commendabantur; ſin aliquod membrum illis eſſet turgidum vel molle, ob ſuppoſitam vel ſubcreſcentem ex otio pinguedinem verberabantur & mulctabantur. (Ælian: Var. Hiſtor. 1. 14. c. 7. Vid. etiam Athenæ: lib. 12.

niezdoła. Nie prawda, iż nie może tak wydoſkonalić ſwey konſtytucyi fizyczney, iak może w ſobie wydoſkonalić ſkłonności moralne. Poprawmy Edukacyą, poprawmy obyczaie, poprawmy prawa, a ciało obywatela udoſkonalać ſię będzie wraz z umyſłem; a ieżeli za użyciem tego ſpoſobu, Narod nie zdoła zyſkać na placu bitwy tey wyżſzości, ktorą by ſię był uwieńczył w dawnieyſzych czaſach; daleko droższą uwieńczy ſię w czaſie pokoiu; nie będzie mu dopiekać tak wielkie uboſtwo, i rzetelniey ſzczęśliwym zoſtanie.

Zdaie mi ſię, iż Prawodawca, chcąc ſkierować do tego celu Edukacyą fizyczną tey pierwſzey klaſſy, powinienby ią rozporządzić podług naſtępuiącego planu.

ARTYKUŁ I.

O Pokarmach.

Ponieważ ilość i gatunek pokarmow ma wielki wpływ, nie tylko na konſtytucyą fizyczną; ale i na moralność człowieka, a ieſzcze większy na rozwiianie się władz umysłowych w dzieciach; Prawodawca nie powinien zaniedbywać urządzenia tey części Edukacyi fizyczney. Edukacya publiczna podaie mu nie zawodny ſpoſob doyścia tego zazamysłu, a nawet w tem się wydaie nayznakomitſza korzyść Edukacyi tego gatunku.

Wybor ilości i iakości czyli gatunku pokarmow, z wielu miar zawiſł od klimatu i przyrodzenia każdego w ſzczegolności kraiu; nie mogłbym wnikać w drobne ſzczegoły względem tego, bez zbocze-

nia z ogolności moiego zamiaru. Zostawię Lekarzom posiadaiącym prawdziwą umieiętność stanu swoiego, a pozbawionym iego przesądow, pracę zaradzenia, w każdey okolicy, konieczney niedoskonałości tey części planu moiego; sam, te tylko ustanowię maxymy, ktore podług mego przekonania mogą bydź ogolnie do wszystkich stosowane.

Ponieważ dzieci łatwiey trawią i częściey potrzebuią pokarmu, nie można im go odmawiać, bez sprzeciwienia się zamiarowi natury. A więc trzeba im dawać chleba, ile kroć proszą o niego. Dziecię *mowi Locke*, przestaiące na tym pokarmie, dostatecznie dowodzi, że mu rzetelna dopieka potrzeba. U chłopow dzieża zawsze stoi otworem dla dzieci, a nigdy nie cierpią owych niestrawności tak pospoli-

tych dzieciom mieyſkim, oſobliwie dzieciom klas znakomitſzych, ktore, prawie zawſze doznaiąc przeciwności w apetycie, zawſze ſię bez miary opychaią, za zdarzoną okazyą. Pomiędzy obiadem a wieczerzą, należałoby uſtanowić dwa inne poſiłki, na ktoreby dawano owoce pory roku i kraiu, z kawałkiem chleba. Obiad powinienby ſię także ſkładać z iednego a czaſem i dwoch połmiſkow mięſa i z owocow; a zupa z kaſzy, powinnaby wyſtarczyć na wieczerzą.

Pokarmy obiadowe powinnyby bydź z legumin, iarzyn, ciaſt, ryb i mięſa. Ryb i mięſa nie dawanoby codzień, aby dzieci nie wkładać do potrzeby, ktoreyby w doyrzalſzym wieku, może nie mogły tak często, czynić zadoſyć; a pomiędzy rozmaitemi gatunkami mięſa, należałoby zawſze przekładać

te, ktore mocnieyſze maią włokna; będąc cożkolwiek grubſzemi od innych, wzmacniaią żołądek, potrzebuiąc znakomitſzego zmielenia. Niektorzy mniemaią, iżby dobrze było nie przyzwyczaiać dzieci do mięſiwa; wymowny traktat Plutarcha o ſpoſobie życia Pythagoreyczykow, wiele ſię przyczynił do pomnożenia liczby poplecznikow leguminnego trybu pokarmow (1).

---

(1) Autor Emilego ieſt z tey liczby. *Livre 2.* Nie dziwi mię to, że Rouſſeau przeiął wzmiankowaną opinią; ale nie mogę wyniśdź z zadumienia, że człowiek tak głęboko myślący wpadł w błąd poſpolity powierzchownym ludziom; chcę mowić; że to wywiodł z iedney przyczyny, co ieſt ſkutkiem kilku przyczyn ſkombinowanych. Przypiſuie wielkie-

Ludzie oświeceni i uzceni Lekarze mniemaią, że pomiarkowane używanie tego pokarmu, może wzmacniać ſiły ciała, oſobliwiey w

---

mu używaniu mięſa *Barbarzyńſtwo Anglikow* i ludzi dzikich, a wſtrzemięźliwości od niego, oſtateczną łagodność Gaurow i Banianow. A ileż to przyczyn fizycznych, moralnych i politycznych przyczyniło ſię i przyczynia do wyprowadzenia tego ſkutku! Dlaczegoż ludzkość i łagodność ſą tak rzadkiemi przymiotami w owych klaſſach ludzi, u ktorych wſtrzemięźliwość od mięſa ieſt przykazaniem ſtanu? Daleko mnieyby popełniano błędow, gdyby zamiaſt przypiſywania wielu ſkutkow iedney przyczynie, wiele przyczyn, iednemu naznaczano ſkutkowi.

dzieciach. Ta opinia nie ieſt nowa, bo widziemy, że Likurg pozwolił a nawet przepiſał dzieciom używanie mięſa, ktorego zakazał doroſłym. (2)

---

(1) *Inter opſonia prima laus erat juri nigro; quare carnibus non indigebant maiores natu, ſed eas permittebant junioribus, ipſi decuriati jure veſcebantur.* (Plut. Inſtit. Laconicis. Id. in vita Lycurgi.)

W kraiach podległych mocnym upałom, moznaby uczynić wyłączenie od tego prawidła względem korzyſtnego używania mieſa. Ponieważ w tych kraiach rozcieki ciała łatwo ſię zamieniaią w alkali, rośliny ſą pokarmem zdrowſzym iak mięſo. Sama natura wſkazuie nam ſprawiedliwość tego wyłączenia, bo w cza-

Jednoſtayność pokarmow zakazana bydź powinna dla dwoch przyczyn, ktore mi ſię zdaią rzeczywiſtemi: Pierwſza, aby nie przyzwyczaiać żołądka do iednego pokarmu; bo brak iego mogłby ſię ſtać niezmiernie ſzkodliwym dla człowieka. Edukacya pomiędzy naypierwſzemi powinnościami ſwoiemi powinna liczyć i tę, aby zmnieyſzała nie rozmnażała potrzeby. A Jednoſtayność pokarmow przeciwiłaby ſię tey maxymie. Druga przyczyna wywiedziona ieſt z obſerwacyi lekarſkiey, ktorey dokładność ieſt niezawodna. Poſtrzeżono, że rozmaitość pokarmow proſtych lepſzey doſtarcza miazgi pokarmowey (*chyli*) niż uſtawiczne używanie tegoż ſa-

---

ſie kanikuły nie taki mamy guſt do mięſa, iak w czaſie zimy NB. *To Włoch piſał.*

mego pokarmu, gdyby naylepſzego; bo ponieważ alkali i kwaſy, mniey lub więcey panuią w rozmaitych pokarmach, ſoki iednych kombinuią ſię z oſadem innych, ktory unoſzą do kiſzek, i tym ſpoſobem oſwobodzaią żołądek z poprzednich dygeſtyy. Poſtrzeżono, że ludzie przywykli do żywienia ſię iednym pokarmem, bardziey ſą wyſtawieni na choroby humorowe niż używaiący rozmaitych gatunkow żywności; a ten ſkutek przypiſuią nie doſtatkowi rzeczoney kombinacyi.

Zalecaiąc rozmaitość potraw proſtych, daleki ieſtem od zalecania używania pokarmow kombinowanych i przyprawnych wytwornie. Nie tylko, iż klaſſie ludzi o ktorych mowa, nie należy ſię przyzwyczaiać do pokarmow wytwornych, ale i przeto, że ten gatunek potraw, ieſt arcy ſzkodliwy zdrowiu. Mię-

ſtwa przygotowane zbyt delikatnie tudzież używanie korzeni, powinnyby bydź wygnane z obiadow edukacyinych. Toż ſamo ſądzić należy o likworach i o wſzyſtkim co krwią zbyt miotać może. Z tey reguły moglibyśmy wyiąć ſamo wino, dawane z roztropną oſzczędnością. Uczony Lekarz, godzien ze wſzech miar ſławy ktorą ma, *Tiſſot*, dowiodł nam, iak zbawiennie ten napoy wpływa na zdrowie dzieci, i żywo natarł na uprzedzenie przeciwne, ktore ſię wſpierało na mniemaniu Platona (1) Locka (2) i Rouſſeau. (3)

---

(1) Plato chciał aby używanie wina zabronione było dzieciom, aż do ośmnaſtego roku. Zobacz Dialog. 2. *de Legibus*.

(2) Locke de l'Educt: ſect: I. chap. I.

(3) Emile Liv. 2.

Co ſię tycze używania wody, należy go pozwalać, ilekroć nakazuie groźna potrzeba natury. Przeſąd przeciwny iuż doſtatecznie ieſt pokonany; i tak mocne mam zaufanie w światłach ninieyſzego wieku, że niepotrzebną rzeczą ſądzę, ſilić na dowodzenie prawd tylekrotnie okazanych.

ARTYKUŁ II.

O Spaniu.

Naylepſzym kordyałem, mowi Locke, ktory natura zgotowała dla człowieka, ieſt Sen; on to w ſamey rzeczy naprawia i pokrzepia ſiły naſze; on orzeźwia władze naſze fizyczne i moralne; on zawieſza i łagodzi troſki nie oddzielne od doli człowieka. Lubo zarowno ſtarcowi, młodzieńcowi i dziecięciu potrzebny, przecięż nie w każ-

dym wieku, iednakowy czas, poświęcać mu obowiązani iesteśmy. Starcowie, w ktorych zmnieyszenie sił nadgradza gnusność i nieczynność przyrodzona temu wiekowi, nie tyle potrzebuią spoczynku co ludzie młodzi, w ktorych rozwiianiu sił, towarzyszy stosowne do tego poruszenie; koleyno, ludzie młodzi, nie potrzebuią tyle snu co dzieci, w ktorych wątłość towarzyszy niewymowney ruchliwości.

A więc dziecieństwo iest owym wiekiem życia, w ktorym sen bywa naypotrzebnieyszy. Natura oczewiście nam to wskazuie, i musimy słuchać rozkazow iey prawa. Prawodawca przepisze dziesięć godzin snu codziennego dla dzieci pierwszey klassy, a w miarę postępowania w lata, będzie go im skracać, dopokąd nie wpadnie w okres go-

dzin

dzin ſiedmiu, na oſtatni rok Edukacyi.

Sama tylko noc będzie poświęcona na ſpoczynek, i w każdey porze roku zakazany będzie ſen poobiedni. Zwyczay przeciwny wprawiałby dzieci w nałog zupełnie niezgodny z ich przeznaczeniem.

Procz tego, inne pobudki powinny ſkłonić do naznaczenia bardzo ranney godziny na czas wſtawania. Dzieci powinnyby ſię budzić o piątey w zimie, a o czwartey podczas lata. Powietrze rannieyſze więcey nadaie energii ciału i umyſłowi, po użyciu doſtatecznego ſpoczynku. Zywy ſtopień ſprężyſtości ktorego użycza włoknom, wzmacnia wzrok. Dzień ſtaie ſię dłuższym, i więcey czaſu zoſtawia do zabaw ſtanu, gdy żadney iego części nie ronie.

my na sen zbyteczny. Dzieci przyzwyczaione do wczesnego kładzenia się, będą miały nową przeszkodę do pokonywania skłonności, gdy przyidą do wieku, w ktorym maią cierpieć pokusy, trawienia całey nocy na niebespiecznych i szkodliwych rozkoszach; tem zaś samem, otrzymamy i tę nieoszacowaną korzyść, iż ie przyzwyczaiemy do rodzaiu życia nayzgodnieyszego z naturą ich przeznaczenia. Przykaże się osobom obarczonym dozorem ich, aby budząc ich nie czyniły łoskotu zbyt mocnego, ani używały sposobow zbyt zastraszaiących; łatwo każdy domyślić się może przyczyny tego zakazu. Oyciec Montaigna, przekonany o prawdzie tey maxymy, zawsze kazał budzić syna swego dzwiękiem iakiego łagodnego instrumentu. (*Essais. liv. 1. ch. 25.*)

Twardości łożka mocno także przestrzegać należy, umiarkowane tylko ciepło powinno bydź w posłaniu przestrzegane, (1) i ochędostwo iak naywiększe. Płaszcz gruby stanowił całą pościel młodego Spartańczyka; a wiadomo że młodzi Spartańczykowie wyrastali na mocnych, silnych i czerstwych. Locke używaniu pościeli zbyt miękkiey przypisuie tłum chorob, iakichby nayzbyteczniey sza twardość łoża nigdy nie skutkowała (*De l'Education. sect. I. § 23*) A nawet arcy wielkim byłoby błędem przyzwyczaiać dzieci tey klassy do wygod, potrzeb, ktorymby wszedłszy do społeczności, wydołać nie potrafiły.

---

(1) Mowię *ciepło umiarkowane*, pewna bowiem że przedechy zbyt obfite szkodzą dzieciom, osłabiaiąc ich ciało.

Przeyście z życia ostrego do przyiemnego iest arcy łatwe, ale przeyście przeciwne opłacać potrzeba utratą zdrowia i właſney ſpokoyności.

ARTYKUŁ III.

O Odzieży czyli Szatach i ochędoſtwie.

Skora człowieka, ta iedyna odzież ktorey mu użyczyła natura, mogłaby mu na wſzyſtko wyſtarczyć, gdyby był zahartowany przeciwko wſzelkim wrażeniom powietrza. Przykład wieluNarodow i ſławna odpowiedź Scyty Anacharſiſa (1) do-

(1) Spytany od Krola Perſkiego, iakby mogł wytrzymać tęgie mrozy chodząc nago, ſpytał naodwrot Monarchy, czy mu nie zimno było w twarz; gdy Krol

wodzą: iżby łatwo było przyzwyczać resztę ciała, tak iak przyzwyczaiamy twarz, do zniesienia wszystkich odmian powietrza. Nie chciałbym ia doprowadzić ludzi do stanu pierwiastkowey ich nagości, ani ich obierać z używania wygod, ktore im ziednały postępki towarzystwa połączone z udoskonaleniem kunsztow; pragnąłbym tylko, aby człowiek, korzystaiąc z pomocy przemysłu, nie zrzekał się ani zaniedbywał posiłkow natury, aby w niedostatku lub zabraknieniu pierwszych, mogł używać drugich bez uszkodzenia całości swoiey.

I na coż się zda przyzwyczaiać dzieci osobliwie tey pierwszey klas-

---

odpowiedział że nie, rzekł Scyta: wiedźże o tem, że całe moie ciało iest twarzą.

ſy, do uſtawicznego pokrywania nogi ſkorą cielęcą lub koźlą albo iałowiczą? Wciągaiąc ie w nałog chodzenia boſo, ogołociemyż ie z wygody chodzenia w obuwiu, gdy wyydą z dzieciństwa? ale gdy zaczniemy noſić ie w obuwiu z młodości, ieżeli w czaſie nie ſtanie im na tę wygodę, ich nogi zmiękczałe, zdołaiąż wytrzymać utrudzenie długiey podroży?

A więc dzieci tey pierwſzey klaſſy boſo chodzić będą; długie i ſzerokie ſpodnie płocienne, będą pokrywać ich biodra i nogi, reſzta ciała będzie odziana koſzulą grubą częſto odmienianą, tudzież ſzerokim kaftanikiem wełnianym, ktory dochodząc do paſa, zapinać ſię będzie z przodu, nie potrzebuiąc żadney inney zawiązki. Tak w zimie iak i w lecie będą mogły zrzu-

cać ten kaftanik, ilekroć zechcą; a porzucą go, gdy w tem zaydzie rozkaz Dozorcy podług przepisow, ktore mu w tey mierze dane będą; głowę osłaniać będą od deszczu i upałow czapką skorzaną; aby zaś zapobieżeć stracie czasu, ktoryby zabierało czesanie głowy, za każdym odrośnieniem włosow, przycinać ich każą dozorcy, utrzymuiąc głowę w naywiększem ochędostwie. Twarz, ręce i nogi, powinny bydź przynaymniey raz na dzień umywane w obecności dozorcy; w dni zaś przeznaczone na naukę pływania, całe ciało kąpane będzie.

Dozorca będzie wciągał dzieci w nałog czyszczenia pomieszkania swego i utrzymywania w niem ochędostwa potrzebnego. Używać będzie starszych do pomocy młodszym, czem ie usposobi do stania się dobremi gospodarzami.

Nigdy nie może natchnąć dzieci zbyteczną miłością ochędoſtwa, tak względem ciała, jak względem pomieſzkania. Ten wpływ nie kończy ſię na ukſztaltowaniu fizyczney konſtytucyi człowieka, rozciąga ſię i do moralności iego, i doſyć ieſt mieć nayłżeyſze w tey mierze doświadczenie, aby uczuć nieuchronną potrzebę tego przymiotu.

ARTYKUŁ IV.

O Cwiczeniach.

Potrzeba ruſzania ſię ſtanowi wielką część exyſtencyi fizyczney dzieci; natura obdarza ich tym darem arcy potrzebnym w wieku rośnienia, w ktorym fibry czyli włokna potrzebuią większey czynności, aby ſię mogły przedłużać, i wyciągać, a tym ſpoſobem, przykładać ſię do ogolnego rozwinienia całey machi-

ny. Ilekroć ten ruch będzie spoźniony lub zatrzymany, dygestye staną się niedoskonałemi, chyl czyli pokarmowa treść źle się wygotuie, a ztąd ucierpi wzrost nie pomału. Natura, ministerka zdrowia i życia wskazuie nam niezawodne sposoby oboyga, a człowiek dumą nadęty lub uprzedzony głupstwem, pogardza iey naukami albo ich nie rozumie, a na mieyscu świateł instynktu, stawia błędy fałszywego rozumu. Zniydźmy z tey drogi. Słuchaymy nauk natury, pomagaymy iey zamiarom, pilnuymy iey śladow, przykładaymy się do iey celow sposobami od niey przepisanemi, i ku wydoskonaleniu iey dzieła, używaymy własnych iey narzędzi.

Wszystkie ćwiczenia zdolne do wzmocnienia ciała powinny bydź nie tylko pozwolone, ale nad to

przykazane prawem. W godziny ku temu celowi przeznaczone, dzieci tey klaſſy będą koleyno zapraſzane do biegania, ſkakania, pięcia ſię na drzewa, paſſowania ſię z ſobą, do dzwigania ciężarow, do przenoſzenia ich (1), do doświadczania i cwiczenia ſił ſwoich rozmaitym ſpoſobem; ſłowem do nadawania ſiłom ſwoim wzroſtu, członkom gibkości, a ciału całemu owey zwinności i dzielności, ktora ſię tra-

---

(1) Wyiąwſzy noſzenie ich na głowie: Ponieważ głowa ieſt ſiedliſkiem wſzyſtkich nerwow, gdyby ią obciążono czem znakomitſzem, przygniatanoby pacierzeſzyi; a ponieważ cięźar nie byłby pionowy, mogłaby ſię uſunąć ſpina dorſi, ſkądby znakomicie ſzpik pacierzowy przedłużony ucierpiał.

wi i niknie w zwątleniu nieczynności gnuśney.

Aby do tych ćwiczeń przydać korzyść pożyteczney zawiści czyli emulacyi, ducha towarzyſkiego, tudzież taiemny ale koniecznie potrzebny popęd, uſtanowi Prawodawca, aby w godziny na te ćwiczenia wyznaczone, wſzyſtkie dzieci na iedno mieyſce ſprowadzane były od ſwych Dozorcow, i razem pomięſzane bez naymnieyſzey rożnicy.

Urzędnik partykularnego towarzyſtwa będzie Prezeſem tych ćwiczeń, w iego nieprzytomności nayſtarſzy Dozorca. Lekkie iakie nadgrody, na znak dyſtynkcyi i honoru, dadzą Urzędnikowi ſpoſob zachęcenia do ćwiczeń ktore mu ſię zdadzą naypożytecznieyſze, nie odzieraiąc dzieci z wolności ba-

wienia się podług upodobania; procz tego, w tym samym czasie będą wzniecać miłość chwały w młodocianych sercach, ktore dotąd ieszcze żadney podłey namiętności nie dały do siebie przystępu (1).

Ani deszcz, ani śnieg, ani mroz, ani wiatr, ani upały lata, ani zawieruchy zimowe, nie powinny zawieszać tych ćwiczeń tak pożyte-

---

(1) *In omnibus enim ludendo conari debemus, & eo voluptates cupiditatesque puerorum vertamus, quo eos tandem pervenire cupimus. Caput autem disciplinæ rectam educationem dicimus, quæ ludentis animum in amorem præcipue illius perducit, quod virili ætate perfecte sit comparata virtute artis ejus jam acturus.* Plato de legibus Dialog I.

cznych i tak przyiemnych; a nawet w ten czas ieſzcze korzyſtnieyſze będą, bo dzielniey zdołaią oſwaiać dzieci z burzami pór roku i wſzelkiemi odmianami powietrza. Każdy dozorca będzie miał ſtaranie, aby dzieci za powrotem do ſiebie, należycie wytarte zoſtały, i w tey tylko okoliczności będzie im wolno zbliżać ſię do komina.

Nic człowieka nie czyni tak delikatnym, tak miękkim, ociężałym, gnuśnym, tak nieudolnym do znoſzenia zimna; nic nie rozwalnia tak potężnie włokien, nic ich tak mocno nie odziera z tęgości potrzebney do działania, nic nie nadarza tak częſtych rumatyzmow i innych chorob tego rodzaiu, iak nieumiarkowane używanie ognia. Natura opatrzyła nas w ſpoſob nieomylny oſwobodzenia ſię z ſrogości zimna, nadaiąc nam ruchliwość. W ſamey

rzeczy w zimnie ſpoſobnieyſi ieſteśmy do wſzelkiego ruchu, a pod czas lata ſkłonnieyſi do ſpoczynku. W dzieciach nadewſzyſtko tey klaſſy, łatwo ieſt uczynić zadoſyć tey potrzebie, przez ſpoſob od nas wſkazany.

Wracaiąc do ćwiczeń, ktore ſą celem ninieyſzego artykułu, rozumiem, żem nie powinien przepomnieć pływania. Przyſłowie znane Łacinnikom i Grekom, daie nam poznać iak wiadomość tey ſztuki była międzý niemi poſpolita, i iak wſtydno było nie poſiadać iey. (1) We wſzyſtkich partykularnych zgromadzeniach, w ktorych ſąſiedztwo

---

(1) *Nec literas didicit nec natare.* Podobneż przyſłowie mieli Grecy do oznaczania człowieka niewiadomego i nieuka.

morza lub rzek pozwala używać tego ćwiczenia, powinnoby bydź nakazane raz w tydzień. Tak w lecie iak i w zimie, w dni naznaczone, powinnyby się dzieci uczyć tego kunsztu, lub ćwiczyć w nim; ale nauka iego tylko w lecie zaczynać by się powinna; tym sposobem dziecię przyzwyczaiłoby się zwolna do impressyi zimna i sposobiłoby się do urągania z zmarzłych wod zimy.

To ćwiczenie nadałoby ciału naywiększą energią; bo wiadomo, że samo używanie kąpiel zimnych, naydelikatnieyszych ludzi obdarzyło siłą ludzi nayczerstwieyszych. (*Locke traité de l'Education. Sect: 1. 1. 8.*

Przydam ieszcze do tego naukę kunsztu, ktorego niewiadomość wielu nader ludzi opłaciło i opłaca

po dziś dzień utratą życia; kunsztu trzymania ciała w ochędostwie tak pożytecznym dla zdrowia i dla energii duszy.

To ćwiczenie odbywane co tydzień byłoby ieszcze połączone z innem. Głęboki Autor Emilego (*Emile liv 2.*) wyłuszczył korzyści tego ćwiczenia, ktorego pierwsze wyobrażenie winien podobno naywiększemu obserwatorowi natury i naysławnieyszemu Autorowi Francuzkiemu. (*Buffon Hist. Nat. tom. 6. edit. in 12. w mieyscu gdzie mowi o początkach strachow*) Radzi on używanie igrzysk nocnych, bardziey w prawdzie użytecznych, podług niego, niż są na pozor. Noc zazwyczay przestrasza ludzi a niekiedy zwierzęta; rozum, wiadomości, męstwo i odwaga, rzadko kiedy, i to małą cząstkę ludzi wyłączaią od tey boiaźni. Skutek ten przypisu-

ią

ią baśniom Mamek i mylą się. Naturalną te strachy maią przyczynę; iest to ta sama przyczyna, ktora czyni podeyrźliwemi głuchych a gmin zabobonnym; to iest: niewiadomość tego co nas otacza, i co się w koło nas dzieie. Ponieważ iesteśmy przyzwyczaieni do postrzegania z daleka obiektow i do przewidywania iakie na nas wrażenie czynić maią, gdy nie widziemy lub widzieć nie możemy co nas otacza, imaginacya nasza zapala się, wystawia nam tysiączne obiekta, tysiączne a mogące nam szkodzić przypadki, ktorych się uchronić nie podobna. Lubo się naymocniey zapewniamy o bespieczeństwie mieysca na ktorem iesteśmy, nie możemy się iednak o niem nigdy tak dostatecznie przekonać, iak gdy nam oczy nie omylność iego zaświadczaią.

A więc w nocy, zawſze mamy pobudkę boiaźni ktorey we dnie mieć nie możemy. Za naymnieyſzym łoſkotem, ktorego przyczyny rozpoznać nie możemy, potrzeba zachowania właſnego, przymuſza nas do gotowości na obronę, do czuwania nad ſobą, a tym ſamym wznieca boiaźń i ſtrach. Lubo żadnego nie ſłyſzemy łoſkotu i tak nie ieſteśmy ſpokoynieyſi; bo wiemy, że i bez łoſkotu, może nas coś zaſkoczyć. Aby ſię zapewnić przeciwko temu zaciſzu, potrzeba domyślać ſię, że rzeczy ſą takie, iakiemi pierwey były; trzeba widzieć, czego widzieć nie można w tey chwili. Będąc przymuſzeni do robienia imaginacyą, kończemy utratą zupełną wſzelkiey nad nią mocy, lub też, wſzelkie uſiłowanie ktore czyniemy ku zaſpokoieniu ſiebie ſamych, bardziey nas ieſzcze trwoży. Pobudki zabeſpieczenia

zawisły od rozumu, pobudki boiaźni od instynktu; a instynkt więcey może iak rozum.

Do tey przyczyny łączy się i druga. Gdy z szczegolnych okoliczności, nie możemy mieć dokładnego wyobrażenia odległości, i gdy nie możemy sądzić o obiektach tylko z wielkości węgła, czyli raczey z obrazka ktory kształtuią na naszym organie, musiemy się koniecznie mylić w poznawaniu rzetelney wielkości tych obiektow. Kto tylko podrożował nocą, doświadczył: że krzak blisko niego będący, zdawał mu się niby drzewo oddalone, i że na odwrot drzewo, wydawało mu się iak krzak rosnący w pewney odległości. Jeżeli ciemności lub inne okoliczności nie dozwalały mu rozrożnić obiektow właściwemi ich kształtami, zapewne się omylił, nie tylko w zdaniu o ich wielkości,

ale nawet w zdaniu o ich naturze; zapewne muchę przelatuiącą, o kilka calow od oka, wziął za ptaka lecącego w znaczney odległości, a baranka leżącego przy swoich nogach, za wołu przebiegaiącego znacznie oddalone pole. Jeden maytek Angielski, na pewney nie mieszkaney wyspie morza południowego porzucony, ktory od dwoch dni opadłszy na siłach i całe ciało maiąc pokryte ranami, nie mogł ani krzyczeć ani powstać na nogi; wydawał się podczas nocy, dziwotworem i poczwarą dwakroć większą od słonia, w oczach walecznych żołnierzy, ktorych Cook był wysłał na obronę iego (1) Wiadomo iak wiele błę-

---

(1) Zobacz *La relation du troisieme voiage de Cook, faite par un Officier de sa suite à Paris 1782. Tom I.*

dow podobnych, dwie wyżey wzmiankowane przyczyny ſkutkowały, i iak wiele złego te błędy ſpłodziły.

Skorośmy odkryli dwa zrzodła złego, nie trudno nam będzie znaleśdź lekarſtwo. Obiekta nowe ocucaią imaginacyą; ieżeli ſię częſto nawiiaią, iuż w ten czas nie imaginacya, ale pamięć działa; co ſię tycze błędow oka; nałog popełniania ich; uczy nas, iak ſię mamy przeciwko nim zabeſpieczać. Ileż to błędow dziecię popełnić muſi w rozpoznawaniu położenia i liczby obiektow, nim przywyknie do poymowania okiem prawdziwego ich położenia i rzetelney ich liczby? Wſzak wſzyſtkie obrazki rzeczy poſtrzeżonych od nas maluią ſię na

---

Opis tego przypadku ieſt bardzo ciekawy.

wywrot na błonce ſiatkowey oka? Alboż nie potrzebuiemy długiey oſnowy omyłek do nauczenia ſię, iak mamy proſtować przez zmyſł dotykania błędy wzroku? i czyliż ſię nie przyzwyczaiamy poiedynczemi i proſtemi tych obiektow, ktore nam ſię zdawały podwoyne lub pochyłe? Ileż to razy dziecię wyciągnie rękę chcąc uchwycić obiekt ktorego doſiągnąć niemoże, nim ſię nauczy odległości ſtoſowney do ręki ſwoiey? Ileż to razy rybołów rzucić muſi proźno ſwoy bełt do morza, nim ſię nauczy, iaki kąt formuie ciało wpadaiące z pośrzodka rzadſzego do poſrzodka gęſtſzego? Podobnież człowiek, ktory podczas nocy omylił ſię kilkakrotnie względem wielkości obiektow, nauczy ſię, iż nie powinien w ciemności ufać zmyſłom ſwoim, a popełniwſzy wiele błędow, potrafi ſię chronić omyłek.

Trzeba zatem przyzwyczaiać dzieci do ciemności, aby ie zabeſpieczyć przeciwko boiaźni, ktorą zwykły wzniecać, i przeciwko omyłkom wzroku, ktore częſto nadarzaią. Nałogiem należy osłabić imaginacyą, a błąd zniſzczyć doświadczeniem. I dla tego to podług rady wielkiego człowieka; ktoregom przytoczył, radzę ćwiczenie zabaw nocnych dla dzieci tey klaſſy, ktore powinny bydź nakazane przynaymniey raz w każdym tygodniu. Dozorca poprowadzi dzieci powierzone ſobie, raz na to, drugi raz na owo mieyſce, i dozwoli im wſzyſtkich igraſzek niewinnych, iakie poddać mogą okoliczności mieyſca i czaſu. Wyżſzość ktorąby mieli ludzie wyćwiczeni w tych zabawach nocnych, nad wſzyſtkich innych, ieſt tak oczewiſta, iż iey okazywać nie potrzeba. Ten obiekt pokaże ſię ieſzcze ważnieyſzym,

gdy ſię zaſtanowiemy nad rozmaitemi przeznaczeniami oſob tey klaſſy, tak w czaſie pokoiu, iak w czaſie woyny. Przypomniymy ſobie że Likurg przepiſał ćwiczenia nocne dla dzieci (*Plut: in vita Lycur:*) a dorosłym zakazał używać pochodni (*Ut in tenebris & noctu audacter & ſine ullo metu incedere conſueſcant* (Idem inſtitit: Lacon:).

Przechodzę ſkwapliwie do innego obiektu tak przez ſię ważnego, iż go zaniedbać nie można w planie edukacyi fizyczney.

ARTYKUŁ V.

Szczepienie Oſpy.

Ta choroba, ktora ſzpeci lub zabiia połowę Narodu ludzkiego, ktora ſię obwieſzcza przez znaki oboiętne i dwoyznaczne, ktora ſię udziela innym przed okazaniem ſię

w chorym; ta choroba ſtaie ſię ieſzcze okropnieyſzą, gdy iey zarazę ułatwia połączenie i pomięſzanie dzieci. Szczęściem dla ludzi, próżność i interes Narodu, ktory z piękności zrobił ſobie cel przemyſłu i obiekt handlu, natarły na tę chorobę lekarſtwem, ktore nie tylko pozbawia mocy iey zaboyczą dzielność, ale nad to nie dozwala ſię tey zarazie ſzerzyć tak ſkwapliwie: Tem ſzczęśliwem lekarſtwem ieſt ſzczepienie. Dozwolmy fanatykom i nieukom, aby upodobane ſobie a nierozſądne, w tey mierze zdania, popierali nieoświeconym uporem; dozwolmy niechay podług upodobania zarzucaią płonne i nierozſądne maxymy, praktyce niezmienney, ktora miliony ludzi zachowała przy życiu, a w kilku innych milionach utrzymała czerſtwość, zdrowie i piękność. Na wyroki niewiadomości, odpowiedzmy niepokonanym

głosem doświadczenia, a w pośrzod tak licznych docieczeń, i wynalazkow, ktore iedynie służyły do rozszerzenia mocy śmierci, nie usiłuymy się zrzekać tych właśnie, ktore szczęściem przeciwny wyprowadziły skutek. A więc Prawodawca, powinienby w każdey Prowincyi ustanowić szpital szczepienia, w ktorymby każde dziecię nie maiące ospy przed przypuszczeniem swem do klass, było umieszczone, skoroby go lekarz towarzystwa czyli zgromadzenia, osądził dostatecznie usposobionem do przyięcia szczepienia. (*Ten Szpital, mogłby także bydź otwarty i dla młodych panienek Prowincyi.*) Ta operacya byłaby iedynym sposobem zachowania dzieci wychowanych podług podanego odemnie trybu. Pilne dopełnianie prawideł wyżey przepisanych, względem pokarmow, snu, odzieży i ćwiczeń, samo nawet przez się by-

łoby śrzodkiem korzyſtnieyſzym zachowania ich od chorob, ktorem ſą podległe, ſzrodkiem korzyſtnieyſzym i ſkuteczznieyſzym nad wſzelkie lekarſtwa wynalezione od Medykow, ktorych używanie miaſto uprzedzedzenia dolegliwości chorob, rozmnażaią ie tylko i ſkutkom onych nowey dodaią ziadliwości. (1)

I tu ſię kończy cała oſnowa myśli moich względem edukacyi fizyczney tey pierwſzey klaſſy. Lu-

---

(1) *Uſtanowienie Infirmaryi byłoby potrzebne, do uchronienia ſię zarazy chorob, ktore ſię ſkwapliwiey ſzerzą pomiędzy dziećmi niż pomiędzy doroſłemi. Możnaby iednę przeznaczyć dla kilku zgromadzeń, gdyby tego bliſkość mieyſca dozwalała. To połączenie zmnieyſzyłoby wydatkow i ułatwiłoby dobry porządek.*

dzie znaiący iak mocno wpływa ninieyszość na czasy przyszłe, iak konieczne zachodzą stosunki dziecieństwa z wiekami następnemi, doydą myślą, iakieby wydała skutki ta instytucya, tak względem całego Narodu, iak względem przyszłych pokoleń. tak na czas pokoiu, iak na czas woyny.

ROZDZIAŁ X.

Myśli ogólne o moralney Edukacyi Klassy pierwszey.

Nim się zatrudniemy poszukiwaniem śrzodkow, udeterminuymy dostatecznie zamiar i cel, ktory chcemy osiągnąć, obiaśniymy kres do ktorego doyść chcemy, abyśmy sobie tem łatwieyszą i bespiecznieyszą usłali drogę.

Jakiż ieſt, albo raczey iaki powinien bydź cel tey części moralney nauki, ktora ma wchodzić w edukacyą pierwſzey klaſſy obywatelow. To przed wſzelką inną rozprawą udeterminować należy.

Duſza, człowieka, przy narodzeniu iego, bywa w tym ſamym ſtanie nagości, że tak rzekę, co i ciało; niemowlę nie ma ani wyobrażeń, ani chęci czyli pragnień; ieſt obojętne na wſzyſtko, nawet na ſwe potrzeby (*to aż nadto*); czucie ślepe, nie rownie niżſze nad inſtynkt bydląt, bywa pierwſzą ſprężyną iego poruſzeń. Władze: czucia, myślenia, chcenia, przemieſzkuią w niem, ale przyczyny rozwinienia władz iego, ſą zewnątrz. Te władze, te ſiły nie rowne ſą we wſzyſtkich, ale ſię wſzyſtkie we wſzyſtkich znayduią. Od pierwſzey zaraz chwili przyyścia na świat,

ſtanowią część exyſtencyi człowieka. Człowiek dziki może bydź w wyżſzym ſtopniu obdarzony niemi niż człowiek rodzący ſię w ſtanie uobyczaienia; ale brak przyczyn zewnętrznych, utrzymuie ie, że tak rzekę, w nieczynności, nie dozwala im żadnego poruſzenia, gdy tym czaſem zbieg przyczyn wſpołczyniących na rozwinienie ich w człowieku uobyczaionego Narodu ocuca, w nich wſzelką dzielność. Gdyby ſię był Newton urodził pomiędzy Irokami, możeby był tylko nielękliwym ſtrzelcem; a nayodważnieyſzy ſtrzelec wychowany między Irokami, możeby ſię był ſtał Newtonem, gdyby go iednakowe otaczały były okoliczności.

Nierowność zachodząca pomiędzy iednym a drugim człowiekiem, nie tak z nierowności pierwiaſtkowego uſpoſobienia władz, iako raczey z

rożności przyczyn kombinuiących się na rozwinienie onych, pochodzi. Temi przyczynami są okoliczności w ktorych się człowiek znayduie; a pomiędzy temi okolicznościami, okoliczności rodzące się z wychowania, maią pierwsze mieysce i one naymocniey na rozwinienie władz umysłowych wpływaią. A więc mowiąc w ogolności, obiektem edukacyi moralney nie co innego będzie, tylko przygotowanie zbiegu okoliczności nayprzyiaźnieyszych rozwinieniu władz, stosownie do przeznaczenia osoby i interessow społeczności, ktorey iest członkiem.

Przeznaczeniem osob tey pierwszey klassy iest bydź pożytecznym towarzystwu przez użycie rąk. Interes społeczności polega na tem, aby w nich znalazła obywatelow pracowitych i przemyślnych w cza-

ſie pokoiu, a obrońcow nielękliwych w czaſie woyny; dobrych małżonkow, dobrych Oycow, oświeconych w ſwych prawach i powinnościach, ożywionych namiętnościami wiodącemi do cnoty, przeniknionych uſzanowaniem ktore ſię należy prawom, i czuciem właſney doſtoynoſci ſwoiey.

Celem więc moralney edukacyi oſob tey Klaſſy nie co inne będzie, tylko wzniecenie zbiegu okoliczności nayſpoſobnieyſzych do rozwinienia ich władz, ſtoſownie do tego przeznaczenia i do intereſſow ſpołeczności.

Ponieważ iuż mamy cel ze wſzyſtkiem udeterminowany, zatrudniymy ſię teraz poſzukiwaniem śrzodkow.

ARTYKUŁ I.

O Inſtrukcyach czyli naukach i mowach moralnych.

Autor Dzieła o edukacyi pod tytułem *Emile*, wyłuſzczył arcydobrze iednę maxymę prawdziwą, ale nie mogącą mieć przyſtoſowania do edukacyi publiczney, to ieſt: że naukę zawſze trzeba wiązać z uczynkami, a przepis czyli prawidło z doświadczeniem. Edukacya iednego człowieka, iakośmy iuż powiedzieli, mocno ſię rożni od edukacyi Narodu. Inſtytutor prywatny, zawſze uwieſzony u boku wychowańca, może podług upodobania zarządzać przypadkami, może korzyſtać z nadarzonych loſem; ſłowem może iśdź trybem Autora Emilego, byle tylko miał światło, naukę i ſtałość niezmordowaną. Ale Inſtytutor publiczny, gdy-

by nawet temi wszystkiemi przymiotami obdarzony, mogłżeby, tą samą drogą postępuiąc, obiecywać sobie iakążkolwiek pomyślność?

W planie ktory tutay podałem, nie możnaby tego mozołu narzucać Dozorcom, bo w nich nie podobna spodziewać się świateł do tego potrzebnych. Jeszcze mniey so-sobie tuszyć możemy, iżby pomyślnie mogł ie wziąść na siebie Urzędnik partykularny zgromadzenia czyli oddzielnego towarzystwa, ktory iest ogolnym Instytutorem, bo gdyby nawet miał naywiększą cnotę, naywiększe światła, naywiększą stałość i męstwo, pieczołowitość iego rozciągaiąca się na wszystkie dzieci zgromadzenia, zapewneby mu nie dozwoliła wykonywać tego, co zaledwo w edukacyi iednego człowieka wykonać można. A więc przymuszeni iesteśmy zrzec

się tego sposobu, ktory się staie chimerycznym i niepodobnym w wykonaniu, skoro ma bydź rozciągniony z edukacyi prywatney do edukacyi publiczney. Przestańmy na tem co otrzymać można, ani mięszaymy w ten plan wyobrażeń doskonałości niepodobney.

Jeżeli niewiadomość Oycow i zabobonność Matek przesełaią do dusz dzieci przesądy i fałszywe maxymy moralności oraz religii; ieżeli panowanie błędu i występku potężniey się rozciąga i wzmacnia naukami niebespiecznemi ktore odbieramy w dzieciństwie, niż wszelkim innym sposobem, czemużbyśmy nie mogli zagruntować i rozciągnąć panowania prawdy oraz cnoty, naukami wręcz tamtym przeciwnemi?

Czemużbyśmy na mieysce tych błędow zkomplikowanych, na miey-

ſce tych maxym moralności, nie mogli wprowadzić proſtych maxym ſprawiedliwości, dobroczynności i wſzyſtkich cnot towarzyſkich?

Czemuż, miaſto tych fałſzywych maxym Religii, ktore z przeſtrachem ſłuchaiących wychodzą z uſt młodocianych zwolennikow błędu, wprzod zagrążnionych w zabobonie niż oświeconych w wierze, czemużbyśmy nie mogli ſłyſzeć wyrazow ſtoſownych do maxym tey moralności bogoboyney, ktora wymaga miłoſierdzia a nie oſiary? Czemuż iednym ſłowem zamiaſt tych mow, tych uczynkow, tych przykładow, ktore do duſz dziecinnych otwieraią wſtęp niebeſpiecznym namiętnościom i ſentymentom zbrodniczym, nie możnaby uſtanowić innych mow, innych uczynkow, innych przykładow, ktoreby ie ſpo-

ſobiły do dzieł ſzlachetnych a pożytecznych?

Powtarzam ieſzcze: człowiek rodzi ſię w niewiadomości ale nie w błędzie. Gdy ieſt w ſtanie nauczenia ſię błędu, ieſt i w ſtanie nauczenia ſię prawdy. Ale nie wſzyſtkie błędy ſą ſtoſowne do poięcia dzieci; toż rozumieć trzeba i o prawdach. Należy zaczynać od nayproſtſzych a ſtopniami poſtępować ku nayzawikłańſzym. Używaiąc ſpoſobu przeciwnego, nataſuiemy dziecięce umyſły ſłowami, miaſto wyobrażeń. uſta będą wymawiały prawdę, gdy poiętność zaprzątniona będzie błędem. Tey to nadewſzyſtko nieprzyzwoitości ſtrzedz ſię potrzeba, gdy ſię bawiemy oświecaniem dzieci. Komuż zatem powierzemy tey tak ważney części planu naſzego? Kto będzie moralnym Inſtytutorem dzieci tey pier-

wſzey Klaſſy? Jakim ſpoſobem, w iakim czaſie, w iakim porządku. uſtanowiemy ten pierwſzy śrzodek ich moralney edukacyi?

Inſtytutorem moralnym, będzie ſam Urzędnik Edukacyi zgromadzenia; to będzie naywaznieyſzą i nayſzczegolnieyſzą iego funkcyą. Doſtoyność, znakomitość iego Urzędu, uſzanowanie towarzyſzące funkcyom iego, ſzacunek ktorego dozorcy wzniecać nie przeſtaną w dzieciach ku wſpolnemu naczelnikowi, przymioty ktoremi iaśnieć powinien człowiek obarczony tak znakomitą powinnością, zgoła wſzyſtkie okoliczności, nauki iego uczynią nie rownie ſkutecznieyſzemi i prawdę utwierdzą wſzelką mocą i ſiłą opinii.

Czas Inſtrukcyi czyli nauki powinienby bydź przywiązany do go-

dzin rannieyſzych, bo duſza nie będąc ieſzcze pod ow czas wylana na roztargnienia dzienne, zbierze w iedno wſzyſtkie ſiły ſwoie iak potrzeba, ku przeniknieniu ſię prawdami, na ktorych poznaniu, całe iey ſzczęście zależy.

Cała nauka nie powinnaby trwać dłużey iak połgodziny; aby nudność nie oſłabiła iey dzielności, i żeby nie wyciągać po dzieciach dłuższego nad ich ſiły zebrania umyſłu.

Wiek przypuſzczenia dziecięcia do tey inſtrukcyi, należałoby uſtanowić pomiędzy ſiodmym a oſmym rokiem.

Mowię pomiędzy ſiodmym a oſmym rokiem, boby potrzebna była rożnica kilku mieſięcy, z przyczyny, ktorey wyłuſzczyć nie zaniedbam. Ponieważ wniyście ka-

żdego dziecięcia do edukacyi publiczney byłoby ustanowione na rok szosty, iakom powiedział; na ten sam dzień w ktory skończy rok piąty; bądź przeto, aby go iak naykrociey wystawiać na zarażenie się błędami i przesądami Rodzicow, bądź dla tego, aby corok mieć tyle dzieci, ile potrzeba do ciągłego dawania instrukcyy moralnych, koniecznie zaniedbać potrzeba tę rożnicę wieku, nie skutkuiącą żadney nieprzyzwoitości. A więc na nauki moralne, wpuszczane będą corocznie wszystkie dzieci, znayduiące się pomiędzy szostym a osmym rokiem wieku swoiego.

Jeżeli będę zapytany dla czego tak prędko zaczynam Instrukcyą, ktoraby w doyrzalszym wieku bezpiecznie dawać można, ia nawzaiem spytam się, iakie maxymy będą mogły rządzić postępkami dzie-

ci, ieżeli tę naukę, na czas dalſzy odłożemy? Jeżeli ie zoſtawiemy w dłuższey niewiadomości tych maxym, nie narażiemyż ſię na niebezpieczeńſtwo, by śnadź ſame ſobie nie poknowały arbitralnych, fałſzywych i ſzkodliwych?

Kiedy widziemy, że więkſza część dzieci, w wieku ſiodmym, iuż ſię błąka po drodze błędu, czemuż w tym ſamym okreſie życia, nie mamy ie naprowadzać na drogę prawdy? Alboż droga prawdy nie ieſt łatwieyſza i iaśnieyſza, gdy nią poſtępuiemy za przewodnictwem mądrego i oświeconego człowieka?

Celem tey części Edukacyi nie ieſt nauczanie umieiętności, ale nauczanie obowiązkow. W niey nie potrzeba ſię trudnić umieiętnemi opſami, ale prawidłami niezmiennemi. Na tem to zależy wielki

kunſzt dobrego Inſtytutora. Powinnością iego ieſt wyrzucać wſzyſtko, co ma cechę umieiętności właściwie rzeczoney. Samą tylko prawdę powinien mieć na celu. Szczęściem maxymy kieruiące uczynkami ludzkiemi ſą tak światłe, tak proſte, tak łatwe, iak błąd i pedantyczna umieiętność ſprzyſiężone na zaćmienie ich iaſności, ſą ciemne, zawiłe, i podległe nieſkończonym ſporom. Niechay przeto Inſtytutor nigdy nie ſpuſzcza z myśli wieku i przeznaczenia ſwych uczniow: niechay używa wſzelkich ſpoſobow, ktore mogą uiąć dzieci ſłuchaiących iego mowy, aby nauki ſwoie uczynił iaśnieyſzemi, trwalſzemi i przyiemnieyſzemi; niechay korzyſta ile możności, z przypadkow ktore ſię ich tyczyły, lub ktorych były świadkami: ſłowem niechay używa wſzyſtkich ſpoſobow, ktore mu poddać mogą rozum, zdrowy rozſądek,

doświadczenie, tudzież znaiomość ſtanu, w iakim ſię zwykł znaydować umyſł ludzki w wieku ſłuchaczow iego, a pod ow czas niechay pewien będzie, że iego nauki, nie miną płonnie.

Rozrożniam *Inſtrukcye* czyli *nauki*, od *mów moralnych*. Pierwſze rok tylko trwać powinny, drugie ciągle będą miewane przez cały czas edukacyi. Pierwſze poydą porządkiem przepiſanym od Prawodawcy, drugie zawiſną od woli Urzędnika, byle ſię tylko ściągały do zamiarow wſkazanych od prawa. Pierwſze, co rok, powtarzane będą tym porządkiem, aby dziecię przypuſzczone do ſłuchania ich poźniey, mogło odnieść zupełną korzyść; drugie nie będą podpadać temu prawu, bo nie maią bydź podległe temu ſamemu porządkowi. Roztrząśniymyż podług iakiego po-

rządku, powinien Prawodawca ustanowić *Instrukcye*, i iakie zamiary ma przeznaczyć osnowom *mów* czyli *Dyskursow*.

Nie czyń tego drugiemu co tobie samemu nie miło. Ta iest naypierwsza maxyma moralności, ktorey wyłuszczenie i przystosowanie powinno bydź osnową pierwszego ciągu nauk.

Czyń drugim wszystko dobre ktore iest w twey mocy. Ta iest druga maxyma, ktora powinna bydź wyiaśniona w drugim ciągu Instrukcyi.

Po tych dwoch maxymach, ktorych wyłuszczenie zawiera w sobie wszystkie wyobrażenia *sprawiedliwości dobroczynności* czyli *cnoty*, zważanych przez wzgląd na *człowieka*, powinny nastěpować inne dwie, ktore stanowią *sprawiedliwość* i *cno*.

tę, zważane przez wzgląd na *obywatela.*

Zachowuy prawa, ſzanuy wyroki władzy publiczney, broń Oyczyzny od napaści nieprzyiacioł i od zamachow buntownikow lub rokoſzanow. Ta trzecia maxyma, byłaby oſnowa trzeciego ciągu nauk.

Jednay Oyczyżnie wſzyſtkie korzyści, ktore ſą w twey mocy; nie przeſtay na tych uczynkach pożytecznych, ktore ci nakazuie prawo; procz tego czyń wſzelkie dobro, do iakiego cię miłość ku niey pobudzi; niechay iey interes, będzie dla ciebie naywyżſzem prawem. Ta to ieſt czwarta maxyma, ktorey wyłuſzczenie powinno bydź oſnową czwartego ciągu Inſtrukcyi.

Prawodawca w wyłuſzczeniu tych dwoch oſtatnich maxym radzić ſię będzie natury Rządu, pod ktorym

żyie, tudzież wypadkow maiących wyniknąć z przystosowania wypisanych maxym do Konstytucyi kraiowey. Cel tak wielkiey wagi nie może bydź nigdy dostatecznie udeterminowanym od mądrego Prawodawcy.

Te cztery osnowy Instrukcyi, powinnyby bydź wszystkie zawarte w ciągu moralności maiącym bydź powtarzanym corocznie. Aby zaś prawdy te lepiey utkwiły w pamięci dzieci, można będzie nakazać, aby ci ktorzy skończą kurs cały, zaczynały go znowu wraz z dziećmi nowo przybyłemi na rok przyszły. Tym sposobem, każde dziecię uczyłoby się dwa razy całey osnowy Instrukcyy moralnych. Drugiego roku domaganoby się czegoś więcey po nich iak pierwszego. Co dzień, po zakończeniu Instrukcyi, zadawałby im Urzędnik nie-

ktore pytania stosowne do lekcyi. Te pytania zawierałyby wątpliwości potrzebuiące wyiaśnienia, uczynki na ktore wyrok dać trzeba, podług wyłuszczonych maxym. To ćwiczenie, ktoreby zabierało połgodziny następuiące po lekcyi, iednałoby zarazem trzy wielkie korzyści. Nayprzod zniewalałoby dzieci do ciągleyszey uwagi, boby im nastręczało porę dawania niewątpliwego iey świadectwa. Powtore wprawiałoby ie w przystosowanie maxym ogolnych do szczegolnych przypadkow i obiaśnienie wszystkich wątpliwości, ktoreby się umysłowi nawiiać mogły. Potrzecie nakoniec, dzieciom pierwszego roku, ułatwiałoby zrozumienie maxym i prawd; bo dzieci roku drugiego w ich obecności, roztrząsałyby zadane sobie pytania. Jeżeli Urzędnik zapytuiący się nie odbierze przyzwoitey odpowiedzi, po-

każe w czem uchybia, zada toż ſamo pytanie innemu dziecięciu, i tak koleyno, dopokąd nie zyſzcze dokładney odpowiedzi. Jeżeli przy końcu lekcyi, pytanie ieſzcze nie zoſtanie załatwionem, ſam ie rozwiąże iak nayiaśniey. Dzieci ktoreby dały dowody nieuwagi i roztargnienia dobrowolnego, ukarane będą od ſamego Urzędnika, podług uſtaw ktore niżey przepiſzemy.

Skoro dzieci zakończą powtorny kurs Inſtrukcyy moralnych, będą przypuſzczone na *mowy* czyli Dyſkurſa moralne, maiące naſtąpić po pierwſzych. Mowcą będzie ſam Urzędnik. Wſzyſtkie dzieci zgromadzenia, ktore odbyły drugi kurs Inſtrukcyy, będą bywać na nich przytomne, tak iak ſię powiedziało, przez cały ciag edukacyi. A nawet wyſzedłſzy z edukacyi publiczney, będą mieli prawo przychodzić

dzić na nie. Na to ćwiczenie wyznaczone będzie połgodziny tuż następuiące po godzinie *Instrukcyi.* Te to są ustawy, ktore w tey mierze, może przepisać Prawodawca.

Dadzą im się uczuć te wszystkie prawdy, ktore im tłomaczono; dołoży się starania, aby przeszły w ich serca wszystkie maxymy, ktorych rzeczywistość pokazano ich umysłowi, za pośrzednictwem Instrukcyi moralnych; da im się uczuć żywo, co to iest cnota; iak rozkoszne uciechy, iak niewypowiedziane słodyczy zwykły iey towarzyszyć, i następować po niey; da im się uczuć co to iest Oyczyzna, iakiemi ich obsypuie dobrodzieystwy, iaką ku niey wdzięcznością unosić się powinnny. Pożyteczno będzie powtorzyć tutay, że w tych mowach, rowno iak w Instrukcy-

ach moralnych, zawſze na Konſtytucyą Rządu pamiętać powinien Urzędnik.

Potem tłómaczyć im będą prawdy przeciwne przeſądom opinii publiczney, czem wcześnie gotować ſię będą ſpoſoby poprawienia i oświecenia oney.

Natchnie ſię ich uczuciem właſney doſtoyności, nauczy ſię ich, aby ſię ſtarały o właſny ſwoy ſzacunek, o poznanie prawdziwey wielkości, prawdziwey chwały; okaże im ſię, iż tego wſzyſtkiego każdy doſtąpić może za pomocą ſwych cnot i talentow. Mądry Inſtytutor, chcąc mocno wpoić tę prawdę w duſzę dziecienną, zbierze wſzyſtkie dzieie zdolne do potwierdzenia w niey, a ktore tyle maią władzy nad rozumem i ſercem. Wielki kunſzt edukacyi, iakom powiedział, za-

wiſt na tem, aby uprzedzić w dzieciach niebezpieczną podłość, na ktorą ie własne przeznaczenie, zdaie się przekazywać. Ta rzecz, pokaże się ieszcze nierownie ważnieyszą, gdy zrozumieią że iedynym ſpoſobem uczynienia ſię ſzacownym, ieſt mieć dla ſiebie ſzacunek własnego ſumnienia, i że człowiek ſpodlony w własnych oczach, ieſt niezdolny do wielkich namiętności, ani do cnot znakomitych.

Miłość pracy będzie drugą osnową tych mow moralnych. Uſiłować będzie mowca, aby młodzi iego ſłuchacze porownywali dokładnie ſmutne a ſzkodliwe ſkutki prożniactwa oraz nudności, z korzyściami i uciechami wſzelkiego rodzaiu, ktore rozmnaża praca; tem zaś łatwiey zdoła tchnąć w nich ducha i ſmak pracy na całe życie, że ſyſtema edukacyi, będzie im

pomagało do zaciągnienia iey nałogu.

Nakoniec, ieżeli liczne małżeństwa, z wielu okoliczności są arcydrogiemi dla społeczności; ieżeli nadewszystko do zachowania obyczaiow są potrzebne, i ieżeli wyobrażenie kresu czyli celu prawego potrzeby, ktora dręczy wiek następuiący po zakwitaniu młodzieńskim, zdoła potężniey nad wszystkie inne srzodki, uprzedzać iey nierządy, każdy łatwo zrozumie, że pomiędzy głownemi osnowami tych mow moralnych, powinno się umieścić to wszystko, coby mogło w dzieciach wychodzących z edukacyi publiczney, wzniecić szacunek ku temu stanowi i pożądanie iego (1), tudzież coby im

(1) *Mowy moralne pisane w tey materyi, powinnyby bydź miewane w*

mogło pokazać, iakie prawa, iakie powinności są przywiązane do słodkich imion Oyca i małżonka. Klęski nieoddzielne od stanu bezżeństwa występnego, smutna oboiętność i oziębłość tego stanu, gwałtowne burze ktore mu towarzyszą w młodości, nudność ktora bezżeńca goni w wieku podeszłym, powinny bydź w nich malowane nayżywszemi kolorami; a tkliwy i rozrzewniaiący obraz dwoch cnotliwych małżonkow, otoczonych młodocianym owocem zobopolney miłości, należy im wystawić w wszelkiey mocy namiętności, i wszelkim świa tle prawdy.

---

przytomności tych tylko uczniow, ktorzy iuż maią zakończyć kurs edukacyi swoiey. Rzadkoby za tem i w nadzwyczaynych zdarzeniach przypadały.

Wystawuiąc im małżeństwo iako stan naysłodszy i nayprzyiemnieyszy pożycia ludzkiego, wystawiać im go ieszcze należy, iako kontrakt, iako ugodę nayświętszą i naynienaruszeńszą ze wszystkich ugod ludzkich. Przypomni im mowca, a przypomni mocno wszystkie pobudki, dla ktorych powinna bydź celem szacunku wszystkich ludzi, i ktore powinny przekazać na nienawiść i złorzeczenie powszechne każdego zbrodniarza, co iey czystość i uczciwość sromoci. Zasadowe obowiązki Oyca i małżonka, będą stanowiły część mow tego rodzaiu. Do obydwoch stanow przystosuie mowca ogolną maxymę determinuiącą sprawowanie każdey władzy: nauczy ich, że powaga rządzącego nie może exystować tylko dla dobra tego ktory podlega, i że w tym tylko przypadku staie się miła i prawdziwie pożyteczna sprawuiącemu onę.

Pomyślne ſkutki tych mow, tem niezawodnieyſze będą, że wady Praw ekonomicznych Państwa, nie będą tamowały zaciągania małżeństw. Pewna otucha, że w Urzędniku i prawie znaydzie obywatel edukacyą i żywność dla ſwego potomſtwa, dopokąd ſię ſamo przez ſię kierować nie będzie mogło, będzie nową pobudką do obrania ſtanu życia ze wſzyſtkich nayſzczęśliwſzego, gdy do niego ſkłania ſama miłość, gdy nie ieſt połączony z niedoſtatkiem, gdy go niepoprzedziło, lub gdy za nim nie naſtąpiło, ſkażenie.

Takiemi przepiſami obwarowaćby powinno prawo mowy moralne.

Przykład powinienby odpowiadać naukom i mowom.

ARTYKUŁ II.

O przykładzie.

Filozofowie Greccy nazywali człowieka *zwierzęciem naśladowczem.*

W samey rzeczy z pomiędzy wszystkich zwierząt, człowiek, tak z mocy układu fizycznego, iak z mocy czułości udoskonaloney, iest nayskłonnieyszym do naśladowania podobnych sobie. To naśladowanie iest gatunkiem potrzeby, ktora się obiawia zaraz w dzieciństwie, a z ktorey edukacya powinna korzystać, ieżeli chce dopełnić zamiaru, do ktorego ludzi natura przeznaczyła. Urzędnik i Dozorcy są wzorami, ktore prawo powinno stawić przed oczy dzieci tey klassy, w zarysowanym oddzielnie planie edukacyi.

A więc powinniby się przykładać do osiągnienia tego celu, ciągłemi przykładami sprawiedliwości, ludzkości, łagodności, miłości pracy, gorliwości o dobro publiczne, wdzięczności ku Oyczyźnie, uszanowania ku prawom. Obecność dzieci przypominałaby im ważność ich posługi i namiestnictwa, i nauczyłaby ich, iak maią przestrzegać we wszystkich postępkach tey przystoyności i tego umiarkowania, ktore w nas wmawia moc przykładu i władza naśladowania.

Względem tego, należałoby uchwalić szczegolnieyszą Instrukcyą dla Dozorcow, ktorąby im oddawał Urzędnik partykularny edukacyi zgromadzenia, wprzod, nimby ich przypuścił do tey głowney posługi, i ktoraby im przynaymniey dwa razy na miesiąc przypominana była, stosownie do prawideł postanowio-

nych od Prawodawcy (1). Domyślamy się tu, że Urzędnik, iuż dostatecznie iest oświecony w swoich obowiązkach, iakoteż w obowiązkach osob bezśrzednie od niego zawisłych.

Starać się będzie, aby w obecności dzieci nigdy nie karcił Dozorcow. Gdy ktory z nich pokaże się niegodnym lub niezdatnym, ostrzeże o tem, Naywyższego Urzędnika edukacyi Prowincyi swoiey, i czekać będzie iego rozkazow. Jeżeli będzie po-

---

(1) *Możnaby na to wybrać godziny ranne w każdą niedzielę w ktore dzieci zaięte są zabawą przepisaną na ten dzień. Połowa Dozorcow musiałaby pilnować dzieci; tym sposobem, każdy dozorca, byłby przytomny na tym przypomnieniu dwa razy na miesiąc.*

trzeba przyſtąpić do odmiany, ta tak nagle naſtąpi, iak wyciągać będą okoliczności. Jeżeli nierząd dozorcy będzie wiadomy Uczniom iego, wyrzucenie tego Dozorcy będzie publiczne; ale ieżeli nie wiedzą o wyſtępku, niechay im i kara niewiadoma będzie; zoſtawi ſię ich w tem rozumieniu, że Dozorca z właſney woli złożył Urząd, ktorego z ſprawiedliwych pobudek nie chciał dłużey ſprawować.

Urzędnik zgromadzenia nie zaniedba żadnego ſpoſobu nabycia dokładney wiadomości o poſtępkach każdego Dozòrcy, tudzież żadnego ſzrzodku kierowania niemi w każdey okoliczności, gdy będzie rady i świateł iego potrzebował.

To zaś nayglownieyſzym celem Inſtrukcyy dla Dozorcow będzie, aby ich nauczyć, iakim ſpoſobem od-

powiadać maią na pytania uczniow względem rozmaitych obiektow, ktore mogą drażnić ich ciekawość, Ze zaś iednym z naywiękfzych korzyści tego planu Edukacyi publiczney, byłoby odciągnienie dzieci i zabezpieczenie onych od wpływu błędow, aby prawda wolnie mogła przenikać w ich dufze; i ponieważ nie rozumiemy, aby Dozorcy byli tak oświeceni, iżby mogli dawać prawdziwe i dokładne wyobrażenia wfzyftkich rzeczy, ktore mogą wzniecać dziecienną ciekawość, fądzimy, iżby należało przełożyć milczenie nad odpowiedzi nierozfądne, lub mniey przyzwoite wiekowi.

A więc ilekroć dziecię zada Dozorcy iakie pytanie przechodzące poiętność iego, Dozorca będzie obowiązany radzić mu, aby ie zadał Urzędnikowi, bezfzredniemu i Naywyżfzemu Inftytutorowi, i po-

presto wyznać przed dziecięciem, że sam ieszcze nie dostatecznie oświecony w tey materyi. Ten sposob dwieby zarazem przyniosł korzyści: zapobiegałby zarazie mimowolney przesądow i błędow; a daiąc dziecięciu przykład pożyteczny szacunku należnego prawdzie, nauczyłby ie wstydzić się mocniey błędu; niż niewiadomości,

Zdało mi się, iżem niepowinien był opuszczać tey przestrogi, ktorą mam za bardzo ważną.

Pomowmy teraz o innym szrodku, ktoryby powinien wchodzić w edukacyą moralną, ile niezmiernie potrzebny do osiągnienia celu, do ktorego ta edukacya zmierza. Pomowmy o nim, chociażby nawet zdanie w tey mierze nasze, miało nas wystawić na pośmiewisko nie-

wiadomych i na wyrzekania oraz wrzaſki fanatykow.

ARTYKUŁ III.

Jakie Xiążki należałoby przepiſać do czytania dzieciom tey klaſſy.

Nie waham ſię proponować czytania Romanſow, dla dzieci doſzłych roku naznaczonego w naſzym planie, na przypuſzczenie ich do ſłuchania mów moralnych.

Ale iakież będą te Romanſe? a iaki czas wyznaczony do czytania onych?

Każdy ſtan może mieć ſwoie dziwy cnoty i Zbrodniarſtwa. W każdym narodzie, we wſzyſtkich wiekach i Rządach, daią nam tego przykłady rozmaite klaſſy Społeczności. Tak łachmany nayuboż-

ſzego obywatela, iak ſzata pierwſzego urzędnika, częſtokroć okrywaią naywiękſze cnoty i nayobmierżleyſze wyſtępki. Oko Filozofa przeſzywa tę oponę, gdy tym czaſem gmin nic nie widzi, procz gałgancw lub ſzaty.

Z takich to dziejòw, ktore nam obwieſzcza hiſtorya wſzyſtkich wiekòw, powinnyby bydź kſztałtowane Romanſe, o ktòrych mowię. Wielki człowiek wybrany na Bohatyra onych; powinien by bydź z teyże ſamey klaſſy ſpòłeczności, ktorey Romans napiſany, dany będzie do czytania. Rolnik, paſterz, maytek, rzemieślnik, proſty żołnierz lub Generał, ktory zaczął bydź obywatelem tey klaſſy, i ktory wprzod kierował pługiem niż pułkowi dowodził, powinniby bydź oſnową Romanſow piſanych dla dzieci tey pierwſzey klaſſy. Kunſzt

Pisarza zawisłby iedynie na tem, aby nayokazaley wystawił cnoty cywilne i woyskowe do ktorych poięcia sposobnieysze są osoby tey klassy; aby iak nayczernieyszemi farbami malował występki ktorym podlegaią bardziey; aby użyźniał w młodocianych sercach owe zawiązki miłości Oyczyzny lub miłości chwały, ktore iuż instrukcye moralne zarzuciły w dusze dziecinne; aby w nich utworzył owo podwyższenie charakteru, ktore iest tem chlubnieysze: im rzadziey bywa ziednoczone z bogactwem i dostoynością tak rodowitą iak przybyszową dystynkcyy towarzyskich.

Chciałbym aby osnową Romansow, prawie zawsze był uczynek prawdziwy, lub przynaymniey poczęści tylko, nie całkiem wymyślony od Autora; tudzież aby Autor wyraźnie o tem zapewnił Czytelnika

nika. Zaledwo ſobie wyſtawić kto zdoła, iak mocno takowe uprzedzenie zaradziłoby pomyślnym ſkutkom czytania.

Wielka liczba dzieł wybornych w tym rodzaiu, piſanych niemal we wſzyſtkich ięzykach Europeyſkich, ułatwiłaby zbior romanſow edukacyynych odemnie proiektowanych. Korzyści ktoreby przyniosło to czytanie, wiadome ſą wſzyſtkim znaiącym, iak potężnie wpływa na charakter i rozwinienie ſię namiętności, moc ſentymentow moralnych.

Oprocz Romanſow należałoby corocznie zrobić zbior wſzyſtkich wypadkow mogących tenże ſam ſkutek wyprowadzić, i drukować ie ku pożytkowi młodzieży: tym ſpoſobem ſtawialibyśmy im przed oczy dokładną hiſtoryą cnot; a ieżeli

roczne dzieie tego gatunku bywaią niekiedy arcy krotkie, przynaymniey zawſze zwykły bywać ciągłe, byle ich tylko nie ściągano do iednego w ſzczegolności miaſta lub Narodu, ale byle zaymowały całą Oyczyznę a nawet cały gatunek ludzi, do ktorego należą.

Na to czytanie, przeznaczyćby należało wieczor. W poprzedzaiącym Rozdziale powiedzieliśmy, że dziesięć godzin przeznaczone na ſen dla dzieci, w pierwſzym roku przypuſzczenia do edukacyi publiczney, powinny bydź w tym ſtoſunku zmnieyſzane, w ktorym wzraſtaią w lata, aby w oſtatnim roku edukacyi nie więcey ſpały iak ſiedm godzin. Aby otrzymać to zmnieyſzenie poſtępne nie zmieniaiąc godziny wſtawania, ktora powinna bydź iedna dla wſzyſtkich wiekow, potrzebaby zmnieyſzać godzinę kła-

dzenia się, podług rozmaitości Epok edukacyi. Ale naylepszym sposobem ziednania dzieciom zabawy przyiemney, ktoraby od nich sen odganiała; nie narażaiąc ich na nudność; tey bowiem troskliwie unikać należy, w wszelkim gatunku edukacyi publiczney; byłoby ustanowić proiektowany porządek czytania, byle tylko dzieci mogły książki podług upodobania odmieniać. W tym mielibyśmy nową wcale korzyść z tey instytucyi. Wreszcie do wszystkich innych korzyści, i żeby się ieszcze przywiązała, iżby dzieci tey klassy nabrały smaku do czytania, a tem samem przyspieszylibyśmy postępkow instrukcyi gminney.

ARTYKUŁ IV.

O Nadgrodach.

Dwie namiętności, z ktorych iedna iest nikczemna, niebezpieczna,

upodlaiąca, a druga nosi na sobie piątno wielkości, podwyższenia duszy i pożyteczności, z iednego wypływaią zrzodła. Te namiętności: *prożność* czyli *duma i miłość chwały* rodzi w nas *pragnienie wyniesienia się nad innych.* To pragnienie, ktore iest znakiem i skutkiem skłonności do życia towarzyskiego, to pragnienie zarowno ożywiaiące człowieka dzikiego iak człowieka uobyczaionego, zarowno głupca iak mądrego, zarowno zbrodniarza iak cnotliwego, to pragnienie ktore się wydaie prawie w pierwszym zaraz wieku, a towarzyszy człowiekowi aż do grobowca; to pragnienie wznieca iednę lub drugą z wymienionych namiętności podług dobrego lub złego kierunku, ktory mu nada Edukacya. W iednych staie się prożnością, a w drugich miłością chwały, odziewa kosztownemi ozdoby powoz bogatego człowieka, a nielękliwe-

go woiownika wtrąca w wrzawę krwawego boiu; zanurza bezwstydną Popeą w kąpieli robioney z mleka, a w sercu Lukrecyi zatapia puginał; skłania Krezusa do chełpienia się z ogromnych bogactw i skarbow, a Scewoli każe w ogniu umarzać rękę.

W drugim przedziale ninieyszey części, będziemy roztrząsać w ogolności, iak Prawodawca użyć powinien tego pragnienia; tutay przestaniemy na rozważaniu onego w samym związku, iaki mieć może z ninieyszym planem Edukacyi publiczney. A więc zobaczmy, iakim sposobem używanie nadgrod może przygotować rozwinienie tego pragnienia dystynkcyi, i skutkować nie prożność ale miłość chwały, a w tym samym czasie, przyspieszać postępkow Instrukcyi.

Zaſtanowiwſzy ſię cożkolwiek nad tym ważnym obiektem, możemy poznać że powinien bydź wypadkiem wſpolnego działania dwoch przyczyn, natury nadgrod, i przeznaczenia onych.

Wſzelka dyſtynkcya ieſt nadgrodą, ale nie każda nadgroda ieſt dyſtynkcyą. W Edukacyi prywatney nadgrody nie mogą ani dopomagać pragnieniu dyſtynkcyi czyli załzczytu, ani nim kierować; bo Edukacyi partykularney ſchodzi na celach porownania, a dziecię oddzielnie Edukowane, nie ma ſię nad kogo wynoſić. Jego nadgrody powinny bydź zawſze rzetelne; bo nadgrody opinii tam tylko mogą exyſtować, gdzie opinia exyſtuie prawdziwie. Przeciwnie zaś w edukacyi publiczney, nadgrody wſpieraiące ſię na ſamych dyſtynkcyach, gdy

będą dobrze kierowane mogą się stać celem upragnienia; bo miłość zaszczytu czyli dystynkcyi dzielnie bywa wzbudzana rozlicznością i blizkością osob, nad ktore się dziecię pragnie wynosić.

Marszałek Francuzki de Villars często powtarzał, że w całem życiu swoiem, dwakroć tylko kosztował nayżywszey rozkoszy; raz gdy w kollegium otrzymał nadgrodę, drugi raz gdy odniosł zwycięstwo.

A przeto w naszym planie miłość dystynkcyi będzie determinowała naturę nadgrod; a ponieważ nadgrody mogą bydź albo rzetelne albo opinii; samych tylko nadgrod opinii będziemy używać, aby przyzwyczaić dziecię do pragnienia samey iedynie chwały. Naprzykład okryiemy głowę iego wieńcem bobkowym, ale mu nie damy sukni pięknieyszey niż inne maią; bo ta-

kowa dyftynkcya mogłaby w nim wzniecić prożność; nie będziemy go raczyli potrawami wykwintnieyszemi; boby ie wprawiło w obżarstwo; nie będziemy go uwalniać od pospolitych a zwyczaynych iego zatrudnień; bo takowe uwolnienie możeby, w oczach iego, powabnemi odmalowało kolorami prożnowanie i gnuśny spoczynek.

I tak tedy ninieyszy plan Edukacyi publiczney nie będzie w sobie zawierał żadnych nadgrod, procz tych, ktore się gruntuią na opinii publiczney. Prawodawca przyłoży się całą troskliwością swoią do wynalezienia tych nadgrod maiących ustanawiać zaszczyt dla talentow i zasługi, i do udeterminowania stosonkowey ich wartości podług wartości stosonkowey, wartości odnośney samey zasługi, na ktorey uwieńczenie przeznaczone będą. Wie-

niec zwycięftwa i wieniec pokoiu; ten ktory zdobił czoło zapaśnika i ten ktorym wieńczono głowę zwyciężaiącego wodza, tęż famę miały rzetelną wartość, ale nie tęż famę wartość opinii. Gatunek zasługi nadgradzany niemi determinował ich ważność, a ftopień dyftynkcyi, ktory wfkazywały, był iedyną ich wartością. Niechay zatem Prawodawca udeterminuie rozmaite gatunki zaflugi ktorym rozmaite nadgrody wyznaczyć przyftoi; niechay naypierwfzą, naywiękfzą przekaże dla tych uczynkow fzlachetnych, ktore wymagaią podwyżfzenia dufzy; niechay potem przebiega obiekta ściągaiące fię do trzech części, na ktoreśmy podzielili fyftema edukacyi, uftanowi względnie na każdy przyzwoitą nadgrodę dla dziecięcia dyftyngwuiącego fię w nim, i niechay tak obiektow iak i nadgrodzie nada ftopień ftofowny

do ich ważności; niechay ustanowi nadgrody dla tych, ktorzy się dystyngwowali w rozmaitych ćwiczeniach ściągaiących się do edukacyi Fizyczney; dla tych ktore dały dowody odwagi i męstwa; dla tych, ktore wyrwały towarzysza swego z oczewistego niebezpieczeństwa; dla tych, ktore pokazały naywięcey uwagi i poiętności w naukach moralnych; dla tych ktore naywięcey postąpiły w kunszcie przeznaczonym sobie; ale z tym warunkiem, ieżeli iakim osobliwszym błędem lub występkiem, nie utracą prawa do tey nadgrody. Niechay naznaczy dwie Epoki, w roku, rozdawania nadgrod, aby niemi częste szafowanie nie zmnieyszyło ich wartości, i aby zbyt rzadkie obdarzanie niemi, nie osłabiało w dzieciach nadziei; niechay w celu urządzenia tego rozdawnictwa, przykaże Urzędnikowi każdego zgroma-

dzenia, aby trzymał dokładne zapisy obiektow w ktorych każde dziecię znakomiciey postąpiło, tudzież pobudek mogących go pozbawić nadgrody z innych miar zasłużoney. Niechay ustanowi, aby gdy upłynie czas prawem oznaczony, natychmiast rozdawano nadgrody następuiącym sposobem.

Wszystkie dzieci zgromadzenia zwołane będą. Te ktore zakończyły kurs instrukcyy moralnych, będą mogły bydź przypuszczone do rozdawnictwa. Aby zapobieżeć zazdrości i okropnym oney skutkom, moiem zdaniem nie ma na to skutecznieyszego sposobu, iak wzywać do nadgradzania i uczczenia zasługi tych samych, ktorzyby iey zazdrościć mogli. Ten ktory oddaie zaszczyt i nadgradza człowieka maiącego zasługi, stowarzysza się nieiakim sposobem z iego chwałą a to

ſamo wyobrażenie może w nim doſtatecznie ſtłumić wſzelkie uczucie zazdrości. I tey to przyczynie przypiſuię, że zazdrość nie wiele miewa wpływu na rządy wolne.

Urzędnik zgromadzenia ſkończywſzy krotką mowę o ściſley bezſtronności, ktorey przeſtrzega ſprawiedliwość, i zachęciwſzy młodzież do zachowania wſzyſtkich w tey mierze obowiązkow, zacznie im czytać imiona dzieci, ktore ſię dyſtyngwowały w przeciągu oſtatniego połrocza, wielkiemi i ſzlachetnemi uczynkami; będzie im rozprawiał o zaſłudze każdego z tych uczynkow, i każdy wyſtawi w tym widoku, ktory podług iego przekonania, zdoła w dzieciach wzniecić naymocnieyſze uczucie ważności iego ſtoſonkowey. Dzieci determinować będą ſwe zdanie podług tego wykładu; ſame okrzykną uczy-

nek, k-ory zasłużył na uwieńczenie i procz tego wyrokować będą o stosonkowey zasłudze innych. Głosy będą dawane publicznie, a większość ich zawsze decydować będzie, ilekroć Urzędnik przyzna wyrokowi sprawiedliwość. W przypadku niesprawiedliwego wyroku, pokaże im w czem pobłądzili i sprostuie ich zdanie.

Od tego rozsądzenia przeydzie do drugiego ściągaiącego się do nadgrody wyznaczoney od Prawodawcy dla zasługi niższey, i tym sposobem postępować będzie aż do nadgrodzenia obiektu naymniey ważności maiącego. Skoro rozdawnictwo nadgrod ukończonem zostanie, wykrzyknienie czyli ogłoszenie onych odłoży Urzędnik na dzień następuiącego święta. Liczny orszak poydzie z dziećmi do Kościoła. Ten ktery zasłużył na pierwszy wieniec,

poydzie nayprzody w pośrzod uroczyſtey pompy otoczony temi, ktorzy znakomicie poſtąpili w tym ſamym co i on obiekcie, ale nie pokazali tak wielkiego talentu. Każdy z maiących otrzymać nadgrodę poydzie za nim w tym porządku, iakiego wyciąga ſtoſonkowa zaſługa uczynkow. Ten ktory otrzymał drugą nadgrodę, pokaże ſię w towarzyſtwie nayzacnieyſzych konkurrentow ſwoich; i tak aż do oſtatniego. Jeżeli ktory ztych, co ſię wſławili iakim ſzlachetnym uczynkiem, procz tego zaſłużył ieſzcze na nadgrodę w innym obiekcie, odbierze tę nadgrodę, ale nie porzucaiąc mieyſca, ktore mu wyznaczył ſtopień zaſługi przywiązaney do uczynku dopełnionego chwalebnie. Oſtatnie mieyſce pomiędzy temi, ktorzy ſię dyſtyngwowali tym gatunkiem uczynkow, powinno bydź ſzanownieyſze, niż pierwſze mieyſce

pomiędzy dyſtyngwuiącemi ſię innym iakim ſpoſobem. Takowym trybem urządziwſzy wſzyſtko, można ſobie podchlebiać, że dzieci nabiorą dokładnego wyobrażenia zaſługi, tudzież rozmaitych ich ſtopniow.

Dzieci ktore ſobie nie wyſłużyły żadnego zaſzczytu, poydą w tyle.

Drzwi Kościoła będą otwarte dla każdego, a rodzice ſzczegolniey zapraſzani będą na ten obrządek. Za przybyciem do Kościoła Urzędnik, wymieni wſzyſtkich zaſłużonych i nadgrody dla nich przeznaczone; pochwali ſprawiedliwość ſędziow, i pomowi nieco ale w krotkości o ſzacunku i chwale, ktore zwykły towarzyſzyć prawdziwey zaſłudze.

Miasto miotania nagan upokarzaiących na te, ktore nie zasłużyły na żadną dystynkcyą, zachęcać ie będzie do stania się godnemi. Cokolwiek może osłabić lub zniszczyć energią duszy, lub skazić charakter w dzieciach, troskliwie wymazanem będzie z ninieyszego planu edukacyi publiczney.

Cały ten obrządek zakończy pieśń stosowna do obiektu, a dzieci nadgrodzone, przez cały dzień nosić będą znaki zaszczycaiące ich zasługę.

Korzyści maiące wyniknąć z tego ustanowienia są nader widoczne. Za iego pomocą natchniemy dzieci szlachetną emulacyą nie narażaiąc ich na niebezpieczeństwa za zwyczay do nadgrod przywiązane. Nadgradzać będziemy zasługę a zapobiegać

gać zazdrości; podwyżſzenie i ſzla-
chetność duſzy rozkrzewią ſię w
tey klaſſie ludzi, ktora ſię do nich
nayniespoſobnieyſzą zdawała. Za-
chęciemy dzieci do męſtwa, odwa-
gi, zręczności i doſkonalenia talen-
tow. Wyobrażenie doſtoyności oſo-
biſtey będzie miało więcey mocy
i rozciągłości; pragnienie wyniesie-
nia, zamieni ſię w ſzlachetną mi-
łość chwały, a nie w ſzkodliwe uczu-
cie prożności. Miłość ſprawiedli-
wości będzie dyktowała wyroki, a
prawdziwe wyobrażenie zaſługi oraz
rozmaitych ſtopniow rozſzerzy ſię
łatwo. Słowem z tey ſamey uſta-
wy, wyniknie powiązanie okoli-
czności nayprzyiaźnieyſzych roz-
winieniu władz moralnych w dzie-
ciach.

ARTYKUŁ V.

O Karach.

Prawodawca, nie powinien, bez wątpienia układać xięgi penalney dla dzieci; nie powinien, aż do tego ſtopnia, mieć w podeyrzeniu poczciwości i świateł Urzędnika Inſtytutora; nie powinien tak ściśle opiſywać iego powagi. Pobudki, ktoreby go mogły zniewolić do bezprawnego używania oney, ſą tak ſłabe i tak nieliczne; przymioty ktorych ſię prawo domaga po ſprawuiącym onę, ſą tak przeciwne uſpoſobieniu duſzy, ktoreby mogły takowe podeyrzenie uſprawiedliwiać, okoliczności ktoreby wzmiankowaną Xięgę penalną i ſzczegolne iey urządzenia czyniły niebezpiecznemi lub nie zdatnemi w praktyce, bywaią tak częſte, iż moiem zdaniem, naylepſzym w tey mierze

ſpoſobem, byłoby uſtanowić kilka uſtaw ogolnych, a reſztę zdać na roztropność Urzędnika, aby w przyſtoſowaniu onych pomagał uzupełnieniu zamiarow Prawodawcy, ktory nie powinien wchodzić w owe ſzczegóły, ktoreby go nie tylko utrudziły niezmiernie, ale nadto mogłyby ſię ſtać niepożytecznemi lub ſzkodliwemi.

Takowe urządzenia, po naywiękſzey części, powinnyby raczey zakazywać niż przepiſywać. Prawodawca w tey mierze, toby raczey powinien wyrazić czego czynić nie należy, niż to, coby chciał aby czyniono; nadewſzyſtko zaś chronić ſię powinien zbyt drobiazgowych uchwał.

Nayprzod zaś powinienby zupełnie zakazać używanie batoga i innych tego gatunku narzędzi. Ani

Urzędnik, ani Dozorcy niepowinniby mieć prawa bicia dziecięcia iakimkolwiek bądź sposobem, i dla iakichkolwiek przyczyn. Prawodawca tych tylko sposobow pozwolić powinien, ktore zmierzaią do wzbudzenia uczucia osobistey dostoyności, a wyłączyć wszystkie ktore poniżaią i upodlaią. Nie powinien dozwalać, aby sposoby dążące do wzmocnienia ciała i umysłu, łączono z temi, ktore i pierwszemu i drugiemu szkodzą; słowem, aby sposoby przeznaczone do ukształtowania obywatelow, mięszano z sposobami naywłaściwszemi do utworzenia niewolnikow. Doświadczenie uczy, że dzieci przyzwyczaione do kiia i kańczuga, zazwyczay tracą ową czerstwość ciała i ową przyrodzoną czułość, ktora bywa płodnem zrzodłem, tylu przymiotow towarzyskich; staią się podłemi, hypokrytami, skrytemi, złośliwe-

mi, mściwemi, i okrutnemi; przyzwyczaiaią się z dziecieństwa do taiemney rozkoszy dręczenia tem innych, co sami cierpią.

Druga ustawa, uprzedziłaby złe używanie kar niesławiących. W towarzystwie dzieci, tak iak i w towarzystwie dorosłych ludzi, zbyteczne używanie tego gatunku kar i zbyt wielka liczba tych, ktorzy ie ponoszą osłabiaią ich moc i natężenie. W obydwoch towarzystwach tych kar ugruntowanych na samey opinii, z umiarkowaniem używać potrzeba; na te tylko występki lub błędy powinny bydź przepisane, ktore z swey natury, przez opinią publiczną są skazane na hańbę i srom. Maxymy maiące zapobieżeć bezprawiu tych kar, są wspolne obydwom towarzystwom, i wyłuszczyłem ie w części poprzedzaiącey.

Prawodawca wierny tym maxymom, zakaże Urzędnikowi Instytutorowi wszelkiego nadużycia tey kary, a przepisze używanie iey roztropne oraz umiarkowane; da mu uczuć iak wielka wynikłaby nieprzyzwoitość, gdyby dzieci przyzwyczaiły się do znoszenia bez żalu utraty szacunku wspołtowarzyszow; pokaże mu, że ta nieprzyzwoitość mogłaby stłumić w nich sentyment miłości chwały, tudzież uczucie osobistey dostoyności, ktore Edukacya tak usilnie w nie wmawiała; pokaże mu, iakby można stopniować rozmaite gatunki tey kary, aby ie umiarkować podług rożnicy stopni samych występkow; nakoniec pokaże mu, iakby należało urządzić iey publiczność i zapobieżeć wielkiemu złemu, ktoreby z niey mogło wyniknąć? Jeżeli dziecię popełni występek nie sławiąc-

cy, a tym tylko znany dzieciom z ktoremi żyie pod dozorem tegoż samego Dozorcy, Dozorca obowiązany będzie zalecić dzieciom sekret i oświecić ich, iak wiele im na tem zależy, aby ukrywały przed innemi występki towarzysza swego. W takowym przypadku kara iego będzie surowa, ale nie publiczna; te tylko dzieci wiedzieć o niey będą, ktore pod iednymże dachem mieszkaią. Jeżeli zaś występek niesławiący publicznie był popełniony i kara publiczna będzie, a Urzędnik wykonaniu oney nada wszelką okazałość, iakiey tylko wyciągaią natura występku, i potrzeba obmierżenia go innym, ale czyliż w tym przypadku, dziecię zniesławione publicznie, nie będzie na zawsze zgubionem dla cnoty? Czyliż czucie własney podłości i utrata opinii publiczney, nie stłumi w niem działania wszystkich przyczyn,

ktoreby ie poprawić i lepſzem uczynić mogły?

Podam, na to złe, nayſkutecznieyſze w mem przekonaniu lekarſtwo. Urzędnik po ſpełnieniu kary będzie miał mowę dzielnie napiſaną o naſtępnościach wyſtępku i nieſzczęściach ktore mu towarzyſzą; potem zwracaiąc mowę do dziecięcia winowaycy rzecze: "Utraciłeś iuż prawo, ktoreś miał do przyiaźni i ſzacunku twych towarzyſzow, ale ieſzcze odzyſkać ie możeſz. Szlachetność iednego uczynku może zatrzeć ſzkaradność drugiego, ſzczęśliwa zmiana obyczaiow, może nadgrodzić złe ſkutki nie ſławiącego ſkażenia. Gdy znowu zaſłużyſz na naſzą przyiaźń i na naſz ſzacunek, drogie prawo do nich, zoſtanie ci przywrocone z tą ſamą uroczyſtością z ktorą odebrane zoſtało, a ia, ktory z

mocy prawa, ieſtem wſpolnym was wſzyſtkich Oycem, będę rękoimią obietnicy, ktorą ci czynię imieniem mych dzieci a braci twoich,, Zoſtawuię czytelnikowi pracę zaſtanowienia ſię nad dwoiſtą korzyścią; ktoraby wyniknęła i z kary i z odpuſzczenia winy. Sam przechodzę do innych ogolnych uſtaw do tey materyi należących.

Nakoniec aby oſobę Dozorcy uczynić ſzanownieyſzą, a funkcye iego pożytecznieyſzemi, trzeba i iemu zoſtawić prawo wyznaczania dzieciom iakiey kary. Takową np. karą mogłoby bydź odięcie ktorey potrawy, zabronienie iakiey zabawki, byle nie na dłużey iak na dzień ieden. Bo tylko do ſamego Inſtytutora Urzędnika należeć powinno wyznaczenie kary ſurowſzey, bądź z natury ſwoiey, bądź z dłuższego trwania.

Tak Urzędnik iak i Dozorca, gdy będą mieli, albo karcić, albo karać dziecię, zachowaią się w zupełney spokoyności i powolności rozumu, ani sobie pozwalać będą kiedy owych poruszeń, owych uniesień, ktore obwieszczaią namiętność i z niey pochodzą. Prawodawca mocno popierać będzie tey maxymy, ktorey zapomnienie w wielu okolicznościach, mogłoby uczynić niepożytecznemi wszystkie napomnienia i kary.

Nakoniec, aby dzieci nathnąć iak naywiększym szacunkiem ku prawdzie a naywiększym wstrętem od fałszu; nigdy niedozwoli Prawodawca aby uchodziło bez kary, a Urzędnika i Dozorcow zobowiąże do złagodzenia surowości iey, ilekroć dziecię wyzna dobrowolnie popełniony występek.

Potwarz ſurowo karana będzie, iako i wſzelki inny uczynek oznaymuiący przewrotność ſerca i podłość duſzy. Przeciwnie łagodności używać należy w poſkramianiu błędow pochodzących z żywości, ktorą raczey wzbudzać niż tłumić w tym wieku należy.

I Urzędnik i Dozorcy troſkliwie chronić ſię będą wſzelkiey ſtronności i nieſprawiedliwości. Ci ktorzy bacznie rozważali nad uſpoſobieniem umyſłu ludzkiego, uczuią iak okropną odmianę muſi ſkutkować w charakterze moralnym dziecięcia, przekonanie o nieſprawiedliwości lub krzywdzie wyrządzoney od Inſtytutora. W edukacyi publiczney ieſzcze bardziey chronić ſię należy tego błędu, bo okoliczności popełnienia go bywaią częſte, a ſkutki okropnieyſze Jeżeli Urzędnik lub Dozorca ſpoſtrzeże, że niechcący

popełnił iaką niesprawiedliwość przeciwko dziecięciu, powinien ią natychmiast nadgrodzić, i nie pokazywać żadnego wstrętu w naprawie omyłki swoiey. Urzędnika Instytutora obowiązkiem będzie czuwać nad bezstronnością i niesprawiedliwością dozorcow, i pilnować aby przestrzegali podanego urządzenia, ilekroć im się zdarzy, bądź dobrowolnie, bądź mimowolnie, uchybić powinności niem wskazanych.

Tu się kończą ustawy ogolne, ktoremiby Prawodawca powinien opisać używanie kar; ich związek z ogolnem Systematem edukacyi iest oczewisty. Zobaczmy teraz, iaki iest związek urządzeń ściągaiących się do Religii.

ARTYKUŁ VI.

O Religii.

Gdybym nie pisał dla wszystkich Narodow i na wszystkie czasy; gdyby ogolność, powszechność i niewzruszona trwałość nie były celem umieiętności Prawodawczey; czyli raczey, gdyby tylko iedno systema opiniy Religiynych, i ieden kształt czci publiczney mogłby exystować w długim szeregu wiekow i tylu tak rozmaitych Narodach, zapewnebym nie zaniedbał wniknąć w wszystkie szczegoły, ktore do tey osnowy należą, a ktore mi plan przedsięwzięty na boku zostawiać każe; a miasto ograniczania się kilku maxymami, ktore ogolniey stosowane bydź mogą, wyłuszczyłbym obszernie i wszystkie owe, ktore powinny kierować tą częścią Edukacyi moralney. Uczyniwszy tę wstępo-

wą reflexyą, ſpodziewam ſię, że mię nie obwini czytelnik, iakobym ſobie lekce ważył ten obiekt ponieważ go krotko i niby powierzchownie roztrząſam. Przechodzę iuż do wyłożenia kilku prawideł, ktore mem zdaniem mogą ogolnie bydź używane.

Nie przypuſzczaiąc ani odrzucaiąc maxymy znaney powſzechnie Autora Emilego, względem wieku w ktorymby przyſtało dawać dziecięciu pierwſze wyobrażenia Religii, mniemam że ſię każdy zgodzi na to, iż iego ſyſtema, w żadnym planie Edukacyi publiczney nie znaydzię mieyſca. Przyczyny tego tak mi ſię zdaią oczewiſte, iż nie pożyteczną ſądzę rzeczą wyłuſzczać one.

Ja poświęciłbym na naukę Religii ten ſam wiek, ktory planem na-

ſzym ieſt poświęcony na Inſtrukcye moralne. W każdą niedzielę, po nauce Religii, ſzłaby nauka moralności, a tę i tamtę obowiązanyby był dawać Urzędnik edukacyi. Jeżeli mi kto zarzuci, że ta praca powinna raczey bydź zdana na Miniſtrow Religii, ia odpowiem, że jako żadna Religia nie zabrania rodzicom nauczać dzieci dogmatow ſwoiego wyznania, tak niemoże zabraniać i Urzędnikowi wybranemu od władzy publiczney ku dopełnianiu tey powinności; powiem że nigdy nie należy ſię rozmnażać liczby Inſtytutorow bez potrzeby.

Nie będę tutay dochodził, iakby Urzędnik Edukacyiny powinien tłomaczyć ſzczegolne maxymy Religii Narodowey i czci publiczney, bo takowe dochodzenie nie mogłoby wziąć pomyślnego ſkutku, przy

tak niezmierney rozmaitości Religii i czci.

Praktyka czci będzie ſtoſowna do wyobrażenia, iakie o niey poda Urzędnik. Pacierze krotkie ale pełne ducha prawdziwey pobożności będą odmawiane codziennie rano i wieczór, w przytomności Dozorcow. Skromność naywyżſza towarzyſzyć powinna, tey codzienney a bogoboyney zabawie.

I to to ieſt co mi względem Religii, powiedzieć dozwoliła ogolność zamiaru moiego. Każdy w ſzczegolności Prawodawca, powinien, ſtoſownie do okoliczności ſwego kraiu, dopełnić w tey mierze Syſtematu Edukacyi moralney.

ROZ-

ROZDZIAŁ XI.

Ogolne prawidła względem Edukacyi umieiętney tey pierwszey klassy.

Tę trzecią część planu moiego Edukacyi gminney tak krotko opiszę, iak długo bawiłem się tłumaczeniem dwoch poprzedzaiących. Dosyć iest zastanowić się nad iey obiektem, aby zrozumieć iak ścisłemi powinna bydź uięta granicami dla klassy obywatelow, o ktorey rzecz mamy.

Instrukcye pospolite dla dzieci tey klassy ściągaią się do tego, aby ie nauczyć czytać i pisać w rodowitym ięzyku, owey części Arytmetyki, bezktorey się ich przeznaczenie nie obeydzie; aby ie ukształtować i usposobić do ćwiczeń woy-

ſkowych, i aby im dać poznać prawa Oyczyzny, ktore powinny kierować ich uczynkami, oddalać ich od wyſtępku, tudzież udzielać opieki przeciwko gwałtowi i zdradzie.

W każdem partykularnem towarzyſtwie będzie ieden Inſtytutor do trzech pierwſzych obiektow, do czwartego ieden, a oſtatni ſam Urzędnik Edukacyiny weźmie na ſiebie.

Dzieci ktore ieſzcze nie doſzły wieku potrzebnego do inſtrukcyy moralnych, będą łożyć godzinę wyznaczoną na nie na naukę czytania i piſania (1) Skoro ſię godzina nauk

---

(1) *Spoſob nie dawno wynaleziony do uczenia kilku dzieci razem i piſania i czytania ieſt niezmiernie pożyteczny; przytoczyłbym go tutay, gdyby nie był powſzechnie znany. Za pomo-*

moralnych zakończy, i gdy Urzędnik będzie miał mowę moralną do dzieci trzeciego podziału; to iest do tych, ktore fkończyły drugi kurs inftrukcyy moralnych; połgodziny na ten koniec przeznaczone, będzie obrocone na uczenie Arytmetyki dzieci pierwfzego i drugiego podziału.

Lekcya ćwiczeń i obrotow woiennych tym tylko dzieciom dawana będzie, ktore fkończyły dwa roki

---

cą iego ieden nauczyciel, może kilkoro dzieci uczyć od razu, a ta inftrukcya ogolna mniey czafu potrzebuie, niż inftrukcya iednego dziecięcia. Połowa czafu przeznaczonego do tey nauki pifania i czytania, będzie użyta do czytania i pifania znakow liczbowych; co zarowno ieft łatwo, podług tegoż famego fpofobu.

kurſu inſtrukcyy moralnych, i temu zamiarowi poświęcona będzie godzina, ktorą dzieci podziału drugiego łożą na Inſtrukcye moralne. Te ćwiczenia ciągnąć ſię będą aż do końca Edukacyi; będą urządzane podług prawideł prawdziwey taktyki, a nie podług tych śmiechu godnych obrotow teatralnych, ktorym częſtokroć nadawano tak doſtoyne imię. Szykowania ſię oraz rozwiiania proſte a ſzybkie, długie pochody foremne a ſkwapliwe, będą głownemi celami tych ćwiczeń. Tym ſpoſobem, każdy obywatel, ktory z urodzenia ieſt obrońcą Oyczyzny, byłby doſtatecznie oświecony w kunſzcie, ktory teraz ieſt iedynem rzemiosłem niezmierney liczby ſprożniaczałych naiemnikow; a naſz plan reformy woyſkowey wyżey podany, zyſkałby z tey uſtawy nową podporę, i łatwieyby mogł bydź wykonanym.

Ostatnia instrukcya wspolna wszystkim dzieciom tey klassy, zawisła na tem, iakom powiedział, aby ich oswoić z znaiomością tey części praw Narodowych, ktora w Państwie dobrze urządzonem, powinna służyć wszystkim obywatelom. Gdyby Xięga praw była tem czem bydź powinna; gdyby była ułożona podług planu zarysowanego w nnieyszem dziele, prędki kurs lekcyy mogłby dostatecznie każdego oświecić w tey całey części praw, ktora osobiste iego postępki ma prostować. W zamiarze dopełnienia tego celu, należałoby zrobić zbior z Xięgi praw odpowiadaiący założonemu końcowi. Ten zbior czyli raczey wyciąg prawa, byłby podzielony na czterdzieści ośm lekcyy, aby ucząc się co niedziela, iedney lekcyi; mogło dziecię cały kurs w iednym roku skończyć. Te tylko na niego przypuszczanoby dzieci

ktore ſą w przedoſtatnim lub oſtatnim roku Edukacyi. Tym ſpoſobem każdy obywatel, przed wyyściem z Edukacyi publiczney, obeznaymiłby ſię należycie z tą częścią inſtrukcyi.

Oczewiſta ieſt, że w wſzyſtkich gatunkach Rządow, w ktorych klaſſa ta uczęſtnikuie w ſprawowaniu iedynowładztwa, po tey Inſtrukcyi powinnaby naſtępować głębſza nauka maxym ogolnych porządku towarzyſkiego, tudzież wſzyſtkich wyobrażeń ſzczegolnych, ktorych wiadomość niezawodnie potrzebna ieſt, ku uſzczęśliwieniu ſpołeczności, dla tych ktorzy maią ſprawować funkcye Publiczne. A więc w takowych gatunkach Rządu, oſtatni rok Edukacyi zoſtanie poświęcony na ten rodzay inſtrukcyi. Że zaś ta inſtrukcya z natury ſwoiey ieſt niezmiernie ważna, prawo po-

winno ią urządzić naydokładniey-ſzym i naywyraźnieyſzym ſpoſobem, aby w tey mierze, nie dozwoliło żadney arbitralności Urzędnikowi Inſtytutorowi.

W rozdziale podziału i urządzenia godzin wſkażę, iaki czas należy przepiſać na naukę oſtatnią.

Do tych inſtrukcyy, w ktorych wſpolnie uczęſtnikować powinny wſzyſtkie oſoby tey klaſſy, należy przydać te, ktore ſię ściągaią do uczniow rozmaitych klas drugiego ſzeregu, a na ktore ſię ta pierwſza klaſſa podziela.

Ale iakież ſą te inſtrukcye? iakim ſpoſobem dawać ie należy dzieciom? wyiaśni rzecz całą naſtępuiący rozdział.

ROZDZIAŁ XII.

Instrukcye czyli nauki szczegolne dla rozmaitych klas drugiego szeregu, na ktore ta pierwsza klassa iest podzielona.

W rozdziale ściągaiącym się do rozkładu i przeznaczenia dzieci, w rozmaitych klassach drugiego szeregu, na ktore pierwsza klassa głowna iest podzielona, zdaliśmy na każdego dozorcę pracę uczenia powierzonych mu dzieci tey professyi, ktorą sam sprawuie Ale że rolnictwo, tak iak wszystkie kunszta i wszystkie ręczne roboty, mogą bydź coraz lepiey doskonalone, ponieważ sposob używany w iednym kraiu może nieprzystoić kraiowi drugiemu; ponieważ warunki ktorych wyciągamy po dozorcach,

nie pozwalaią nam się dorozumiewać w Instytutorze kalkułu ani wiadomości nieuchronnie potrzebnych do tego celu; nakoniec ponieważby nie tylko pożyteczną ale i potrzebną było rzeczą, aby przesądy zawiiaiące się bądź pomiędzy sztuką rolnictwa, bądź pomiędzy kunsztami zniesione zostały, aby nowe wynalazki i prawdziwe maxymy Ekonomii publiczney rozeszły się wszędzie, zotrudniłem się dociekaniem sposobu, ktoryby zdołał odpowiedzieć tak znakomitemu zamiarowi. Po długiem rozważaniu tego obiektu, przekonałem się, iż nie można wymyślić lepszego nad ustanowienie Ekonomicznego towarzystwa, ktoregoby członki rozesłane po wszystkich Prowincyach, mogły sobie wolnie udzielać uwag względem zamiarow udoskonalenia, ktoreby zdołały przyiąć, w szczegolnych kantonach ich obserwacyi po-

ruczonych, wszystkie obiekta stanowiące osnowę zabaw i pracy osob rozmaitych klas drugiego szeregu, o ktorych mowimy. Gdyby te uwagi, te myśli zostały potwierdzone od towarzystwa, każdy Dozorca byłby obowiązany przybrać do materyi od siebie traktowaney, nowy wynalazek. Te instrukcye praktyczne, w tym samym czasie, w ktorymby służyły do udoskonalenia rolnictwa, udzielałyby dzieciom nowych wynalazkow, i przyzwyczaiałyby ie do mnieyszego cenienia zastarzałych zwyczaiow, ktore zazwyczay naygroźniey panować zwykły nad opinią gminu.

Nie potrzeba tutay powiadać, że w kraiach rolniczych, rolnictwo iest pierwszym obiektem, ku ktoremu społeczność nayusilnieyszą baczność zwracać powinna. W trzecim podziale tey czwartey części, gdzie

rzecz będzie o prawach ſtoſownych do Edukacyi publiczney, rozciąglej mowić będziemy o uſtanowieniu tego towarzyſtwa Ekonomicznego, i wſkażemy uſtawy, podług ktorych powinnoby bydź uſtanowione i urządzone. W tem mieyſcu doſyć ieſt zważyć, że to towarzyſtwo ma wpływ na plan Edukacyi gminney.

Dwie nauki niepożyteczne niektorym wychowańcom tych klas drugiego ſzeregu, byłyby potrzebne wychowańcom klas innych. Mowię tu o nauce Geometryi praktyczney i Ryſunkow. Wiadomo, iak nieumieiętność tych dwoch nauk ſzkodzi udoſkonaleniu większey części kunſztow, wiadomo iak wiele błędow wypływa codziennie z tey niewiadomości; iaką utratę czaſu nadarza; ile to prob niepożytecznych wyciąga iedna robota, i iak niedo-

ſkonale dopina ſwego celu! Rozumiem zatem, że nie tylko pożyteczna, ale nawet potrzebna ieſt nieuchronnie, uſtanowić w każdem zgromadzeniu te dwa gatunki inſtrukcyi, do ktorych ci tylko wychowańcy klas drugiego ſzeregu przypuſzczani będą, ktorym ſą nieomylnie potrzebne. Na nie wyznaczy ſię godzina naſtępuiąca po godzinie mów moralnych, tak że dzieci ktore doſzły wieku potrzebnego do bywania na mowach moralnych, i ktore należą do klas drugiego ſzeregu wymagaiących tych ſzczegolnych inſtrukcyy, przez cały rok ieden, godziną poźniey od innych, będą chodzić na naukę rzemiosła ktore ſprawować maią. Te dwie nauki potrzebne aż do pewnego punktu, będą miały za granicę i kres naturę przeznaczenia dziecięnnego. Cokolwiek ieſt niepożytecznego, powinno bydź wyrzucone

z planu Edukacyi publiczney; w ktorey każda chwila ieſt tak droga, iż iey nie można łożyć na rzecz oboiętną, bez pokrzywdzenia obiektu iſtotnego, a w ktorey koniecznie należy ſtoſować zamiar z ſpoſobami, ktoremi go doyść chcemy. Z pierwſzey pobudki, należy ograniczyć godziną na dzień i przeciągiem iednego tylko roku, trwanie tych dwoch inſtrukcyy; co ſię tycze drugiey pobudki, aby ſię uchronić wydatku na oſobnego Inſtytutora, zdaćby należało te dwie Inſtrukcye na tę ſamę oſobę, ktoraby była użyta do dawania trzech nauk wſpolnych wſzyſtkim, a o ktorych mowiłem w rozdziale poprzedzaiącym. Rożnica godzin, w ktorychby te inſtrukcye dawane były, krotkie ich trwanie, (*boby ſię w połtorey godziny kończyły*) tudzież łatwość znalezienia w iedney oſobie, wiadomości potrzebnych do

dawania tych wszystkich obiektow, mogą usprawiedliwić to oszczędzenie czasu.

Jeżeli się zastanowimy nad naturą rozmaitych kunsztow, do ktorych dzieci pierwszey klassy maią bydź przeznaczone, łatwo uczuiemy, że wiele iest takich, ktore nie mogą zatrudniać człowieka w każdym czasie roku. Jedne z nich, w pewnych tylko klimatach przypuszczaią to wyłączenie: drugie dozwalaią przeciągu dni kilku bezczynności, trzecie nakoniec, mogą się zgodzić z zatrudnieniami wcale odmiennego rodzaiu. I tak naprzykład osoby przeznaczone do snucia iedwabiu przez pewien tylko czas roku są zatrudnione. W pewnych klimatach, rolnik nie mal całą zimę prożnuie. Pod czas niepogody, rybak nie może sprawować swoiego rzemiosła. Pasterz,

gdy iego trzoda bawi się na pastwisku; Marynarz, i wtenczas gdy iest w Porcie, i wtenczas gdy wiatry spokoynie suwaią okrętem, lub gdy pod czas kwarantanny czeka kresu wyznaczonego prawem na ruszenie z stanowiska, mogłby się bawić pracą zgodną z swem położeniem; a praca ta oddalaiąc go od próżnowania, rozmnożyłaby mu sposoby subsystencyi (1)

---

(1) Muszę tu uprzedzić iednę trudność, ktorąby mogło nadarzyć przstosowanie tego planu Edukacyi gminney do instrukcyi owey części dzieci, ktore przeznaczone będą do kunsztu Marynarskiego. Jakże, rzecze kto, iak pogodzić twoy plan z instrukcyą marynarza, w ktorą powinna wchodzić nauka żeglugi i iey praktyka? Kto wie co powinien

Wſzyſtkie więc dzieci przezna-
czone do rozmaitych profeſſyi te-

---

umieć dobry marynarz, rozśmie-
ie ſię z tego zarzutu. Jeżeli mło-
dzieniec maiący lat ośmnaście,
oświecony ieſt we wſzyſtkiem
co ſię ściąga do rynſztunku i opo-
rządzenia okrętu; ieżeli potrafi
zręcznie piąć ſię na ſzczyt ma-
ſztu i chyżo ſpuſzczać ſię z nie-
go, ſłowem ieżeli łatwo i zrę-
cznie wykonywa wſzyſtkie ſpra-
wy tyczące ſię iego profeſſyi, do-
ſyć mu będzie rok lub dwa że-
glować, aby ſię ſtał wybornym
marynarzem. Pierwſze zaś Inſtru-
kcye, mogłyby ſię bardzo łatwo
pogodzić z tym planem Edukacyi
publiczney. Kilkakrotne a nie
dalekie wycieczki na morze, po-
łączone z wykonaniem podanego
planu, potrafiłyby dzieci oſwoić

go

go rodzaiu, powinny ieszcze bydź ćwiczone w innym iakim kunszcie zupełnie z niemi zgodnym; a na to ćwiczenie odłożą czas, ktoryby tylko marnie roniły, gdyby się niczem więcey nie zatrudniały procz rzemiosła sobie przeznaczonego. Urzędnik weźmie na siebie pracę wybrania kunsztu naystosownieyszego z owym, ktorego przerwę zapełnić należy; a Dozorca będzie obowiązany prowadzić powierzone sobie dzieci, do człowieka sprawu-

---

z żywiołem, na ktorym maią pędzić połowę życia. Po wyyściu z edukacyi publiczney, w krotceby się wydoskonaliły w swym kunszcie, i przeszłyby tych, ktorych długa i leniwa praktyka ukształtowała. Lecz do samych doświadczonych Marynarzy należy wyrokować o tey myśli.

iącego kunszt rzeczony, w każdą porę roku, w ktorey pryncypalnego swego rzemiosła, uczyć się nie będą mogły. Postępek przemysłu Narodowego, mocnieyszy nałog zatrudnienia, większy wstręt od gnuśności i prożniactwa, łatwieysze śrzodki subsystencyi wygodnieyszey i stalszey, byłyby skutkami zbawienney tey ustawy, ktora stawszy się źrzodłem tylu korzyści, w żadnym względzie, nie zmieniłaby porządku ogolnego tego planu edukacyi gminney. Okazanie dostateczne wyrażoney dopiero prawdy będzie zamiarem następuiącego rozdziału.

ROZDZIAŁ XIII.

O rozłożeniu Godzin.

Zdaie mi się, iż nieuchronnie powinienem mowić o rozłożeniu godzin,

abym mogł iaśniey i dokładniey wyſtawić moy plan Edukacyi gminney. Wolę ſię narazić na niebezpieczeńſtwo znudzenia czytelnika, niż w umyśle iego zoſtawić by też naymnieyſze powątpiewanie o podobieńſtwie przyprowadzenia do ſkutku, z taką pracą uknowanego proiektu. Nie naznaczam godziny budzenia dzieci, bo ta powinna bydź odmienna, podług odmienności por roku i klimatow. Proſto mowić będę o rozłożeniu godzin, zacząwſzy od przebudzenia wychowańcow. Pierwſza godzina odłożona będzie na ubieranie, pacierz, uprzątanie izby i na śniadanie.

Potem, każdy dozorca poprowadzi ſwych uczniow do ſzkoły publiczney, tam ie dopiero rozłoży na klaſſy, wyżey wzmiankowane.

Dzieci pierwszego rozkładu czyli oddziału odprowadzone będą w to mieysce gdzie uczą czytać i pisać; dzieci oddziału drugiego poydą na instrukcye moralne; a dzieci rozkładu trzeciego, udadzą się na mieysce ćwiczeń woyskowych. Te trzy gatunki instrukcyi zabiorą drugą godzinę.

Dzieci drugiego oddziału, ktore były na instrukcyach moralnych, połączą się potem z dziećmi oddziału drugiego, i wspolnie brać będą, naukę arytmetyki. Dzieci oddziału trzeciego poydą na mowy moralne miewane od Urzędnika, podług wyłożonego planu. Te wszystkie zabawy trwać będą połgodziny.

Po upłynieniu tey połgodziny, dzieci wrocą się pod strażą dozor-

cow i będą ſię ćwiczyć w profeſſyach ſobie przeznaczonych, lub w owych, ktore maią zapełniać czas pozoſtaiący, w dalſzym czaſie, od ſprawowania głowney profeſſyi.

Dzieci należące dla klaſſ drugiego ſzeregu, dla ktorych uſtanowione ſą nauki Geometryi i Ryſunkow, będą chodzić na naukę rzemiosł ſwoich godziną poźniey, iakom powiedział, przez cały rok na to poświęcony.

Druga połowa trzeciey godziny i trzy godziny naſtępuiące, będą obrocone na ćwiczenie ſię w rozmaitych rzemiosłach.

Obiad zaczynać ſię będzie o ſiodmey godzinie od wſtania, ktorą

zakończy krotki przeciąg ſpoczynku (1).

O oſmey godzinie od wſtania powrocą do ćwiczenia w rzemiośle przyiętem, co trwać będzie aż do końca godziny dziewiątey.

Na początku godziny dzieſiątey da im ſię drugi poſiłek; potem zaprowadzone będą na mieyſce przeznaczone do ćwiczeń i zabaw wſpól-

(1) Te ktore będą ſię ćwiczyć w kunſztach, na ktorych ſprawowanie, potrzeba ſię oddalać z domu (*takim ieſt np. rolnictwo*) mogą iadać na mieyſcu pracy, aby czaſu nie trawić prożnem przechodzeniem ſię. Tym ſpoſobem przyzwyczaieć ſię będą do gatunku życia, iaki w doroſłym wieku prowadzić maią.

nych, ktore maią rozerwać ich imaginacyą i wzmocnić ciało. Te zabawy trwać będą aż do końca godziny dwunaftey.

O trzynaftey godzinie dzieci wrocą do fwych dozorcow, a ci odprowadzą ie do pomiefzkań. Ta godzina poświęcona będzie rozrywkom niewinnym, zawiflym od wolnego wyboru dzieci.

Czternafta godzina będzie przeznaczona na wieczerzą i pacierz. Po zakończonym pacierzu, dzieci drugiego i pierwfzego oddziału poydą fpać, a dzieci oddziału trzeciego, mogą podług upodobania, bawić aż do iedynaftey, czytaniem Xiążek wyżey proiektowanych.

W wigilią świąt, ten porządek nieco odmienionym zoftanie, aby dzieci mogły miewać ćwiczenia no-

cne, ktorych cel i pożytek wskazałem mowiąc o edukacyi fizyczney. Te ćwiczenia zabierać będą piętnastą godzinę; a że w święta godziną poźniey budzić ie będą, sen w niczem nie poniesie uszkodzenia.

Tak należy rozłożyć godziny na dnie robocze; kładziemy tu i rozłożenie godzin na dni świętalne.

Pierwszey godziny użyią dzieci iak i innych dni. O drugiey poprowadzone będą do Kościoła na obrządki czci publiczney.

Gdy się obrządki czci skończą o godzinie trzeciey od wstania, dzieci drugiego oddziału powinny iść na nauki Religiyne, w mieysce wyznaczone od Urzędnika; a dzieci pierwszego i trzeciego oddziału, będą się mogły zabawić ćwiczenia-

mi gymnaſtycznemi w mieyſcu do tego przeznaczonem.

O godzinie czwartey, dzieci drugiego oddziału połączą ſię z innemi, a tym czaſem owe które doſzły wieku wyznaczonego do nauki praw narodowych, poydą na lekcye Urzędnika, ſtoſowne do tego zamiaru (1).

---

(1) Niechay ſobie czytelnik przypomni com powiedział względem rządow w których klaſſa ninieyſza uczęſtnikuie w ſprawowaniu ſamowładztwa. Inſtrukcya w tey mierze partykularna dawana będzie co święto, o wſkazaney tutay godzinie. To tylko uważać należy, aby nauka w texcie wyrażona w kraiach tak rządzonych dawana była przedoſtatniego, a ta oſtatniego roku edukacyi.

O godzinie piątey od wstania, znowu się wszystkie dzieci połączą i poydą na naukę pływania. To ćwicznenie zapełni piątą godzinę i część iaką szostey.

Przy końcu godziny szostey, wszystkie dzieci powrocą do pomięszkań i zaczną obiad o siodmey.

Od ósmey aż do końca dwunastey będą się bawić ćwiczeniami publicznemi i wspolnemi.

O godzinie trzynastey powrocą do pomieszkań, a resztę dnia przepędza zwykłym obyczaiem.

Mòwmy teraz o przeciągu i kresie czyli końcu edukacyi w tey klassie.

ROZDZIAŁ XIV.

O przeciągu i kresie Edukacyi w tey pierwszey Klassie.

Edukacya tey pierwszey klassy powinnaby trwać lat trzynaście i kończyć się w ośmnastym roku życia. Przeciąg krotszy albo dłuższy, kres bliższy lub odległeyszy, naraziłby nas na nieprzyzwoitości rozmaitych gatunkow, ktorych wyłuszczenie potrzebowałoby osobnego zbyt szczegołowego roztrząśnienia.

Dzieci tey klassy doszedłszy ośmnastego roku, czekać będą dnia obrządku, ktory ma uprzedzić ich publiczne wyzwolenie, i wyprowadzonych z pod dozoru Urzędnika oraz prawa, przywrocić pod władzę rodzicielską. Że zaś ta emancypacya czyli to wyzwolenie pu-

bliczne, podług wyobrażenia naſzego, nie będzie mogło naſtąpić, aż w czaſie opiſanym prawem, i że wſzyſtkie dzieci, ktorym przypada zakończyć Edukacyą w tym roku, nie mogą iey kończyć iednego Mieſiąca, ani nawet dnia iednego; aby tę roznicę ile możności zmnieyſzyć, należałoby uſtanowić w roku dwa dni, na obrządek tego wyzwolenia, ale tak, aby ieden dzień od drugiego całe połrocze przedzielało.

Tym ſpoſobem wſzyſtkie dzieci, ktoreby w tym lub owym przypadku, doſzły kreſu edukacyi ſwoiey, lub ktorymby tylko kilku dni brakowało, byłyby przypuſzczone do publiczney emancypacyi. Zaledwoby znać było tę rożnicę, a okazałe obrządki mogłyby towarzyſzyć emancypacyi, ktorąby należało zakończyć ſpoſobem nayſtoſowniey-

ſzym z dokonaniem Edukacyi tego gatunku.

ROZDZIAŁ XV.

O obrządkach Wyzwolenia publicznego, i o ſpoſobie, iakim ie urządzić powinno prawo.

W życiu ludzkiem, względem każdego człowieka, nadarzaią ſię tak ſzczegolne tak oſobliwſze epoki, iż ich nigdy zapomnieć nie może. Taką zaiſte byłaby i epoka emancypacyi czyli wyzwolenia o ktorem zaczynam mowić. Odmiana, ktorą w życiu ludzkiem ſkutkuie, ieſt tak wielka z ſwey natury, że nayliczniey ſze nawet lata, nie zdołałyby zatrzeć pamiątki, nie tylko ſamego iey aktu, ale nadto wſzyſtkich okoliczności ktore ią

poprzedziły, lub ktore z nią były ſtowarzyſzonē. Uſiłuymy nadać temu aktowi i iego okolicznościom, iak naywiękſzą ſkuteczność; uſiłuymy połączyć z niemi wſzyſtko co głębſzą zdoła ſprawić impreſſyą, a w dalſzym ciągu życia gruntowniey potrafi wpływać na uczynki.

Pomiędzy błędami naſzego wieku i ten rachować potrzeba, że rozum wyſtawia w zupełney, że tak rzekę nagości; iak gdyby człowiek, czyſtą tylko był poiętnością. Zaniedbuiąc ięzyka znamion czyli znakow, ktory mowi do imaginacyi zaniedbano naydzielnieyſzego ze wſzyſtkich ięzykow.

Zdaie ſię, iż my zupełnie zapomnieli tego, na co ſtarożytni zawſze baczenie dawali; to ieſt: że wrażenie mowy ieſt ſłabe z ſiebie ſamego, że do ſerca mowiemy za

pomocą oczow, daleko mocniey niż za pomocą uſzow; i że mowca czaſem bywa tem wymownieyſzy, im mniey ſwe uſta utrudza.

Lykurg uſiłuie przekonać Spartańczykow o wyborności oſtrych przepiſow ſwoich; każe wyprowadzać na plac doświadczenie dwoch pſow, z ktorych ieden był wprawiony w gonitwy polowania, a drugi rozpieſzczony w miękkości prożniactwa domowego. Themiſtokles ſchroniwſzy ſię do Admeta głownego nieprzyiaciela ſwego, bierze na ręce Syna ſwego przeciwnika, kładzie go na Ołtarzu wśzrod Boſtw ościennych, i tym ſpoſobem przypomina mu prawa i obowiązki gościnności. Brutus chcąc zburzyć lud Rzymſki przeciwko Tarkwiniuſzom, pokazuie mu trupa Lukrecyi, a Antoniuſz, aby ściągnął zemſtę na ſprawcow śmierci Cezara,

każe prowadzić na plac publiczny ciało zabitego Dyktatora, okryte ſzatą krwią iego zbroczoną. W ſpiſkach i ſprzyſiężeniach, dowodzca rokoſzu, prowadził wſpolnikow do piwnicy lub podziemnego lochu domu; zarzynał ofiarę; zbierali krew w kubek; ſpiſkowi maczali w niey broń i pili ią; potem ſkończywſzy krotką perorę, wymawiał ſtraſzliwą przyſięgę, ktorą za nim wſzyſcy powtarzali. Takowe ſpoſoby nie znane ſą wymowie teraźnieyſzey. Giniemy w tłumie rozumowań; nie daiemy mieyſca akcyi. Tym ſpoſobem możemy w prawdzie przekonać, ale nie potrafiemy nic wzbudzić; ſkutkuiemy pewność ale nie wzniecamy uczucia; zaſtanawiamy, ale nie możemy poruſzać.

Chwyćmy ſię przeciwnego ſpoſobu; poydźmy śladami ſtarożytnych; połączmy rozumowanie z akcyą,

ſłowa

słowa z znakami; przyobleczmy dzieła cywilne w okazałe obrzędki dzieł Religii; uderzaymy zarazem i w rozum i w serce, tym sposobem razem i przekonywać i do dzieł wielkich pobudzać będziemy.

Ponieważ to iest prawda niezawodna względem wszystkich ludzi, a ieszcze niezawodnieysza względem młodzieży, w ktorey imaginacya bywa żywsza, płodnieysza i dzielnieysza co do skutkow, rozumiałem, że mogę następuiącym kształtem urządzić emancypacyą publiczną.

Wszystkie dzieci rozmaitych zgromadzeń należących do iedney Prowincyi, ktore doydą wieku ośmnastego naznaczonego prawem za kres edukacyi publiczney, w wigilią dnia Emancypacyi publiczney stawią się na owem mieyscu Prowin-

cyi gdzie mieſzka naywyżſzy edukacyi Urzędnik. Ten Urzędnik, godzien poſzanowania dla wieku, dla urzędu ſwego, tudzież dla przymiotow oſobiſtych, ktorych prawo wymaga w tych co nim odziani bydź pragną; ten mowię Urzędnik, w rzeczonym dniu prawdziwie znakomitym, będzie tłumaczem Oyczyzny i organem iey ſentymentow.

Orſzak wſpaniały i pełen okazałości poprowadzi dzieci do kościoła, gdzie dla nich oſobne mieyſce przygotowane będzie. Każdy będzie miał wolny wchod do niego. Urzędnik będzie ſiedział na mieyſcu podwyżſzonem, a doſtoyność iego urzędu obwieſzczać będą znaki tak poważney magiſtratury; na tronie wyżey zbudowanym będzie leżała Xięga praw. Ołtarz będzie przybrany w podobieńſtwa czyli wyrazy cnot Cywilnych, a cały ten

obrządek zaczynać się będzie od Hymnu wdzięczności. Ten Hymn śpiewany będzie od Kapłana, a dzieci powtarzać go będą chorami. Styl iego powinien bydź prosty, zawieraiący wielkie myśli i pisany w rodowitym ięzyku. Muzyka do niego powinna bydź ułożona podług maxym starożytnych, ktorzy ią, lepiey nad nas, umieli kombinować z zamiarami prawa, i interessami towarzystwa. (1)

Po skończonym Hymnie, Woźny imieniem prawa nakaże milczenie

---

(1) *Homer nazywa Muzykow Instytutorami, a każdemu niemal wiadomo, iak w przepisach Edukacyi podanych od Pythagoresa i Plutona, Muzyka potężnie wpływała na systema dobrego wychowania.*

i uwagę, a Urzędnik zacznie następuiącą mowę (2).

" Dzieci ukochaney Oyczyzny! Uczniowie naywyższego edukacyi Urzędnika i prawa! słuchaycie po raz ostatni nauki człowieka, ktory przez cały przeciąg lat trzynastu czuwał nad waszem dzieciństwem i powodował wychowaniem waszem. "

" Niewiadomość i błąd były dziedzictwem, ktore wam Rodzice wasi przeznaczali. Zaraza podłości i występkow groziły młodości waszey naywiększem niebezpie-

---

(2) Poniewaź *ta mowa nie powinna bydź od Urzednika ale słowo w słowo przepisana prawem, zdało mi się iż potrzeba było wskazać, iakimby sposobem ułożyć ią można.*

czeństwem. Poniżenie lub zbrodnia, byłyby smutnym ich owocem w doyrzałości wieku. Stawszy się spodlonemi niewolnikami albo gwałcicielami prawa, widzielibyście hańbę lub karę tuż ścigaiącą wszystkie uczynki wasze. Koń i woł, ci dway towarzysze praw waszych, rownie iak wy nierozumni, ale mocnieysi nad was, byliby daleko szacownieyszemi w oczach społeczności. Nie maiąc miłości Oyczyzny, ktoreybyście się oboiętnemi stali, same tylko imię obywatela mielibyście na sobie, iakoście tylko sam obraz człowieka mieli. Spodleni w własnych oczach, wkrotce i u innych poszlibyście w pogardę; nie moglibyście się usunąć od wzgardy, chyba przez gwałt, zniewagę i zbrodnię. Może opieka praw zdołałaby was osłonić od zamachow przemocy; ale ktożby was mogł obronić od zniewagi opinii? „

" Sama tylko edukacya, a edukacya taka, iakąście odebrali, mogła was zachować od tylu klęsk straszliwych, ona tylko mogła zamienić niewiadomość waszą na oświecenie, błędy na prawdę; ona tylko w stanie urodzenia waszego, mogła was zabespieczyć od zaboyczego wpływu występkow i spodlenia, ona tylko sama, mogła was natchnąć wyobrażeniem własney dostoyności i przygotować was do szacunku innych, przez szacunek siebie samych; ona sama mogła was uczynić godnemi Oyczyzny i zaszczytu obywatelstwa. "

" Oyczyźnie winni iesteście te wszystkie dobrodzieystwa. I ktożby z was mogł się pokazać niewdzięcznym oney? coż czynić macie, abyście się nie stali winnemi tak szkaradnego występku?

" Bądźcie szczęśliwi, szukayście dobrego bytu; ale się nie mylcie w wyborze śrzodkow, ktore wam go ziednać maią. Takiey tò wdzięczności domaga się po was Oyczyzna. Będziecie szczęśliwi i wdzięczni, ieżeli szczęścia szukać będziecie w sentymentach niewinności, w pracy, w umiarkowaniu, w wstrzemięźliwości; będziecie szczęśliwi i wdzięczni, ieżeli szczęścia szukać będziecie w towarzystwie małżonki cnotliwey, a nie w towarzystwie nierządnicy; na łonie familii swoiey, a nie w mieyscach prostytucyi; ieżeli was otaczać będą owoce miłości niewinney, a nie smutne zadatki rozwiozłości; ieżeli będziecie szanować łoże cudze, miłość i uczciwość nakażą uszanowania dla łoża waszego; ieżeli pełnić będziecie powinności człowieka i obywatela, nie z boiaźni kar, ale z miłości sprawiedliwości i przez

uszanowanie ku prawom. Będziecie szczęśliwi i wdzięczni, ieżeli wyżywienia swego szukać będziecie w sposobach pracy a nie w podłym przemyśle podstępow, zdrady i chciwości; ieżeli raczey wolicie zginać ciało swoie ku ziemi, ktorą uprawiać macie, niż przed człowiekiem możnym i bogatym, ktoryby sobie rad zakupił upodlenie wasze; ieżeli korzystaiąc z szrodkow, w ktore was natura i Edukacya opatrzyły, abyście mogli zaradzać subsystencyi swoiey, nie doprowadzicie się do smutney potrzeby żebrania cudzey pomocy i względow; słowem ieżeli będziecie mogli bydź pożyteczni ludziom, nie żądaiąc od nich posiłkow. Będziecie szczęśliwi i wdzięczni, ieżeli żądze wasze opaszecie granicami własnego stanu; ieżeli wasze pragnienia zawsze będą w zgodzie z waszemi powinnościa-

mi; ieżeli się nauczycie utracać wſzyſtko co wam odięte bydź może, wyrzekać się wſzyſtkiego, czego cnota mieć nie dozwala, posiadać wſzyſtko co wam się należy, i tym ſpoſobem zaſtawiać ſtałość używania i bytu, ſkażytelności dobr krotko trwałych. Będziecie ſzczęśliwi i wdzięczni, ieżeli uſzczęśliwienia waſzego ſzukać będziecie w ſzacunku ludzi mądrych a nie w opinii lub mniemaniu płochych trzpiotow lub głupich; ieżeli zaſzczytow i dyſtynkcyi ſzukać będziecie w tem co ieſt prawdziwie trwałe i wielkie, a nie w błyſkotkach iednochwilnych, ktoremi się lubi napaſać prożność. Będziecie nakoniec ſzczęśliwi i wdzięczni, ieżeli będziecie kochać Oyczyznę i bronić ią wſzelakim obyczaiem, ieżeli będziecie przywiązani do praw, ktore ſtwarzaią waſzą ſzczęśliwość i nią się opiekuią. „

" Gdyby was zbawienie Oyczy-czyzny obowięzywało do położenia za nią życia, w tey samey nawet chwili, bylibyście ieszcze szczęśliwi, ktoraby poprzedzała tę ofiarę lub towarzyszyła oney. Gdy nad wami same cnotliwe namiętności gorę mieć będą, zostaniecie oswobodzeni od nierozsądnych zdań i przesądow, od tych nawet, ktore zbyt drogo cenić każą życie. Kończąc go tak pożytecznie i tak chwalebnie zdawałoby wam się iż ie zaczynacie nie kończycie. Jużeście poznali i uczuli; że śmierć, ktora bywa ostatnim kresem życia człowieka złośliwego i podłego, iest początkiem życia człowieka cnotliwego. „

" Ukochane dzieci Oyczyzny! wystawiłem wam w krotkości wszystko, czego od was żąda droga Matka wasza, ona wam zgotowała

drogę ktora was ma prowadzić do szczęścia, podała wam do tego sposoby. Jeżeli z nich zupełnie korzystać będziecie, sowitą odbierze od was nadgrodę za swoie dobrodzieystwa, i opłacisie dostatecznie wszystkie mozoły, ktore około was poniosła. A więc przystąpcie do Tronu na ktorym są złożone iey wyroki i wyrazy iey woli; położcie rękę na tey Xiędze praw, a w tym akcie uroczystym, niechay serca wasze upoważnią obietnicę, ktorą przyrzec macie, że tylko dla niey żyć będziecie. „

W tym mieyscu Urzędnik przerwie mowę swoią zszedłszy z mieysca swego i poydzie do Tronu na ktorym złożona iest Xięga praw; a trzymaiąc w ręku swoich tę czci godną Xięgę, zacznie spiewać pieśń stosowną do tego obrządku, ktorą będzie przegrywała kapela. Pod

ow czas dzieci koleyno wſtępować będą na ſtopnie Tronu, a kładąc rękę na Xiędze, uczynią uroczyſte a dopiero wzmiankowane przyrzeczenie.

Skoro ſię pieśń zakończy, Urzędnik powroci na mieyſce ſwoie, i ogłoſi wyzwolenie, całą mowę kończąc następuiącym ſpoſobem:

" Obywatele! Oyczyzna pełna zaufania w waſzych obietnicach, daie wam to ſłodkie imię, a ia iey powagą przypuſzczam was do wſzyſtkich praw do niego przywiązanych. Trzynaście lat, ktoreście pod naſzym dozorem przepędzili, nie miały innego celu, procz przygotowania was do tey doſtoyności. Teraz od was zawiſło pokazać ſię godnemi oney. Będąc pod bezſzrednim dozorem Inſtytutorow publicznych, ſamą tylko nadzieią mogli-

ście nas cieszyć; przyszłe postępki wasze pokażą nam, czy nie iesteśmy zwiedzeni. Będąc o podal od nas poruczeni samemu rządowi prawa, powinniście sami nad sobą dopełniać funkcyy waszych, powinniście bydź nad sobą Urzędnikami i Dozorcami, słowem powinniście odziedziczyć naszą posługę i starania w ustawicznem nad wami czuwaniu „.

Po zakończoney mowie Urzędnik zniydzie znowu z mieysca swoiego, a stanąwszy przed Ołtarzem, gdy kapela śpiewać będzie hymn na pochwałę zgody. Urzędnik i wyzwoleńcy dawać sobie będą pocałowanie pokoiu. Tym się zakończą obrządki wyzwolenia publicznego. Wyzwoleńcy wyszedłszy z kościoła zaprowadzeni zostaną na mieysce przeznaczone do obiadu publicznego, na ktorym sam Urzędnik prezydować będzie. Po obiedzie nastąpią

ćwiczenia woyskowe, po nich każdy wyzwoleniec zapisany będzie w regestr obrońcow Oyczyzny, i wyyydzie z mieysca Edukacyi publiczney.

Wyzwolenie publiczne nie powinnoby dzieci wyymować od zawisłości od Rodzicow. Drogie prawa władzy Rodzicielskiey powinny bydź zabezpieczone a nie nadwerężane ustawami cywilnemi. W ostatniey części tego dzieła, lepiey wyłuszczę myśli moie w tey mierze.

ROZDZIAŁ XVI.

O sposobach dostarczania na wydatki, ktorych wyciąga ten plan Edukacyi gminney.

Teraz potrzeba zaspokoić naymocnieysze zarzuty, ktoreby mogli zarzucać przeciwnicy naszemu pla-

nowi Edukacyi. Ile możności ftaraymy się pozbawić nieprzyiacioł dobra publicznego, wszelkich sposobow potwarzania wyiaśnionych zamiarow; wzmocniymy, pokrzepmy nadzieię Mędrca, i obalmy wszyftkie zawady, ktore bez przeftanku wzniecaią nierozsądni i złośliwi.

Rząd poświęca na pewny obiekt naywiekszą część dochodow swoich. Korzyści ktore ma z niego, kończą się na samych pozorach; klęfki rzetelne z niego wynikaiące są bez liczby, i niezmiernie okropne. Oftateczna nędza pomiędzy ludem, brak niezmierny ludności, znakomita ftrata rąk potrzebnych Rolnictwu, handlowi, kunsztom, przeszkoda do udofkonalenia obyczaiow, podpora ich fkażenia, naydzielnieyszy sposob rozszerzenia niewoli; te to są naywyraźnieysze i nayprościey wypadaiące fkutki tego przewrotnego

ſzafowania wydatkami. Klęſki pomniey i uboczniey ſtąd pochodzące, ktore z umyſłu opuſzczam, zarowno ſą ſtraſzliwe.

Odmienne zażycie tych ſamych dochodow przynioſłoby wiele nader dobrego; Konſtytucya fizyczna i moralna ludu zoſtałaby udoſkonaloną; uprzedzilibyśmy więkſzą część chorob, na ktore obydwie płci ſą wyſtawione w naypięknieyſzym wieku życia; ſzykowność, zręczność, ſiła, moc i odwaga wzroſłyby; pierzchnęłaby niewiadomość a za nią błędy; prawdy naypożytecznieyſze rozeſzłyby ſię po wſzyſtkich ſtronach, zaraza podłości i wyſtępkow umorzonąby zoſtała w tym wieku, w ktorym bywa nayſzkodliwſza i naypoſpolitſza. Wyobrażenie oſobiſtey doſtoyności i namiętności wielkie a pożyteczne przeniknęłyby w owę klaſſę ludzi, ktorych prze-

przeznaczenie ftanu, zdaie fię od nich wyłączać, naymocniey; Rolnictwo i kunfzta dofkonaliłyby fię, za pomocą inftrukcyy praktycznych, podawanych w dziecińftwie i młodości; ten fam fzrodek przymnożyłby nam pożytecznych wynalazkow. Wftręt od prożnowania wzniecony nałogiem zatrudnienia, rozmnożenie fpofobow zaradzenia właſnemu utrzymaniu fię; wzroft narodowego przemyflu; fpofobność niezawodna bronienia Oyczyzny, tudzież poznanie tey części praw Narodowych, ktore maią urządzać poftępki każdego obywatela, flowem wfzyftkie korzyści ktoremi ftarożytne Narody celuią ninieyfze; połączone z korzyściami Narodow teraźnieyfzych a nieznanemi od ftarożytnych; energia małych Państw, udzielona rozległym Narodom; cnota Republikancka wprowadzona w Monarchie; o zaifte, są to nader

ſzczęśliwe ſkutki! przecież, wſzyſtkieby otrzymać bez ochyby można, gdyby inaczey zarządzano publicznemi dochodami.

Monarchowie oświeconey Europy! ieżeli chcecie oſwobodzić Narody od tylu klęſk, a obſypać ie tylu dobrodzieyſtwy, znieście wſzyſtkie woyſka ciągle pod bronią ſtoiące, a zatrudniycie ſię edukacyą ludu. Trzy czwarte części dochodow publicznych, ktorych używacie na żołdowanie tylu zprożniaczałych naiemnikow, wyſtarczyłyby doſtatecznie na ſowitą opłatę planu Edukacyi publiczney w tym planie podaney; lud płaciłby ie z ochotą, bo by widział: że ſą przeznaczone na przynieſſenie mu ulgi, a nie na uciśnienie go; na danie mu przyzwoitego wychowania a nie na utrzymywanie go w uniżeniu i podłości; na wyżywienie i edukowa-

nie iego dzieci, a nie na zakupywanie onych w niewolą. Opłacanie wszystkich składek i poborow, zamiast zmnieyszania liczby małżeństwa, przez bezżeństwo i zdrożności tylu tysięcy ludzi, zamiast uszkodzania ludności nędzą, ktorą ich utrzymywanie i prożniactwo zaraża inne klassy, nagleby dopomogło i rozmnożeniu małżeństw i ukrzywdzonemu zaludnieniu; bądź udoskonaleniem tak fizyczney iak moralney konstytucyi ludu, rownie do zachowania i mnożenia rodu potrzebney; bądź daiąc Rodzicom nie oboiętną pomoc w oswobodzeniu ich od znakomitey części wydatkow na żywienie dzieci, tudzież na troskliwość w daniu im nauk i edukacyi. Rolnictwo, kunszta i handel, zamiast omdlewania z przyczyny nieczynności tylu rąk, zyskałyby nową krzepkość przez wzrost mocy, czynności, oświecenia i prze-

myślu ludu. Obyczaie miasto każenia się, psowania, wśrzod żołnierstwa sprożniaczałego a bezżennego, znalazłyby nie wzruszoną podporę w takowem wychowaniu. Moc publiczna ogołocona z siły zawsze gotowey popierać i bronić ieyślepych zapragnień, weszłaby pod ow czasw granice ustanowione Konstytucyą, i zostałaby przymuszoną do szanowania i utrymywania wolności cywilney. Na ow czas zniknąłby Despotyzm z Europy, ustąpiwszy z mieysca Rządowi mądremu a umiarkowanemu, tak przyiaznemu bezpieczeństwu ludu, iak bespieczeństwu tych ktorzy rządzą. Oyczyzna miałaby obywatelow w stanie pokoiu, a czerstwych mężnych i umieiętnych woiownikow w czasie woyny. Zamiast tych iestectw mdłych, osłabionych prożniactwem, wystpękami i głodem; zamiast tych niewolnikow płatnych, ktorzy składaią ninieysze nasze puł-

ki; prowadziłaby, podowczas, na nieprzyiaciela, ludzi przywykłych do trudow, niepogod, odmian powietrza, do ćwiczeń zwiększaiących czerstwość, siłę i zręczność, ożywionych wielkiemi namiętnościami, i oświeconych we wszystkich obrotach woyskowych. Każdy obywatel przekonany iż się rodził obrońcą Oyczyzny, z rozkoszą brałby w podział tę świętą powinność. Na ow czas iużby przymuszone rekrutowanie nie bywało smutnym poprzednikiem woyny; iużby pod ow czas gwałt nie wzywał obywatelow do obrony Oyczyzny, a z odgłosem bębnow, iużby się pod owczas nie mięszały ięki dolegliwości lub żalu, ani wyrzekania rozpaczy. Na koniec gdyby każdy Narod raz całkowicie uzbroiony został ku swoiey obronie, pozwoliłby więcey siły Narodom pomnieyszym do bronienia się, niżby iey

mogły mieć obszerne mocarstwa do napadania na nie.

Te szczęśliwe korzyści wyniknęłyby z odmiennego użycia nayznakomitszey części dochodow publicznych. Edukacya klassy drugiey urządzona od Urzędnika publicznego i prawa, nie potrzebowałaby tych samych szrodkow do wykonania swego. Tey ustanowienie i wydatki, iakom już powiedział, nie powinnyby nic kosztować kraiu, ale szczegolne osoby opłacaćby ią musiały. W następuiącym rozdziale wyiaśnię wszystkie pobudki i korzyści takowego urządzenia.

Muszę tutay dodać, iż gdyby u ktorych Narodow sposoby wzmiankowane nie wystarczały na wszystkie wydatki podaney edukacyi gminney; Rząd mógłby temu zaradzić, wynalezieniem innych szrodkow rownie

pożytecznych i dzielnych, a zamkniętych w ninieyszym Systemacie Prawodawctwa.

ROZDZIAŁ XVII.

O Edukacyi Klassy drugiey.

Druga Klassa iakom powiedział, zawiera w sobie wszystkich obywatelow chcących przynieść pożytek Oyczyznie, wydoskonaleniem talentow umysłowych. Rożnica zachodząca pomiędzy tą klassą a poprzedzaiącą, powinna wprowadzić rożnicę arcywielką w systema ekonomiczne Edukacyi publiczney. Pierwsza powinna bydź utrzymywana nakładem Państwa czyli kraiu; druga nakładem osob uczęstnikuiących w oney. Głownieysze przy-

czyny tey rożnicy nie ſą tak iaſne, abym ich wyłożenie miał oſądzić za nie potrzebne.

Wcale nie oboiętną ieſt rzeczą względem porządku towarzyſkiego, aby ſkład wiadomości i świateł zoſtawał w klaſſie bogatey lub ubogiey obywatelow. Ponieważ bogacze przyciągaią do ſiebie moc z powodu pewney przyrodzoney ſkłonności, a interes towarzyſki wymaga, aby światła były ſkombinowane z mocą, oczewiſta, iż arcywiele na tem zależy, żeby wiadomości i nauki przebywały raczey w Klaſſie bogaczow, niż w klaſſie ubogich.

Procz tego; gdyby mię ſię kto pytał, ktory kray naymocniey obſituie w błędy, odpowiedziałbym, że ten, w ktorym można puśció ſię

drogą nauk przy naymnieyszych wydatkach. Prawdziwie uczonym iest ten, kto ma naymniey błędow. Zawiązki błędow nie w tym się znayduią ktory nie umie, ale w tym, ktory źle umie. Ten udziela drugiemu fałszywych swych mniemań, i tak niewiadomość sprzymierza się nierozdzielnie z błędem. Ale ten kray nayobficiey miewa fałszywie uczonych, a naymniey prawdziwych mędrcow, w ktorym naywięcey ludzi puszcza się w zawody literackie. Liczba ludzi, ktorych można wyuczyć dokładnie i głęboko zawsze bywa mała, a ieszcze się bardziey zmnieysza, gdy opinia publiczna podbita mnostwem połmędrkow, im tylko daie swe poklaski, i z oboiętnością patrzy na wielkiego człowieka, ktory na nieszczęście swoie, zbytecznie ich celuie we wszystkiem.

Podług mnie ten kray byłby nayoświeceńſzy, w ktorymby było mniey błędow, i więcey prawd rozſzerzonych pomiędzy ludem, a pomiędzy uczonemi mniey poł mędrkow. Chcąc doyść tego celu należy ścieśnić łatwość udawania ſię drogą nauk; a więc trzeba ią uczynić koſztownieyſzą. Anglia daie nam dowod tey prawdy. W żadnym kraiu Europeyſkim nabywanie światła nie ieſt tak koſztowne, w żadnym kraiu nie potrzeba bydź tak bogatym, aby ſię ſtać uczonym i mądrym; ale też w żadnym kraiu nie ma więcey prawdziwych mędrcow, a mniey połmędrkow; ale też w żadnym kraiu nie ma mniey błędow, ani więcey prawd rozſzerzonych pomiędzy ludem.

Trzecia uwaga poprze dwóch wyłożonych. Arcy wiele na tym zależy towarzyſtwu, aby prawdy po-

żyteczne i wypadki rozważań ludzi uczonych, iak nayſkwapliwiey rozchodziły ſię pomiędzy ludem. Skutek to ieſt ſamey ſpołeczności, że bogacz większy ma wpływ na ubogiego, niż ubogi na bogacza.

Poſtępki prawdy ſpieſznieyſze będą, rozſzerzenie wielkich ſkutków rozumu ludzkiego ſkwapliwiey poydzie, gdy światła raczey z gabinetu bogacza, niż z lepianki ubogiego człowieka, rozchodzić ſię będą.

Nakoniec bogacz, czyli ſię poświęci czyli nie na umieiętności i kunſzta, zawſze należy do niepłodney klaſſy ſpołeczności. Nie tak znowu ubogi. Syn Rolnika ktory rzuca pług i rydel a udaie ſię do Akademii, klaſſę żyżną ogołaca z iednego członka, przenoſi go do klaſſy niepłodney, ktora, iak wy-

maga interes społeczności, powinna bydź ile możności naymnieyfza. Kray traci Rolnika, aby nabył częftokroć złego Architekta, złego Malarza, lub ieszcze gorfzego połmędrka. Nie mielibyśmy tey dwoiftey nieprzyzwoitości, gdyby ten co się chce poświęcać na naukę kunfztow lub umieiętności, obowiązany był okazać ftan pewnego ftopnia doftatkow.

Zapobieżę w tem mieyfcu iednemu zarzutowi. Jeżeli człowiek, przez wrodzoną fpofobność zdatny do wflawienia się między Rzemieślnikami lub uczonemi, urodzi się w ubośtwie, potrzebaż będzie tak iego, iak społeczność pozbawiać zafzczytow i pożytku talentu, z ktorym się urodził.

W famey rzeczy, ten przypadek godzien zaftanowienia; i dla tego

też, w rozdziale ośmym ninieyszey części proiektowałem ustanowienie funduszu, ktoryby kassa Edukacyyna zachowywała na opłacenie podobnego zdarzenia. Ten fundusz iak powiedziałem, byłby przeznaczony na utrzymanie dzieci pierwszey klassy, ktoreby zdaniem nayWyższego Edukacyi Urzędnika, były godne przeyśdź w Edukacyą klassy drugiey, z przyczyny iawnie wydaiącego się talentu do pewnych umieiętności lub wyzwolonych kunsztow.

Za wprowadzeniem tego porządku, dowcipy wyższe, lubo urodzone w stanie nędzy, nie byłyby wyłączone od przeznaczenia wskazanego szczęśliwem nadaniem natury. Klassa żyzna wten czasby tylko traciła swoy członek, gdyby się mogł stać szacownieyszym i droższym dla społeczności.

Te to ſą pobudki mniey iaſne, na ktorych ſię zaſadza rożnica ſyſtematu Ekonomicznego Edukacyi dwoch klas, na ktoreśmy podzielili Narod. Pobudki wynikaiące z natury ſamey rzeczy, łatwe ſą do wywrożenia. Dwie głownieyſze ſą te: aby ulżyć ludowi ciężaru, ktory dla intereſſu powſzechnego, ci tylko znoſić powinni, ktorzy z niego korzyſtaią; powtore, aby ściągnąć do pomierney liczby tych, ktorzy mogą mieć uczęſtnictwo w Edukacyi klaſſy drugiey, a nie wyłączać z niey żadnego ſtanu obywateli. Tym ſpoſobem, ktoby tylko był tak maiętnym, iżby mogł nakładać na wydatki potrzebne na Edukacyą klaſſy drugiey, miałby prawo mieſzczenia ſię w niey; na czemby było doſyć i do zapobieżeczenia zbyteczney ilości uczniow tey klaſſy, i do zoſtawienia przy Narodzie tey energii, tey czynności,

ktorą ſtwarzać zwykła nadzieia polepſzenia ſwey doli, i loſu potomſtwa ſwego,

ROZDZIAŁ XVIII.

O uſtanowieniu i rozłożeniu czyli podziale Kollegiow dla Uczniow klaſſy drugiey.

Rożnica ktoraby zachodziła w liczbie Uczniow klaſſy pierwſzey, a liczbie uczniow tey klaſſy, dozwala uſtanowienia dla niey domow publicznych, ktorych nie mogą mieć uczniowie Klaſſy poprzedzaiącey.

Ta klaſſa, iak i pierwſza dzieli ſię na rozmaite klaſſy drugiego ſzeregu. Gdyby w to można potrafić, aby wſzyſcy wychowańcy klaſ-

ſy drugiey pod iadnym dachem mieſzkali, pewna ieſt, iżby czynność adminiſtracyi ściągnioney w iedem punkt, łatwiey między niemi mogła zachować ową energią i ow porządek, ktorych zagubienie przyprawiało zawſze o upadek naypożyteczniey ſze i naychwalebnieyſze uſtanowienia. Lecz ułatwiymy wykonanie tego planu, ułatwiając wſzyſtkie przydatne do tego ſzrodki. Nie zaſtraſzaymy Rządow wyſtawą wydatkow ſtraſzliwych, ktorychby potrzebowało wybudowanie tak rozległego gmachu. Przeſtańmy na wyłożeniu korzyści, ktoreby ſpłynęły ſtąd na Narody, u ktorychby mała ludność, i exyſtencya budowli publiczney, mogły to przedſięwzięcie uczynić łatwem; a dla innych podaymy ſpoſob lepſzy, ktoregoby należało użyć, do uniknienia tey nieprzyzwoitości, bez ubliżenia

żenia porządkowi i ſkuteczności planu naſzego.

Jeżeli mało ieſt narodow, ktoreby mogły mieć gmach zdolny do ob ęcia wſzyſtkich uczniow tey, drugiey klaſſy, nie maſz żadnego, u ktoregoby nie można znaleśdź budowy doſtateczney, na umieſzczenie iedney lub kilku klas drugiego ſzeregu, na iakie ſię ta druga klaſſa poddziela. Gdyby chciano połączyć w iednym domu dwie lub kilka klas drugiego ſzeregu, (coby oſzczędziło, boday nie przez połowę wydatkow, i procz tego wieleby innych przynioſło korzyści) należałoby te iednoczyć klaſſy, ktore więcey maią wſpolnych ſobie inſtrukcyy. Na przykład w kunſztach wyzwolonych, możnaby łączyć malarzy z ſnycerzami i ſztycharzami; Architektow cywilnych z Architektami woyſkowemi; Le-

karze, Chirurdzy i Aptekarze, mogliby mieszkać w iednym kollegium.

Przybieraiąc systema woyskowe starożytnych, przybierzemy ieszcze i ich systema cywilne. Sędzia, Urzędnik, i Wodz, człowiek sposobiący się do obrony Oyczyzny, i ten, ktory za czasem ma bydź przypuszczony do sprawowania powszechney rzeczy, iednakową będą brać instrukcyą. Urzędnik cywilny będzie mogł zostać woiownikiem, a woiownik może się usposobić razem i na Urzędnika cywilnego, gdy Prawodawctwo nabieraiąc prostoty i doskonałości potrzebney, udzieli administracyi porządku i prostoty, ktora powinna panować w prawach.

Nie proponuię osobnego kollegium dla tych, ktorzy się zechcą cał-

kowicie poświęcić nauce umieiętności. Uczniowie zgromadzenia przyszłych Urzędnikow i woiownikow, ktorzy maiąc wstręt od urzędow publicznych, będą woleć służyć społeczności przykładaniem się do postępkow wiadomości ludzkich, będą mogli po wyzwoleniu publicznem, puścić się w dalsze literackie zawody, a procz tego znaydą pomoc, ktorą im prawa obmyślą w akademiiach publicznych ustanowionych na ten koniec, a o ktorych mowić będziemy w trzecim przedziale tey części. gdzie rzecz przypadnie o *Instrukcyi publiczney* w szczegolności.

Procz tego, będzie ieszcze iedno osobne kollegium dla przeznaczonych do Handlu, drugie dla sposobiących się na posługę ołtarza, trzecie dla ćwiczenia się w muzyce. Na koniec w kraiach, w ktorych

interes publiczny wymaga nauki marynarſtwa woyſkowego, będzie ieſzcze oſobna budowla dla iego uczniow.

Ponawiam tutay dawnieyſzą proźbę moią do czytelnika, aby dotąd nie raczył ſądzić o myślach w tym planie Edukacyi podanych, poki nie ſkończę zupełnego wyłuſzczenia onych.

ROZDZIAŁ XIX.

O wyborze mieyſca na kollegia czyli zgromadzenia.

Stolica bywa zazwyczay ſiedliſkiem umieiętności i nauki wyzwolonych, ale procz tego powinna bydź ſiedliſkiem Inſtytucyi klaſſy o ktorey mowa. Łatwość do-

ftania w niey naylepfzych nauczycielow, uftawiczny konkurs wielkich talentow, ktore fię zewfząd ściągaią do głownego miafta kraiu; obecność Rządu; czuyność i energia, iaką wzniecać zwykła ta obecność w Urzędnikach maiących fobie powierzoną tę część arcy ważną Adminiftracyi publiczney; nakoniec wielka liczba budowli zdatnych ku temu użyciu; te to fą pobudki, ktoremi zniewolony radzę przełożyć w tey mierze ftolicę, nad ktorekolwiek miafta po Prowincyach będące. To prawidło, mogłoby popaść wyiątkowi, w mocarftwach rozległych.

Miafta ftołeczne wielkich Prowincyy powinnyby bydź fiedlifkiem Edukacyi tey drugiey klaffy, i podzielić fię z ftolicą Mocarftwa uczniami, ktorychby ftolica obiąć nie mogła. Na owczas ftolica Kroleftwa lub

Prowincyi przeznaczona na to, byłaby obowiązana wykonywać wszystko bez wyłączenia, co w naszym planie iest przepisane stolicom każdego Państwa.

Prawodawca ostrzeże, aby z budowli zdatnych do tego użycia wybierano stawiane w mieyscach nayodległeyszych od miasta, oraz maiących naywolnieysze i nayczystsze powietrze; domy stawiane na przedmieściach przekładać należy nad domy budowane w zamurowaniu miasta.

Jeżeli nie można pomieścić pod iednym dachem Zgromadzeń maiących wiele maxym instytucyi i nauki wspolnych sobie, przynaymniey na to dać baczność rozkaże, aby w iak naymnieyszey od siebie odległości były; wykład tego planu

Edukacyi wyiaśni pobudki takowego urządzenia.

ROZDZIAŁ XX.

O Magiſtraturze Edukacyi dla tey drugiey klaſſy.

Ta Magiſtratura, iako i Magiſtratura klaſſy pierwſzey, ſkładać ſię będzie z troiſtego gatunku Urzędnikow. Też ſame będą mieli nazwiſka lubo odmienne funkcye. A zatem będzie naywyżſzy urzędnik Edukacyi, Urzędnik niżſzy w każdem ſzczegolnem Kollegium, i pewna liczba Dozorcow. Niżſze tłomaczenie planu wſkaże ich funkcye, ważność tych funkcyy; doſtoyność rzeczonych Magiſtratur, tudzież przymioty potrzebne w oſobach maiących ie piaſtować.

Sprawy Ekonomiczne będą należały do przełożonych od Urzędnika partykularnego każdego kollegium, ktory z tego powinien się sprawiać naywyższemu Edukacyi Urzędnikowi. Liczba osob przeznaczona do posług, będzie stosowana do liczby uczniow każdego Zgromadzenia, a wszystkie zawisną bezszrednie od Urzędnika partykularnego tego Zgromadzenia.

ROZDZIAŁ XXI.

O przypuszczeniu do Edukacyi dzieci tey drugiey klassy i o ich przeznaczeniu.

Do tey klassy, iako i do pierwszey będą dzieci przypuszczane w roku piątym; w samem tylko przypuszczaniu zaydzie nieiaka ro-

żnica. W Edukacyą tey drugiey klaſſy będą mogły dzieci wchodzić co rok pewnego udeterminowanego czaſu; przeciwnie wſtęp do klaſſy pierwſzey, przez cały rok otwarty będzie; porządek inſtrukcyi poſtępney tey drugiey klaſſy, domaga ſię koniecznie iednoczaſowego przypuſzczenia, ktore można, a nawet potrzeba było zaniedbać w klaſſie poprzedzaiącey. Co rok pierwſzego dnia roku, wſzyſtkie dzieci, ktore w przepiſanym czaſie, doydą roku piątego, będą mogły bydź przypuſzczone do Edukacyi tey drugiey klaſſy; Edukacya ta dłużey rokiem trwać będzie od pierwſzey. Tego przedłużenia koniecznie wyciągaią przeznaczone dla niey umieiętności.

Przeznaczenie dziecięcia zupełnie zawiśnie od woli oyca. Ponieważ on nakłada na wydatki Edukacyi, on powinien wybierać mu przezna-

czenie; co tem potrzebnieyszą iest rzeczą, że wydatki na Edukacyą nie w wszystkich kollegiach będą rowne. Ten a ten Oyciec, może mieć dosyć maiątku, na utrzymywanie Syna swego w Zgromadzeniu malarzy, ale go nie będzie stać na utrzymywanie go w kollegium przyszłych Urzędnikow i woiownikow; woli raczey widzieć syna swego malarzem niż snycerzem, a prawo nie powinno mu wydzierać tey wolności. Jeżeli w ciągu Instrukcyi dziecię pokaże więcey talentu do celu odmiennego, do Urzędnika Instytutora tego kollegium należeć będzie ostrzedz Oyca, aby syn, za iego zezwoleniem, mogł zyskać przeznaczenie stosownieysze z swemi talentami, mogące lepiey odpowiedzieć nadzieiom Oyca, i zasłużyć na niezmordowane czuwanie i pieczołowitość, tak Urzędnika, iak prawa,

Kiedym iuż dał dokładne wyobrażenie zakładow czyli ustanowień poprzedniczych, wyłożę tu teraz plan Edukacyi tey drugiey klassy. Abym iednakowym zawsze postępował porządkiem, zacznę nayprzod od ustanowienia i wytłumaczenia myśli ogolnych ściągaiących się do Edukacyi fizyczney, moralney i umieiętney; potem przeydę do tłumaczenia myśli szczegolnych względem klas drugiego szeregu, na ktore ta druga głowna klassa iest poddzielona.

ROZDZIAŁ XXII.

Wyobrażenia ogolne względem Edukacyi fizyczney drugiey klassy.

Jasność z ktorą, iak sobie schlebiam, wyłuszczyłem maxymy

i prawidła ogolne edukacyi fizyczney pierwszey klassy, uwalnia mię od powtarzania onych, ilekroć tylko przystosowane bydź mogą do tey drugiey klassy. Samą tylko rożnicę tego przystosowania rozważać będę, przeto zaś uniknę niepożytecznego powtarzania, ktoreby koniecznie znudzić musiało czytelnika.

ARTYKUŁ I.

O Pokarmach.

Nie widzę aby iakążkolwiek odmianę czynić należało w planie podanym na pierwszą klassę, bądź względem natury pokarmow, bądź względem posiłkow codziennych.

Tak i liczby potraw nie potrzebaby odmieniać, gdyby ta pożyteczna wstrzemięźliwość, zdawa-

ła się zbyteczną Rodzicom tych dzieci, i czyniła im wstrętu od Edukacyi, ktorąbyśmy iak naygorliwiey upowszechnić chcieli bez uciśnienia wolności Rodzicielskiey. A zatem dwie potrawy przeznaczone będą na pospolity dzienny posiłek to iest obiad; w dni świętalne może bydź przydana trzecia, a na wieczerzą druga. Przydanie potraw nadgradzać będzie trzeba zmnieyszeniem ilości; bo gdybyśmy chcieli znakomitszy pokarm wydzielić iedney z klas wymienionych, ten wydział należałby się klassie pierwszey, przez wzgląd na naturę i skutki przeznaczenia oney.

ARTYKUŁ II.

O spaniu.

Rożnica zachodząca pomiędzy przeznaczeniem tych dwoch klas,

bardzo małą rożnicę powinna ſkutkować w tym Artykule Edukacyi fizyczney. W Edukacyi pierwſzey klaſſy zakazaliśmy ſnu poobiedniego, iako niezgodnego z iey przeznaczeniem. Dla tey ſamey przyczyny nie przypuścimy go i w ninieyſzey, procz owey Epoce roku, w ktorey dni ſą długie a nocy krotkie, i w ktorey poobiednie upały, pomnażaią choroby, iakie w te godziny dnia, zwykły ſkutkować zatrudnienia umyſłu. A więc wolno im będzie ſypiać po obiedzie pod czas wielkich upałow lata; a tenże ſam przeciąg ſnu nocnego, będzie użyty od dzieci tey klaſſy, z mnieyſzem niebezpieczeńſtwem a z większą korzyścią, na zatrudnienia ſtoſowne do wieku i przeznaczenia onych

ARTYKUŁ III.

O ſukniach i ochędoſtwie.

W tym Artykule i w naſtępuiących, obaczemy dokładnie, iak przeznaczenie dwoch klas wymienionych, wpływa na fizyczną ich Edukacyą. Nagość nog, czyli chodzenie boſo przepiſane na klaſſę pierwſzą, nie będzie miało mieyſca w klaſſie drugiey. Nie chcemy oburzać miłości i prożności rodzicielſkiey przeciwko temu planowi Edukacyi.

Dzieci tey klaſſy w obuwiu chodzić będą; będą miały dwie ſzaty, iednę na zimę, drugą na lato. Szata ta aż do roku dwunaſtego, będzie z ſukna cienkiego, ale takim kroiem, iak ſzata dzieci klaſſy pierwſzey. Do tego ſamego wieku ucinać im ſię będą włoſy; ale od roku trzynaſtego, będą ie zapuſzczać, a ſuknie ich poydą za modą

narodu. Przeſtrzegać będą dozorcy aby nie noſiły ſukien ciaſnych i ugniataiących. Ochędoſtwo w ſukniach i pomieſzkaniu, będzie należało do ſtaranności ſłużących a czuyności Dozorców. Ochędoſtwo ciała będzie utrzymywane częſtem obmywaniem i podług prawideł przepiſanych dla dzieci klaſſy pierwſzey.

ARTYKUŁ IV

O ćwiczeniach.

Cwiczenia ciała potrzebne obydwom klaſſom, ſamym tylko gatunkiem rożnić ſię mogą. Podane od nas w proiekcie dla pierwſzey Klaſſy, nie mogą bydź zewſzyſtkiem przybrane dla klaſſy drugiey; a w tey nawet klaſſie o ktorey mowimy, te ktoreby należało wybrać dla pewney części klas drugiego ſzeregu, na iakie ieſt podzielona, nie mogą

bydź

bydź wybierane dla wszystkich innych. Na przykład ćwiczenia powiększaiące siłę i moc muszkułow rąk i barkowych, odeymuią im tę ruchliwość i gibkość, ktorey wymagaią pewne kunszta wyzwolone; a więc powinny bydź zakazane wychowańcom Zgromadzeń, w których nauczaią pomienionych kunsztòw; ktore zatwardzaiąc rękę, mogą zmnieyszyć delikatność zmysłu dotykania, powinny bydź rugowane z kollegium, w których doskonałość tego zmysłu iest nieuchronnie potrzebna do pomyślnych dzieci postępków. Na koniec ćwiczenia skutkuiące zbyteczne rozproszenie duchow żywotnych, nie przystoią owym klassom, ktorych nauki potrzebuią wielkiego zebrania myśli.

Nie wskazuiąc tutay rozmaitych gatunkow ćwiczeń, ktoreby przystały rozmaitym klassom drugiego

ſzeregu czy poddziałowym ſkładaiącym klaſſę pryncypalną, przeſtańmy na zaſtanowieniu uwagi Prawodawcy na tem, czego ſię chronić należy w wyborze onych. Ponieważ w tym rozdziale te tylko mamy podać prawidła, ktore mogą bydź ſtoſowane ogolnie do wſzyſtkich uczniow tey drugiey klaſſy, nie możemy ſobie pozwolić zbyt drobnych ſzczegołow. To tylko, com w artykule Edukacyi fizyczney pierwſzey klaſſy, powiedział względem ćwiczeń nocnych i ſztuki pływania, może bydź powſzechnie we wſzyſtkich używane. Rożnica przeznaczenia tey klaſſy, nie może mieć żadnego wpływu na te dwa obiekta zarowno intereſſuiące w części fizyczney Edukacyi. Będą zatem przepiſane w Edukacyi Klaſſy drugiey iak były przepiſane w Edukacyi klaſſy pierwſzey, a ſpoſob podany dla iedney, będzie mogł ſłużyć i

drugiey bez wszelkiey nieprzyzwoitości, z tą tylko modyfikacyą, iakiey potrzebę wskażą okoliczności. Proszę czytelnika, niechay sobie przypomni maxymy wyłuszczone odemnie w Rozdziele IX o Edukacyi fizyczney pierwszey klassy; bo w tem mieyscu, samą tylko rożnicę wskazuię, iaka zachodzić powinna w przystosowaniu maxym.

Z tego samego powodu odsełam czytelnika do powyższych myśli moich o szczepieniu ospy, ktoreby powinno poprzedzić przypuszczenie dzieci i tey klassy, do Edukacyi publiczney. Też same przyczyny domagaią się rzeczoney ostrożności w drugiey klassie, ktore przekonywaią o iey potrzebie dla pierwszey; na tem tylko cała polega rożnica, że dzieciom klassy drugiey, możnaby szczepić ospę w domu Rodzicielskim. Co do pierwszey, w każ-

dey Prowincyi Pańſtwa, ieden ſzpital ſzczepienia uſtanowiony bydź powinien.

Potrzebaby także uſtanowić Infirmaryą ogolną dla wychowańcow tey klaſſy, tym ſamym ſpoſobem, iakim my radzili założyć Infirmarye w Zgromadzeniach pobliżſzych, dla uczniow klaſſy pierwſzey.

ROZDZIAŁ XXIII.

Prawidła ogolne względem Edukacyi moralney klaſſy drugiey.

Ten ſam tryb zachowam mowiąc o Edukacyi moralney, ktorem zachowywałem, gdym rozwodził rzecz o Edukacyi fizyczney.

Jeżeli cel ogolny Edukacyi moralney, zawiſſ iedynie na przygotowaniu zbiegu okoliczności (iakom powiedział) zdatnych do rozwinienia władz moralnych człowieka: ſtoſownie do przeznaczenia oſoby i intereſſow towarzyſtwa, ktorego ieſt członkiem: zobaczmy, ktore z okoliczności przygotowanych dla wychowańcow klaſſy pierwſzey, możnaby z rowną korzyścią przybrać dla wychowańcow klaſſy drugiey; a ktore z nich należałoby zmodyfikować i przyſtoſować do rożnicy właściwego im przeznaczenia.

ARTYKUŁ I.

O Inſtrukcyach i mowach Moralnych.

Wſzyſtko cośmy powiedzieli o Inſtrukcyach moralnych, może bydź

całkowicie użyte tak dla pierwszey iak dla drugiey klassy.

Moralność iest iedna, maxymy iey są nieporuszone i niezmienne. Powinności mogą się zmieniać z okolicznościami, w iakich się zdarzy znaydować ludziom; ale maxymy z ktorych te powinności wypływaią, są powszechne, i od okoliczności nie zawisłe. Ugruntowane na stosónkach natury i społeczności, są wspolne bogaczowi i ubogiemu, człowiekowi wyniesionemu na urzędy i partykularnemu obywatelowi, sędziemu i kapłanowi; Naczelnikowi Narodu, i naynikczemnieyszemu mieszkańcowi kraiu.

Oyciec na łonie Familii, Krol w Monarchii, Senator w Rzeczypospolitey; Monarcha i Rzeczpospolita; powinny rządy swoie kierować podług tychże samych maxym. Ma-

xymy te dla proſtoty ſwoiey ſą ſtoſowne do poięcia wſzyſtkich umysłow; a czytelnik, przypomniawſzy ſobie cośmy powiedzieli o instrukcyach moralnych, dla wychowańcow pierwſzey klaſſy, przekona ſię, że naymnieyſzey nie potrzeba czynić odmiany, w klaſſie drugiey, tak względem natury tych rzeczonych nauk, iak względem porządku, czaſu, i wieku, ktoreśmy uſtanowili powyżey. Urzędnik partykularny każdego kollegium, ktory będzie Inſtytutorem moralnym wychowańcow klaſſy drugiey w powierzonym ſwemu zarządzaniu Zgromadzeniu, opiſze tylko prawidłami przyſtoſowanie maxym uſtanowionych, podług ſzczegolnych okoliczności przeznaczenia uczniow.

Nie tak ſię rzecz ma względem *mow moralnych*. Celem tych mow, iakośmy wyżey widzieli, ieſt

raczey ułożenie charakteru moralnego w wychowańcach, niż wpoienie w nich nauki obyczaiowey. Ten cel domaga się pewney odmiany w śzrodkach do tego użytych, a te odmiany zawisły od rożnicy przeznaczenia właściwego kazdey głowney klassie. Nie wspominam tego, co powinny mieć wspolnego w kształcie tych mow obydwie klassy, i przestanę na roztrząśnieniu wzmiankowanych odmian. Pierwsza ma za nasadę to, cośmy powiedzieli na początku ninieyszey części, o dwoch przeciwnych występkach, ktorym osoby dwoch klas ustanowionych są podległe, z natury swego przeznaczenia, to iest: o *podłości* i *dumie* czyli *pysze* albo *wyniosłości*. Ludzie przeznaczeni do służenia Oyczyźnie pracą rąk swoich narażeni są na pierwszy występek, ludzie przeznaczeni do służenia iey talentami umysłu, nara-

żeni ſą na drugi (*zobacz Rozd: IV.*); aby zapobieżeć zarazie tego pierwſzego wyſtępku w uczniach klaſſy pierwſzey, oprocz ſpoſobow zawiſłych od całkowitego ſyſtematu Edukacyi, udaliśmy ſię do poſtanowienia dyſkurſow moralnych. Powiedzieliśmy, że pomiędzy nayważnieyſzemi celami, i ten Prawodawca powinien naznaczyć tym mowom, aby duſze dzieci pierwſzey klaſſy podwyżſzyć; aby ie natchnąć wyobrażeniem oſobiſtey doſtoyności, wſkazuiąc im względy i uſzanowanie należne cnocie, tudzież poważanie, ktore zawſze zyſkiwał i zyſkiwać powinien człowiek poczciwy, w iakimkolwiek ſtanie żyć będzie. Powiedzieliśmy, iż wielkiego obywatela temi ſamemi kolorami malować należy w ich oczach, ktoremi i wielkiego wodza lub Miniſtra. Powiedzieliśmy, że droga do nieśmiertelności i chwały po-

winna ſię rownie otwierać tak przed oſtatnim obywatelem, iak przed naywyżſzym władzcą Mocarſtwa.

Te uczucia, te ſentymenta, te nadzieie, ktoremi nayłatwiey można natchnąć wychowańcow klaſſy drugiey, powinny ſię łączyć z ſentymentami zdolnemi ſtłumić w ſamym zrzodle wyſtępek drugi, na ktory ich naraża właſne przeznaczenie. Naygłownieyſzym celem mow moralnych przeznaczonych dla wychowańcow tey drugiey klaſſy, będzie dobitne przełożenie maxym przyrodzoney rowności ludzi; w tem przełożeniu, wyłuſzczy mowca, iakieśmy winni uſzanowanie podobnemu nam ieſtectwu; iak nie rozſądna, iak głupia ieſt z ſwey natury pycha i wynioſłość, iak drobna nikczemna i podła w ſwych zamierzeniach próżność; nauczy ich, że moc oddzie-

lena od cnoty, a dostoyność nie sprzymierzona ścisłym węzłem z talentami i zasługą, są prawdziwemi przyczynami zuchwałości, dumney; da im żywo uczuć że skromność i umiarkowanie iest prawdziwym znakiem podwyższenia duszy i wspaniałości umysłu; mowić do nich będzie o wzaiemney zawistości ludzi, ktora się gruntuie na zobopolnych potrzebach; o wdzięczności, ktorąśmy winni nałogowym trudomi mozołom pracowitych klas kraiu, o dziwotworney a szkaradney niewdzięczności, ktorąby popełniał każdy uciskaiący niższość ich stanu i ubostwo ich maiątku, zniewagą lub obelgą opinii.

Przeydźmy do drugiey odmiany czyli rożnicy. Jest pewna cnota, ktora się rodzi z uczucia wspolnego wszystkim ludziom, ale w rozmaitych stopniach, skoro tylko ima-

ginacya działać zaczyna. Aby ta cnota mogła się zawiązać w osobach, ktorym iest naypotrzebnieysza, wszelkie na to łożyć należy starania, żeby uczucie skutkuiące ią iak naypotężniey wzniecić w ich sercu. Tą cnotą iest *ludzkość* a tem uczuciem iest *litość*. Dziecię nie może bydź zdolnem do uczucia *litości*, ieżeli nie będzie wiedzieć, że niektore iestectwa iemu podobne cierpią lub cierpieć mogą też same bole, też same dolegliwości, co i ono, ieżeli imaginacya iego nie nabędzie tyle dzielności, iżby mu mogła wystawić i wykształtować obraz bolesny tych dolegliwości, iżby go uniosła za granice własnego iestectwa i połączyła go ściśle z iestectwem cierpiącem. Tento brak dzielności w imaginacyi, czyni bydlęta nie zdolnemi do litości zarowno iak dzieci, i ludzi niedołężnego umysłu. Dla tey przyczyny,

że nigdy nie cierpieli, albo ſądzą, że nigdy cierpieć nie będą żadney dolegliwości, Monarchowie, wielcy, możni i bogaci Panowie mało miewaią w ſobie ludzkości. Ludzkość naypotrzebnieyſza byłaby w tych ſtanach, bo w nich ieſt naypożytecznieyſza, w ktorych zazwyczay mniey mocy i rozciągłości miewa przeto, że uczucie ſkutkuiące ią bywa w nich poſpolicie ſłabſze i leniwſze w działaniu. Taka właśnie ieſt klaſſa, o ktorey rzecz mamy. A więc Edukacya powinna zapobieżeć nieſzczęściu tego ſtanu; powinna w nim wzniecić uczucie litości, aby w nim wzbudziła cnotę ludzkości. Do tego zaś celu, mocnoby ſię przyczynić mogły mowy moralne. Gdy ſię zaſtanowimy nad wiekiem w ktorym dzieci maią bydź przypuſzczone, i w ktorym z niey wychodzić maią, przekonamy ſię, ze mowy zmierza-

iące do tego celu, zaſtałyby imaginacyą wychowańcow w tym ſtanie czynności i mocy, ktorego potrzeba do wzniecenia dzielnego uczucia litości.

Z drugiey ſtrony, ieżeli ſię zaſtanowimy nad mnoſtwem okoliczności, z ktorychby Urzędnik Inſtytutor mogł korzyſtać ku wznieceniu tego uczucia ſwemi mowami; ieżeli uważymy iakby łatwo było tym ſpoſobem dać im uczuć, iż każdy człowiek może popaśdź klęſkom ktore ſię zdaią nayodlegleyſze od niego; iakby łatwo było zapobieżeć, aby ci wychowańcy, ani z pogardą, ani zbyt oboiętnie nie ſpoglądali na nieſpokoyności, trudy, mozoły i prace innych klas ludzi, i przekonać ich że wſzyſtkie klęſki onych i na nich ſamych koleyno natrzeć mogą; nakoniec ieżeli uważymy iak dzielnie i iak rze-

czywiście te wszystkie prawdy wystawić można, tudzież że Urzędnik używaiąc dzieiow stosownych do tego obiektu mogłby mowom swym nadać niepospolity stopień tkliwości i rozrzewnienia, przeświadczemy się o skuteczności szrodkow podanych ku osięgnieniu wymienionego zamiaru oraz o nieuchronney potrzebie przydania tego celu do mow moralnych dla klassy drugiey przeznaczonych. Nie mowiliśmy nic o tem rozprawuiąc o urządzeniu klassy pierwszey; bo ludzkość, w osobach składaiących ią, będąc mniey pożyteczną i rozciągleyszą; sama natura ich stanu, aż nadto dzielnie zażywia w ich duszach uczucie ktore ią skutkować zwykło.

Non ignara mali miseris succurrere disco.

Prawidło, ktore Prawodawca ma ustanowić na mowy moralne tey

drugiey klaſſy, wyiąwſzy dwie teraz wſkazane odmiany, w niczem ſię rożnić nie będzie od prawidła podanego na dyſkurſa Moralne klaſſy pierwſzey.

Uczniowie tey drugiey klaſſy w tym ſamym wieku przypuſzczeni do ſłuchania onych, przez tenże ſam przeciąg czaſu uczęſzczać na nie będą; a iako w pierwſzey klaſſie Urzędnik municypalny Edukacyi każdego zgromadzenia miał zdane na ſiebie te mowy, tak i w klaſſie drugiey, ta ważna funkcya, iako też i funkcya dawania inſtrukcyy moralnych, należeć będą do partykularnego Urzędnika każdego Zgromadzenia. Mimo te wſzyſtkie pobudki, ſtoſonek ktory mowy i inſtrukcye moralne maią mieć tak z obydwiema klaſſami, iak z naturą Rządu, wymaga koniecznie, aby Urzędnicy koło tego celu pracuiący,

ża-

żadney sobie nie oszczędzali troskliwości w układzie i kształtowaniu onych. Będąc składnikami prawa, maiąc odpowiedzieć za złe iego wykonanie, oni sami nayłepiey mogą znać duch ustaw kraiowych, oni naydokładniey potrafią stosować się do ich urządzeń.

ARTYKUŁ II.

O przykładzie.

Możemy tutay przybrać wszystko, cośmy w tey mierze powiedzieli urządzaiąc Edukacyą moralną klassy pierwszey. Dwie tylko rzeczy dodać musimy, z ktorych pierwsza była niepożyteczna, a druga niepodobna do wykonania, w Edukacyi klassy pierwszey.

Zastanowiwszy się nad dolą wychowańcow klassy pierwszey, po-

ſtrzeżemy, że między niemi nie ma ani bydź nie moze tey nierowności, ktora koniecznie zachodzić muſi między wychowańcami klaſſy drugiey. Zaden człowiek familii cożkolwiek zacnieyſzey nie pośle ſyna ſwego do pierwſzey klaſſy Edukacyi publiczney; ale wiele ludzi gminnych, będzie ſię ſtarało umieścić ſynow ſwoich w klaſſie drugiey, ieżeli ich maiątek wydoła wydatkom potrzebnym na ten gatunek Edukacyi.

W tey zatem klaſſie ſyn człowieka gminnego maiącego ſię dobrze, i ſyn człowieka bogatego oraz wyżſzego ſtanu, będą obowiązani zyć razem, gdy w iednemże zgromadzeniu od rodzicow, ſwoich umieſzczeni zoſtaną. Nayznakomitſzą korzyścią tego planu Edukacyi publiczney byłoby i to, iakośmy wyżey uważyli, iżby za pomocą mło-

dzieży, można ścieśnić i wzmocnić drogie związki towarzyskiego pożycia, do ktorych rozwolnienia i osłabienia, aż nadto wyraźnie dąży nieuchronna rożnica stanow. W samych nawet Rządach arystokratycznych czyli możnowładnych, ta iedność, ten związek, ktory na pierwszy rzut oka zdaie się bydź przeciwny naturze wymienionego Rządu, pokazuie się z nim bardzo zgodnym, skoro się zastanawiamy, iż pomiędzy naypewnieyszemi maxymami, ktore mogą determinować stosonek praw z naturą tego Rządu, znayduie się wyraźnie i owa, ktora przepisuie wybor środkow naywłaściwszych do zapobieżenia nienawiści gminu, a dumney zuchwałości Panow, tudzież do zbliżania ile możności, tych odległości stanow politycznych, przez wprowadzenie iak naywiększego ziednoczenia politycznego.

Rzym i Wenecya aż nadto iawne dały świadectwo przeciwnym skutkom niewiadomości i znaiomości tey maxymy, bo aryſtokracya Rzymu zniknęła po krotkiem trwaniu, a Aryſtokracya Wenetow trwa ieſzcze po dziś dzień.

Aby korzyſtać z tego poiednania i połączenia tak pożytecznego w wſzelkim gatunku Rządow, aby korzyſtać z tego połączenia, ktorego nie można otrzymać w Edukacyi klaſſy pierwſzey, ale ktore łatwo uſkutecznić można w Edukacyi klaſſy drugiey, Prawodawca przepiſze dla tey takie prawidła, iakie z tamtą pogodzić ſię nie mogły. A zatem przykaże aby naywyżſzy Urzędnik Edukacyi tey klaſſy, aby Urzędnik partykularny każdego kollegium, aby ſami nawet ſłużący przykładali ſię do otrzymania wielkiego celu, ktory ſobie za-

mierzyło prawo; zbliżaiąc na wzaiem do siebie rozmaite stany Państwa, będą działać ten skutek własnym swym przykładem, własnemi postępkami, własnemi mowy i sposobem obcowania. Używać będą pogardy, dzielnieyszey nad wszelki rodzay kary, ilekroć powstaną między wychowańcami iakie spory o wyższość lub niższość stanu; będą się do tego przykładać, pokazuiąc wszystkim rowne około nich staranie i rowną troskliwość; tym sposobem zapobieżą wszelkiemu wyobrażeniu preferencyi i dystynkcyi, oddalą wszelkie podeyrzenie stronności; słowem, będą się do tego przykładać, używaniem wszelkich sposobow, zdolnych do wzmocnienia tey upragnioney iedności, tego pożądanego ziednoczenia rozmaitych klas i stanow politycznego towarzystwa.

Drugim obiektem, o ktorym mamy mowić w ninieyszym rozdziale iest grzeczność, uprzeymość i uczciwość obyczaiow.

Grzeczność i uprzeymość liczy się pomiędzy głownieyszemi celami Edukacyi ludzi przeznaczonych do życia towarzyskiego, nie potrzeba iey zatem zaniedbywać w planie Edukacyi tey drugiey klassy. Przekonani, że raczey powinna bydź skutkiem przykładu niż przepisow, zatrudniemy działaniem oney Dozorcow, bliżey zarządzaiących dziećmi, a tem samem zdolnieyszych do łatwego poprawienia ich przywar, i maiących większą sposobność wystawiania im wzorow, podług ktorych układać się powinny. I z tey to przyczyny iednym z naygłownieyszych przymiotow każdego Dozorcy tey drugiey klas-

ſy, będzie ta grzeczność, uprzeymość i uczciwość ktorey udzielać obowiązany mocą przykładu wychowańcom, przeſtrzegaiąc aby zarowno byli daley od grubiańſtwa, proſtactwa, iak od przeſady i wykwintow. Gdy dzieci, z przykładu ſwych Dozorcow nabierą owey proſtoty, owey przyiemney otwartości w poſtępkach i obcowaniu, ktora ſię każe dorozumiewać niewinności pierwſzego wieku, albo oſtatniego ſtopnia wydoſkonalenia ſztuki życia dobrego z ludźmi, ſwobodnieyſzy wſtęp uczynią do ſpołeczności, więcey w niey wzniecą ſzacunku i przyiaźni ku ſobie.

ARTYKUŁ III.

Xiążki do czytania dla wychowańcow tey klaſſy.

Tego ſpoſobu zażyiemy na ułatwienie rozwinienia charakteru mo-

ralnego uczniow tey klaſſy drugiey, ktoregośmy użyli, w podobnym zamiarze, dla wychowańcow klaſſy pierwſzey. Czas i wiek przeznaczony do tego, też ſame będą dla obydwoch klas; cała rożnica ściągnie ſię tylko do odmiany oſnowy tych Xiążek. Romanſe ktoreśmy proiektowali dla uczniow klaſſy pierwſzey, nie powinny bydź takie, iakie proponuiemy dla uczniow klaſſy drugiey. W obydwoch Bohatyr Romanſu powinien bydź wybierany z tey klaſſy, do ktorey młodzi czytelnicy iego należą.

Do romanſow można dodać Tragedye zdolne to ſamo ſkutkować co mowy moralne. Podobnymże ſpoſobem można użyć życia ſławnych ludzi, ktoreśmy opuścili w proiekcie klaſſy pierwſzey, iuż dla tego, że liczba ludzi ſławnych w ich ſtanie ieſt bardzo ſzczupła; iuż

dla tego, że poznanie człowieka, ktore iest celnieyszą pobudką do czytania Xiążek tego gatunku, nie iest tak potrzebne uczniom klaſſy pierwszey, iak uczniom klaſſy drugiey. I przeto życia Plutarcha powinny bydź przełożone nad wszystkie inne, dla przyczyn danych od *Montaigna*, a ktore sławny Autor *Emilego* tak wymownie wyłuszczył. Z czytania tych Xiążek wynikną ieszcze dwie inne korzyści. Jeżeli wten czas poddane będą wychowańcom tey klaſſy, gdy zakończą instrukcyą historyczną ustanowioną za drugą epokę Edukacyi, staną się pożyteczne do zatrzymania pamiątki dzieiow, a w tym samym czasie, będą mogły zapobiegać niedostateczności pospolitey wszystkim, nawet naydokładniey pisanym dzieiom. Historya będąc przeznaczoną do wystawienia nam ciągu wielkich

przypadkow i zdarzeń, bardziey nam wſkazuie uczynki niż ludzi. Ludzi pokazuie tylko na mieyſcu publicznem, w Senacie, w ſzrankach kraſſomowſkich, w kościołach lub obozach; nie inaczey nam pokazuie człowieka publicznego, tylko pokrytego purpurą albo Togą, ozdobionego Infułą lub ſzyſzakiem, nie ściga go w ościeniu domowem na łonie familii, ani w poſzrodku przyiacioł. Nie tak rzecz idzie w opiſach życia ſzczegolnego Czyli to będzie Oyciec czyli małżonek, przyiaciel czy Urzędnik, ſędzia albo wodz, wydaie ſię w nich we wſzyſtkich względach, widokach, poſtępkach, nałogach, cnotach, przywarach. Zarowno go widziemy na ſcenie iak za ſceną. I ſtąd to wyciągnąć należy pobudki, dla ktorych zalecamy czytania Xiąg wzmiankowanych.

Nakoniec urządzaiąc Xiążki ſtoſowne do Edukacyi moralney tey drugiey klaſſy, nie potrzeba zaniedbywać opiſania przypadkow wſpołczeſnych, mogących wzbudzić miłość cnoty, ktoreśmy zalecili dla pierwſzey klaſſy. W ſamym tylko wyborze tych przypadkow rożnicę czynić należy. Powinny bydź jak nayſtoſownieyſze z ſtanem wychowańcow. Ogolnie mowiąc, człowiek naywięcey z takich przypadkow i przykładow korzyſta, iakie naśladować może, i ta mu cnota naymilſza, ktora ſię naybliżey do niego przyſuwa.

Tym artykułem kończę rozdział o Edukacyi moralney drugiey klaſſy, bo nie widzę potrzeby czynienia odmian lub modyfikacyy w tem, co ſię ściąga do nadgrod, kar i Religii. Prawidła ściągaiące ſię do tych trzech obiektow, ktoreśmy

wyrazili w planie Edukacyi klaſſy pierwſzey, mogą bydź całkiem przeięte dla klaſſy drugiey. Co urzędnik partykularny każdego zgromadzenia czynić w tey mierze powinien względem Edukacyi klaſſy pierwſzey, to w klaſſie drugiey wykonywać obowiązany Urzędnik partykularny każdego kollegium. Już nic więcey nie przydam do tey części dzieła moiego, ktorą, nad zamiar przymuſzony byłem rozciągnąć.

ROZDZIAŁ XXIV.

Maxymy ogolne podług ktorych urządzić należy Syſtema Edukacyi umieiętney tey drugiey klaſſy.

Jużeśmy tedy przyſzli do naytrudnieyſzey i nayzawilſzey części Edukacyi tey drugiey klaſſy.

Tłum wyobrażeń, myśli i mniemań rożnych nawzaiem; nieſkończona liczba przeſądow wkorzenionych przez niewiadomość i utwierdzonych długim przeciągiem czaſu, uſtawiczna ſprzecznomowność zbiiaiących ie Piſarzy; nie podobieńſtwo przyſtoſówania do Edukacyi publiczney wielu rzeczy rozſądnie przepiſanych dla Edukacyi prywatney, zawady wzraſtaiące zewſząd i przeſzkadzaiące uſkutecznieniu wſzelkiey reformy w tey mierze; te to przyczyny, oſnowę ninieyſzego rozdziału czynią arcytrudną i arcy zawiłą. W naturze ſzukałem przewodnika, i przedſięwziąłem wſzyſtkie moie myśli ſtoſować i urządzać podług niewzruſzonego iey planu. A zatem potrzeba nayprzod uważać, iaki ona zachowuie porządek w poſtępnem (*progreſſivus*) rozwiianiu umyſłowych władz człowieka, i podług niego ułożyć poſtę-

pny porządek naſzych Inſtytucyy. Zaſtanowmy ſię nad długością czaſu, ktory na dokonaniu tey ſprawy trawi, a podług tey miary rozrządźmy naſzym. Przyſtoſuymy nauki naſze do wątłości rozumu dziecinnego; niechcieymy od tego zaczynać, na czem kończyć trzeba; nie biegniymy, gdzie zwolna poſtępować wypada, nie narażaymy ſię na niebezpieczeńſtwo zburzenia gmachu, płochą i porywczą chęcią wyſtawienia go i wydoſkonalenia w zbyt krotkim czaſie.

Poięcie czyli *poymowanie*, czyli wrażenie ktore ſię nadarza w duſzy z przyczyny obiektu działaiącego na zmyſły, ieſt pierwſzém działaniem, pierwſzą czynnością, pierwſzą operacyą umyſłu; gdyby nie ona, próżnoby rzeczy zewnętrzne działały na zmyſły naſze, a duſza żadneyby ſtąd nie nabierała wiadomości. A

więc władza *poymowania* naypierwey się rozwiia w człowieku, więc ona iest naypierwszym początkiem wiadomości ludzkich. A więc tey nayprzod władzy użyiemy, abyśmy się, w instrukcyi Uczniow naszych, iak nayściśley stosowali do wielkiego planu natury.

Drugą *władzą* następnie okazuiącą się w człowieku iest władza zachowania, otwarzania, i poznawania wyobrażeń nabytych przez poięcie, i ta władza nazywa się *pamięć*. Okazuie ona się wraz z pierwszą, ale nie w tym samym czasie rozwiiać się zwykła. Ktoby ią chciał mocno ćwiczyć w tey chwili, w ktorey się okazuie, przeszkodziłby iey rozwinieniu; chcąc z niey korzystać, należy czekać dopokąd nie nabędzie czerstwości. O ileż to bezprawiow, i wad rodzi

w Inſtrukcyi niewiadomość tey maxymy.!

Imaginacya ieſt trzecią władzą, ktorą poſtrzegamy w człowieku; człowiek ſkłada, ſkupia i kombinuie wyobrażenia ieſteſtw rzeczywiſtych czyli obrazki albo wyrazy tych ieſteſtw, za pomocą poięć, to ieſt wyobrażeń nabytych i zachowanych w pamięci; zbliża ie, mięſza i iednoczy i kſztałtuie z nich wyobrażenie złożone, ktorego części były ponowione od pamięci, a wprzod nabyte od poiętności. Ta trzecia władza, okazuie ſię doſyć prędko, ale więcey czaſu potrzebuie do rozwinienia ſię, bo wyciąga wielkiego użycia władzy pierwſzey i rozwinienia władzy wtorey. Bez mnoſtwa pewnego pierwſzych wyobrażeń czyli poięciow, wyobrażenia o ktorych mowię, nie mogłyby bydź

ani

ani tak liczne, ani tak częfto powtarzane czyli odnawiane, iak bydź powinny, aby człowiek zdołał uczynić między niemi wybor, a wybrane przyzwoice między fobą fkombinował; a bez rozwinienia fię władzy pamięci, mnoftwo pierwfzych wyobrażeń wcaleby fię nie przydało do tego użytku; boby nie było łatwości odtwarzania czyli odnawiania wyobrażeń dawniey nabytych. I dla tego Grecy nazwali Muzy *corkami pamięci.* (*Memoriam voco Jovis Conjugem, reginam, quæ Mufas genuit facras, pias, ftridulam vocem habentes* Hymn. Orphæi.) A za tem władza imaginacya, w nafzym planie, tym porządkiem będzie kierowana, ktorym natura urządziła iey rozwinienie.

Czwartą władzą okazuiącą fię w człowieku ieft władza *rozumowania:* obwiefzcza fię dofyć wcześnie, ale

iey rozwinienie bywa naypoźnieyſze. Nie trzeba brać obwieſzczenia ſię władz umyſłowych człowieka, za iedno z ich rozwinieniem. Pierwſze bywa ſkwapliwe i nagłe, drugie powolne i poſtępne. Rozwinienie władzy rozumowania przypada na ſamym oſtatku, bo działania iey ſą trudnieyſze i zawilſze. Zawiſły one na kombinowaniu, ſkładaniu, nie wyobrażeń *ieſtectw rzetelnych*, co ieſt ſprawą imaginacyi, ale wyobrażeń iuż uogolnionych abſtrakcyą, wyobrażeń własności, przymiotow, ſtoſonkow i. t. d, tych wſzyſtkich ieſtectw, ktore w ſobie nic rzetelnego nie maią, i i ktore nie czem innem ſą tylko naſzemi ſpoſobami widzenia, myślenia i czyſtemi abſtrakcyami, to ieſt odciągnieniami od rzeczywiſtości: słowem, obiekta rzeczy, ktore bywaią oſnową działań tey władzy, arcyrożne od *ieſtectw rzetelnych*, ſą

ſzczeremi metafizycznemi poięciami, ktore ſobie kſztałtuiemy, odeymuiąc, że tak rzekę, od tych ieſtectw wſzyſtko co ieſt rzetelne, i oddzielaiąc ſkutki naſzych uwag nad ieſtectwami, od ſamych ieſtectw ktore nas do nich pobudziły.

I dla tego to Plato chcąc pokazać rożnicę zachodzącą pomiędzy człowiekiem a Bogiem, mowi: " Stworca urzeczywiſzcza wſzyſtko co poymuie; iego poięcia ſtwarzaią exyſtencyą. Przeciwnie ieſtectwo ſtworzone nieinaczey poymuie, tylko odciągaiąc od rzeczywiſtości, a nic, bywa płodem wyobrażeń iego „ (*Plato in Tim:*).

Com powiedział o działaniu władzy rozumowania, dowodzi, iak mniemam, doſtatecznie, że ta władza naypoźniey ſię rozwiia, a zatem, że iey użyciem naoſtatku zatru-

dnić się należy, w ninieyszym planie Edukacyi.

Po ustanowieniu tych maxym zasadowych, należy przeyśdź do przystosowania onych; zobaczmy iak maią wpływać na systema partykularne Instrukcyi właściwey każdey klassie drugiego szeregu, na ktore ta wtora klassa iest podzielona. Rozmaitość szczegolnego ich przeznaczenia, nie dozwala mi tutay ustanawiać porządku przystosowania ogolnego; ktoreby mnie wciągnęło w tłum dystynkcyy i wyłączeń. A więc zaczniymy od przełożenia Systematu Edukacyi umieiętney, ktoreby powinno bydź użyte na korzyść owey klassy drugiego szeregu, ktorey przeznaczenie ma bezszrednieyszy stosonek z uszczęśliwieniem towarzystwa; a postępuiąc podług tego samego porządku, ilekroć tylko czę-

ści fyftematu umieiętney Edukacyi przepifane dla inney klaffy, będą fię kombinować z częściami Syftematu potrzebnego tey pierwfzey poddziałowey klaffie, nie narażaiąc fię na niepotrzebne powtarzania, wfkażemy tylko potrzebę iednakowego poftępowania; a z refztą odeślemy czytelnika do tego, co fię wyżey powiedziało.

ROZDZIAŁ XXV.

Syftema Edukacyi Umieiętney dla kollegium czyli Zgromadzenia przyfzłych Urzędnikow i woiownikow.

Obowiązany będąc do odłożenia na bok planow ludzkich, abym tem bezpieczniey fzedł za widokami natury, pewien ieftem, że myśli moie od więkfzey części ludzi, z

pośmiewiſkiem, wzgardą i oſtrą krytyką przyięte będą. Ale miałbym ſię za niegodnego poſzukiwania prawdy, gdybym nie miał odwagi, zdać na czas i doświadczenie obronę wyobrażeń, ktore w mem przekonaniu, zupełnie ſą zgodne z ſprawiedliwością i rozumem.

Czternaście lat, ktore, iakom powiedział, maią bydź poświęcone na Edukacyą tey drugiey klaſſy, nie zdadzą ſię zbyt krotkim okreſem, na otrzymanie tego, cośmy ſobie zamierzyli w ninieyſzym tak obſzernym planie Edukacyi umieiętney; gdy zobaczemy, iak można użyć czaſu tak drogiego, gdy rozłożenie onego, nie prożność, nie przeſąd, ale rozum, ale niezmienny porządek natury, urządzać będzie.

Rola ktorą mamy uprawiać iest buyna, we wszystkich porach roku wydaie właściwe sobie owoce. Zniwo będzie obfite i plenne, ieżeli sieybę odbędziemy podług porządku przepisanego od natury. Ale płodność zniknie, utracimy prożno nasienie, rola postrada nakoniec swą płodność, ieżeli się uporczywie przeciwić będziemy naturze, ieżeli w iedney porze roku, te zechcemy zbierać owoce, ktore należą do drugiey. Użyymy przeto wszelkich sposobow, na to łożmy wszystkie nasze siły, abyśmy dopomagali naturze, abyśmy korzystali z iey usposobienia i rządu. Jeżeli władza poymowania, iakośmy widzieli, nayprzody się rozwiia w człowieku, zobaczmy iak iey można i potrzeba użyć, korzystaymy z niey ile możności; a nie zaniedbuiąc żadney z nią zgodney instrukcyi, instrukcyi przyzwoitey wy-

chowańcom zgromadzenia o ktorem mowimy, strzeżmy się mięszać w nie owych, ktore potrzebuią rozwinienia władz innych, a ktore będąc pożytecznemi, a nawet potrzebnemi w inney porze, w pierwszym roku, byłyby zbytecznemi i szkodliwemi dla dzieci.

ARTYKUŁ I.

O naukach czyli Instrukcyach pierwszego Roku.

Pierwszy rok użyty będzie do nauki czytania i pisania i tudzież języka cudzoziemskiego żywego, ktorego wiadomość naypotrzebnieysza Narodowi ustanawiaiącemu edukacyą publiczną podług ninieyszego planu. Tey Instrukcyi samem tylko ćwiczeniem powinnyby dzieci nabywać, i dla tego całkiem ią zdaiemy na dozorcow dzieci w tym

wieku będących; uczyć się będą cudzoziemskiego języka tym samym sposobem, ktory im służył do nauczenia się języka oyczystego, to iest, uczyć się będą używaniem, nie zaś z reguł i grammatycznych początkow, ktore dopiero pożnieyszy wiek poiąć zdoła.

ARTYKUŁ II.

O naukach czyli Instrukcyack, drugiego roku.

Drugiego roku zabawią się dzieci dalszym ciągiem nauk roku poprzedzaiącego, dodawszy tylko wiadomość o owey części rachuby czyli Arytmetyki, ktora ma za cel liczenie to iest numeracyą, tudzież czasami początki Rysunkow; i arcyważne iedno ćwiczenie, o ktorem w krotce mowić będę, a ktore zarowno iest przyiemne iak pożyteczne.

Jeżeli władza *poymowania*, nie co innego ieſt, tylko moc, władza nabywania wyobrażeń za pomocą impreſſyi czyli wrażeń wzbudzonych od obiektow zewnętrznych, głowna ſztuka Edukacyi w używaniu tey władzy będzie zależeć na wyprowadzaniu iak naywięcey tych wyobrażeń, na wzniecaniu ich iak nayczyſtſzem i naydokładnieyſzem. Inſtrukcya czyli nauka ryſunkow, przyzwoicie kierowana, może niezmiernie ułatwiać nałog tego czyſtego i dokładnego poymowania. Potrzeba naśladowania rzeczy wpadaiących w oko, przyzwyczai dzieci do poſtrzegania drobnych cieniow, ktoremi ſię rożnią, i tym ſpoſobem nie poſtrzegaiąc tego, wciągną ſię w nałog kſztałtowania wyobrażeń czyſtych i rozeznanych.

Naturalna ſkłonność, ktorą poſpolicie miewać zwykły dzieci ku

tey zabawie, nada iey ieſzcze więcey pożyteczności, z przyczyny rozrywki, ktora iey towarzyſzy; poda nam ſpoſob nie mylny oddalenia tych dzieci, bądź w tym wieku, bądź w naſtępuiących latach, od prożnowania i nudow, tak okropnych i niebezpiecznych dla młodzieży; poſłuży nam do natchnięcia ich guſtem tak potrzebnym i pięknym kunſztow wyzwolonych, tudzież do przygotowania w nich od początku Edukacyi, wyobrażenia tak ważnego, prawdy i piękności, ku ktoremu dążyć powinna większa część nauk naſzych. I z tego powodu ſądzę że w drugim roku edukacyi należałoby pomieſzkania Uczniow tego kollegium ozdobić naypięknieyſzemi koperſztychami, naywybornieyſzemi obrazami i rzeźbami. Tym ſpoſobem korzyſtaiąc z guſtu dziecinnego ku wſzelkiemu gatunkowi figur i wyrazow okazu-

iących podobieństwa rzeczy, przyzwyczaiemy oczy ich do tey piękności, ktora nigdzie exyſtować nie może bez prawdy. W dalſzym ciągu niniey{ſ}zego planu, lepiey poznamy korzyści tych pierwiaſtkowych uſtanowień.

Podobnież poznamy korzyści innego gatunku Inſtrukcyi, ktora będąc zarowno potrzebną dla tego wieku o ktorym mowiemy, przez użycie tey ſamey władzy, będzie mogła, nie tylko przykładać ſię naydzielniey do tegoż ſamego celu, ale nadto zabezpieczyć dzieci od naypłodnieyſzego zrzodła błędow, to od niedoſkonałości zmyſłow.

Zmyſły, te narzędzia wyobrażeń naſzych, ſą także narzędziami i naſzych błędow, naprzykład oczy mylą nas i względem wielkości i względem kſztałtu obiektow. Też

ſame obiekta umieſzczone w odmiennych odległościach, i widziane pod odmiennemi węgłami, zmieniaią nieſkończenie wielkość pozorną; oddalenie przewyobraża ie i ukrywa ich kſztałt właściwy. Wielka część zwierzchnich ich zaryſow unika gołego oka. Oczy wprowądzaią nas w omyłkę względem ruchu, bo ciała będące w ruchu wyſtawuią nam iak ſpoczywaiące, a ſpoczywaiące, iak będące w ruchu. Wprowadzaią nas w błąd względem odległości, bo dwa obiekta nie rowno położone, wyſtawuią nam iak gdyby w rowney od nas były odległości. Nakoniec niedoſkonałość zmyſłow wiele ieſzcze innych błędow ſkutkuie. Samo nawet dotykanie, lubo naymniey niedoſkonałości ma w ſobie, lubo błędy innych zmyſłow poprawia, bywa przyczyną pewnych omyłek, ktore głęboki

Malebranchiusz odkrył przenikliwością swoią.

Większą część tych błędow i omyłek możnaby arcyłatwo pokazać wychowańcom, bez rozumowania, bez przytaczania maxym umieiętnych, ale arcyprostemi doświadczeniami, doświadczeniami stosownemi do wieku dziecinnego i do sposobu, ktorym zwykły używać władzy *poymowania*.

Za posrzednictwem tey Instrukcyi, ktora na pierwszy rzut oka zdaie się oboiętną a z wielu miar iest arcy ważną, nie tylko tę znakomitą odniesiemy korzyść, że aż do tego wieku zachowamy dzieci od błędow skutkowanych zmysłami, ale nad to uczyniemy ie sposobnieyszemi do poymowania i przybierania prawd przeciwnych tymże błędom. W ciągu Instrukcyi umieiętney, i gdy te-

go wymagać będzie porządek postępny Instrukcyy poźnieyszych, nie tylko nie zażyiemy trudności, w przekonaniu ich, że naprzykład, słońce nie obraca się koło ziemi, że ta gwiazda dzienna, iest tyle razy większa od okręgu od nas zamieszkanego; że gwiazdy w oczách naszych tak małe i niby w rowney od nas odległości, maią niezmierną wielkość i niezmiernie nawzaiem od siebie oddalone; że oko nie widzi rzeczy, ale tylko odbiera wrażenie światła, ktore nam wystawia pozory rzeczy, za pośrednictwem kombinacyi promieni roźnobarwych, że obiekta, ktore rozumiemy iż postrzegamy zewnątrz nas, widziemy ie w sobie; że dzwięki, farby, zapachy i smaki, należą nie do rzeczy zewnętrznych, ale do nas; że w nas tylko maią exystencyą swoią, że nie są własnościami rzetelnie exystuiącemi w ciałach, ale tylko

iſtnemi czuciami w nas wzbudzonemi i. t. d.; nakoniec, nie wiele użyiemy trudności w przekonaniu ich o tey wielkiey prawdzie, zabeſpieczaiącey od tylu błędow i ſporow, że zmyſły ſą iedynie przeznaczone do czynienia zadoſyć potrzebom naſzym, do wſkazania nam ſtoſonkow zachodzących między nami a obiektami zewnętrznemi, a nie do nauczenia nas czem te obiekta ſą w ſamych ſobie; iż zawſze błądzimy, gdy chcemy za ich pomocą otrzymać to, czego z natury ſwey udziałać nie zdołaią. Wkrotce zobaczemy ſzczęśliwe ſkutki tey poprzedniczey Inſtrukcyi w całym ciągu Edukacyi umieiętney. Dozorca dzieci tego wieku, ſam potrafi doſtatecznie udzielić im tego gatunku Inſtrukcyi, byle tylko nie dawał im poznać, że ie chce nauczać. Do otrzymania tego zamiaru mamy wiele bardzo poſpolicie wia-

domych ſzrodkow, i dla tego zamilczam o nich. Tego tylko iednego milczeniem pokryć nie mogę, że w tym przeciągu Inſtrukcyi wſzelkie umieiętne tłomaczenie, powinno bydź ściśle i ſurowo zabronione. Dozorca, w każdem doświadczeniu przeſtanie na przypiſywaniu przyczyny niedoſkonałości zmyſłow; a na wſzyſtkie zadawane ſobie od dzieci pytania odpowiadać będzie, iż ieſzcze nie doſyć maią nauki, aby mogły poiąć te rzeczy. Pobudka tego rozporządzenia, tak oczewiście wypływa z maxym naſzych, iżby nie potrzebną rzeczą było, tłumaczyć ſię z niey iawnie Przeydźmy do Inſtrukcyi trzeciego roku.

ARTYKUŁ III.

O Nauce czyli Inſtrukcyi Roku trzeciego.

W trzecim roku, czas wyznaczony do poprzedzaiących ćwiczeń

zostanie skrocony, a reszta pozostała obrocona będzie na dawanie nowych instrukcyy, ktoreby mogły powiększyć liczbę ich wyobrażeń i rozszerzyć poiętność. Ten nowy ciąg instrukcyy, z ktoremi tylko obeznaymiać, w tym trzecim roku, zechcemy uczniow naszych, ściąga się do historyi naturalney.

Przypomniymy sobie, że ta nauka względem uczniow Zgromadzenia, o ktorem mowimy, powinna bydź uważana iako zabawa, a nie iako obiekt pryncypalny, i korzystaymy z rady daney od nieśmiertelnego Bufona, chcącym się poświęcić tey szacowney nauce. Takowe urządzenie tem korzystnieysze będzie dla nas, im łatwiey, skombinowane bydź może z planem ktoregośmy się trzymać umyślili w tem systemacie Edukacyi umieiętney.

Niechay zatem będzie wyſtawiona budowla publiczna w ktoreyby z czaſem, za pomocą nakładow i ſtarania nie zmordowanego, zebrane i pewnym porządkiem były ułożone wſzelkie gatunki zwierząt, roślin, kruſzczow; a pod ow czas, naylepſzym ſpoſobem oſwoić z nauką natury, podług opinii wſpomnianego Autora, będzie pokazywać dzieciom częſto i po kilkakrotnie probki wſzyſtkich ieſtectw rozrzuconych po ziemi i zaludniaiących świat. Pierwſzemu widzeniu tych obiektow, nie powinnoby towarzyſzyć żadne czytanie, ani ie żadna nauka poprzedzać nie ma. Czekać należy, aż ſię oko ſpoufali z tym nawałem rozmaitych obiektow. Kto chce przypatrywać ſię rzeczom z pożytkiem, powinien ie długo widzieć bez troſkliwości o odnieſienie ſtąd korzyści. Jeżeli człowiek, ktorego chcemy ſpoufalić z tą nau-

ką, iuż ieſt w wieku doyrzałym, ieżeli iego władze umyſłowe iuż ſię doſtatecznie rozwinęły, na wſtępie w ten ſzlachetny zawod, nie potrzebuie żadnego przewodnika.

Obſerwacye kilkakrotnie powtorzone na tych ſamych obiektach, tudzież nałog oſwaiania ſię z niemi, nieznacznie ſkutkować będą wrażenia trwałe, ktore w krotce, łącząc ſię w iego umyśle z ſtałemi a niezmiennemi ſtoſonkami, wznioſą go do ogolnieyſzych widokow; te zaś poprowadzą go do uczynienia podziałow, do poznania niektorych rożnic i podobieńſtw ogolnych, tudzież do kombinowania kilku razem rożnych obiektow za pomocą ſtoſonkow wſpolnych. Potrzeba wodza, potrzeba ſzczegolnieyſzego przewodnictwa, w tey dopiero Epoce daie ſię czuć człowiekowi doyrzałemu.

Nie tak rozumować należy o dziecięciu. W pierwszym ciekawość połączona iest z pilnością i cierpliwością, ktore wznieca chęć oświecenia się; w drugim prosta tylko ciekawość znayduie się. Dzieci łatwo się nudzą rzeczami iuż widzianemi; patrząc drugi raz na nie, czuią oziębłość, a sama tylko nowość zwykła w nich ocucać uwagę. Aby ie doprowadzić do tego kresu, do ktorego człowiek doyrzały sam z siebie doszedł, osobliwszego trzeba kierowawania niemi; potrzeba w nich zapalać ochotę wszystkiemi przyiemnościami nauki. Trzeba ich uwagę zastanawiać nad nayoczewistszemi rzeczami, ale im nie dawać dokładnego i ścisłego tłumaczenia onych. Taiemnica, ktora w wieku doyrzałym zaraża wstrętem, w wieku dziecinnym obudza ciekawość. Chcąc aby często i z rowną uwagą oglądały też same obie-

kta, należy ie wyſtawiać pod rozmaitemi widokami i w towarzyſtwie odmiennych okoliczności. Trzeba ie uſtawicznie ocucać, uſtawicznie kierować ich ciekawością; należy im palcem wſkazywać to wſzyſtko, co człowiek doroſły, ſam z ſiebie odkryć i poznać może.

A więc pierwſze ſześć mieſięcy tego trzeciego roku, na to tylko poświęcone będą, aby dzieci doprowadzić do oznaczonego kreſſu. Codziennie chodzić będą do tego rozległego gmachu na rozpatrywanie ſię w dziełach natury, a nauczyciel wyznaczony ku tey ſprawie, będzie niemi kierował ſtoſownie do przepiſanego ſpoſobu.

Używſzy tym ſpoſobem pierwſzego kwartału trzeciego roku; doprowadziwſzy dzieci do tego kreſu, przy ktorym oſwoieni i ſpouſaleni

z obiektami pod przewodnictwem oświeconego ukażyciela, widzieć będą nayprzod w tym zbiorze niezmiernym produktow naturalnych niektore ogolnieysze podobieństwa, i zaczną sobie układać pewien porządek podziału, rownie i nauki da… ane im zaczną przybierać większą regularność I w tey to chwili, potrzeba będzie popierwszy raz uchylić nie i…ko zasłony, ktora im dotąd zakrywała umieiętność.

Pierwsze instrukcye będą miały za cel tryb, iakim postępować należy aby rozpoznać rozmaite płody natury, a trybem tym będzie tryb …ynaleziony od nieśmiertelnego Autora Historyi Naturalney. Zdaię na czytelnika oświeconego i wolnego od przesądow, co sądzić należy o pobudkach tego wyboru.

Wierny planowi zamierzonemu, i w tey Epoce Edukacyi chcąc tylko famey władzy poięcia używać, nie dozwolę nigdy, aby te inftrukcye oddzielane były od bezfzredniego i iednochwilnego rozważania obiektow, do ktorych fię ściągaią. Inftytutor pokazuiąc dzieciom rożnice i podobieńftwa zachodzące pomiędzy rozmaitemi natury produktami zgromadzonemi w to mieyfce, udzieli im pierwfzych wyobrażeń klaffyfikacyy, rodzaiow gatunkow, ktore ludzie powynaydowali, ku łatwieyfzemu rozpoznaniu tych produktow. Na tę inftrukcyą wftępową odłoży drugą połowę trzeciego roku.

ARTYKUŁ IV.

Inftrukcye czyli Nauki Roku czwartego.

W czwartym roku dawany będzie dalfzy ciąg tych famych nauk, po-

łączonych z uwagami głębſzemi i ſzczegolnieyſzemi, i da ſię dzieciom poznać ſpoſob łatwy i proſty denominacyi wymyśloney od Autora Hiſtoryi Naturalney; ſpoſob tak przedziwnie przyſtoſowany do rozkładu i klaſſyfikacyi obiektow. Aby zbytecznie nie ſilić ich *pamięci*, aby przed czaſem nie używać tey wtorey władzy; aby tak urządzić iżby ſię łatwo wzniecać mogły impreſſye, ani ſię rodziły z działania gwałtownego lub obcego, uda ſię Inſtytutor do ćwiczenia, ktore ułatwiaiąc poſtępki w nauce, ziedna ieſzcze kilka innych zarowno drogich korzyści, korzyści ſkombinowanych z naywiękſzą czynnością i rozkoſzą. (1)

---

(1) Niechay mi czytelnik pozwoli w tem mieyſcu wypiſać ieden kawałek z Platona, w ktorym ta

Każde dziecię obdarzone bydź powinno iednym Exemplarzem, zawieraiącym krotkie opiſanie, ale opiſanie dokładne produktow natury zgromadzonych na tèm mieyſcu, a ułożone tym porządkiem, iakim w ſali umieſzczone będą. Co dziennie w godziny wyznaczone na

---

maxyma arcyświatle ieſt wyłuſzczona. *Is docendi modus accipiendus eſt. quo pueri minimè coacti ad diſcendum eſſe videantur. Non decet enim, liberum hominem cum ſervitute diſciplinam aliquam diſcere; quippe ingentes labores corporis vi ſuſcepti, nihilo deteriùs corpus efficiunt, nulla verò animæ violenta diſciplina ſtabilis eſt ut vera loquaris. Ergo non tanquam coactos pueros in diſciplinis, o vir optime! ſed quaſi ludentes enutrias.* (*Dialog I. de Republic*).

rozrywkę, będą prowadzone dzieci do wiosek poblizkich zdatnieyszych do poszukiwania płodow natury. Ustanowi rząd nadgrodę, ktora co połroku, rozdawana będzie dzieciom, ktore naywiększą liczbę płodow natury rozpoznaią, a ich klassę, rodzay, gatunek i nazwisko wskażą w katalogu. Zadne dziecię nie będzie obowiązane powinnością do tego śledzenia płodow natury, do ktorego sama tylko emulacya i zabawa skłaniać ie powinna. Ta wolność powiększy uprzeymość i powaby Edukacyi, a zatrudnienie skombinowane z rozrywką, uprzedzi wszelaką nudność i wszystkie smutne iey skutki. Nauka samey umieiętności, będzie nieprzestannie łączona z używaniem i praktyką; wyobrażenia same z siebie będą się wrażać w pamięć, lubo nie będziemy się kusić o ćwiczenie tey władzy przed czasem. Czystość wy-

obrażeń, ktora iakom powiedział, liczy się pomiędzy przymiotami, iakie Edukacya powinna w dzieciach wzbudzać ćwiczeniem tey władzy, wyniknie nieuchronnie i niezawodnie z obowiązku włożonego na dzieci mimo ich wiedzy, rozważania mocnego obiektow, aby ie mogły należycie poznać, rozrożnić i rozklassyfikować. Na koniec za sprawą tego trybu, w tym samym czasie, gdy nauka umieiętności będzie rozmnażać wyobrażenia, codzienne ćwiczenie będzie ie czyścić i wyiaśniać.

Tym to dwom celom powinny odpowiadać dwa gatunki Instrukcyy dawanych dzieciom w tym czwartym roku wychowania umieiętnego; pod ow czas dwa razy na tydzień, dawany będzie kurs doświadczeń chimicznych, ktory trwać będzie aż do czasu, w ktorym się ma za-

cząć używanie czwartey *władzy zmyſłu*. Doſyć ieſt cożkolwiek bydź oſwoionym z wiadomością natury ludzkiey, aby uczuć iak ważne ſą pomienione doświadczenia, iak wielkie mnoſtwo wyobrażeń rozeznanych ma z nich wyniknąć, i iak ſię dzieci będą muſiały przywięzywać do nauki tak zbawienney, tak przyiemney. W przyzwoitem mieyſcu, wſkażę przyczyny, dla ktorych chcę, aby te nauki były dawane aż do owego czaſu, w ktorym będzie można rozpocząć ćwiczenie czwartey władzy umyſłu.

Aby władzy poymowania obmyślić iak naydokładnieyſze ćwiczenia; aby udzielić wychowańcom wſzyſtkich nauk ſtoſownych z iey rozciągłością, a przy tem oſzczędzić czaſu, ktory w naſtępuiących latach, może bydź korzyſtniey ło-

łony na Inſtrukcye wymagaiące ſkombinowanego używania władz' innych, w tym roku poda Inſtytutor wychowańcom początkowe wiadomości Koſmologii, oświeci ich w tym ruchu, o ktorym ſamo używanie zmyſłow dobrze powodowanych może uwiadomić, o tym ruchu, ktory ſkutkuie dzień i noc, powrot por roku. rozmaitość klimatow, obrot gwiazd i płanet, rozmaite zaćmienia, i odmiany Xiężyca.

Tych Inſtrukcyy będzie można udzielić dzieciom; za poſzrednictwem obſerwacyy rannych i nocnych. (*Obſerwacye nocne można połączyć z ćwiczeniami nocnemi uſtanowionemi w Edukacyi fizyczney.*) Wſzelkie używanie sfery armillarney rugowane będzie; boby mogło wzniecić iakie omamienie w

umyśle dziecinnym: wolałbym aby używano machiny wynalezioney od Kopernika, czasow naszych tak wydoskonaloney, a ktora tak oczewiście wszelki obrot niebieski pokazuie. Ta iednak machina iedynie do pomocy obserwacyom czynionym na niebie, służyć będzie. Nałog obserwacyi w ktory się dzieci wciągaią tylokrotnym sposobem, tudzież podane im nauki o błędach zmysłow, ten tryb nauki uczynią pożytecznieyszym i zabezpieczą pomyślne iego skutki ku końcu roku czwartego, dzieci nasze będą opatrzone początkowemi wiadomościami, koniecznie potrzebnemi każdemu, kto się chce poświęcić nauce umieiętności, ktora wymagaiąc używania władzy drugiey, to iest pamięci, w ninieyszym planie, dopiero na rok piąty Edukacyi umieiętney wyznaczona bydź powinna.

ARTYKUŁ V.

O naukach czyli Instrukcyach piątego, szostego, i siodmego roku.

Już tedy doszliśmy i drugiey Epoki Edukacyi umieiętney; tey Epoki, w ktorey władza pamięci, już dostatecznie rozwiniona, podaie nam ciągłe następstwo nauk potrzebuiących użycia tey władzy, a do ktorych, nie moglibyśmy się byli przyłożyć wcześniey, bez oddalenia się od planu, natury i wystawienia na niebezpieczeństwo prawie nieuniknione, nie tylko utraty czasu tak drogiego, ale nadto przeszkodzenia na zawsze rozwinieniu się tey władzy, tak potrzebney do nauki. Aż do tey Epoki władza pamięci, ćwiczyła się z siebie samey i wolno, i nigdyśmy iey wyraźnie nie używali. Teraz rzeczy zaczy-

naią

naią mienić swą postać. Z tem wszystkiem damy wielką baczność, abyśmy używania tey władzy, nie wzięli za iedno z iey bezprawiem i zbytecznem użyciem; a nadewszystko strzedz sie będziemy, abyśmy nie wpadli w przesąd rownie niebezpieczny iak pospolity, z powodu ktorego, wiele osob zapatruie się na pamięć iak na machinę, ktorey kołka staią się tem ruchliwsze, ktorey sprężyny nabieraią tem większey mocy, im częściey i mocniey poruszane bywaią. Doświadczenie wcale przeciwney uczy rzeczy; nie wystawia nam żadnego przykładu pamięci, ktoraby za pomocą gwałtownego ćwiczenia, nabyła większey mocy lub rozciągłości. I owszem to doświadczenie przywodzi nam na pamięć wiele osob, ktore tym iedynym sposobem, pamięć swoią zupełnie osłabiły.

Mithrydates, ktory mowił dwudziestu dwoma językami; Cyrus, ktory wymienił imiona trzydziestu tysięcy żołnierzy składaiących iego woysko; Poseł Parthow, ktory we dwa dni po przybyciu swoiem do Rzymu, każdego Senatora mianował własnym iego nazwiskiem; Luciusz Scipio w Rzymie, a Themistokles w Atenach, ktory mowiąc do ludu, wymienili nazwiska wszystkich słuchaczow swoich, zapewne nie przez nałog powtarzania słowo w słowo lekcyy danych od nauczycieli, nabyli tego cudownego daru.

Ten nierozsądny sposob, ktory wsuwa do pamięci słowa zamiast wyobrażeń; ktory naukę dzieci ściąga do krotko trwałych usiłowań; ktory skutkuie nałog uczenia się i zapominania z rowną prędkością, i ktory tyle sprzyia prożności dzieci, ile szkodzi postępkom ich wiado-

mości; ten sposob, skutek oczewisty przesądu wyżey namienionego, zapewne nie znaydzie mieysca w naszym planie. Niebacząc nawet na to, co Arystoteles, Plato, Kwintylian, Seneka i inni powiedzieli o sposobach wzmocnienia i zachowania pamięci, przestaniemy na trzech względem niey maxymach. *1mo* Aby nigdy nadto nie używać tey władzy, niewoląc ią do niepożytecznych usiłowań. *2do* Aby ułatwiać związek między wyobrażeniami, tak aby iedno bezśrzednie wzniecało drugie. *3tio* Aby często ponawiać ślady wyobrażeń, ktore inaczey, mogłyby się zupełnie zatrzeć.

Te trzy maxymy będą prawidłem na używanie pamięci. Zobaczy czytelnik przystosowanie onych na początku Edukacyi piątego roku, w ktorym zaczniemy używać tey wtorey władzy.

Kiedyśmy iuż ustanowili te maxymy, powroćmy do osnowy wyobrażeń naszych, i zobaczmy, ktore z pomiędzy Instrukcyy poprzedzaiących należy albo kontynuować, albo zmodyfikować albo na inne zamienić. Cała nauka Histryi Naturalney ograniczona będzie doświadczeniami chimicznemi czynionemi dwa razy w tydzień, w dni wyznaczone na zabawę; ściągniemy ią do owego wolnego i przyiemnego ćwiczenia, o ktorym iuż mowiliśmy, a ktore się tycze śledzenia płodow natury w spacerach wieśniaczych; do odwiedzania gabinetu, w ktorym nauki należące do Historyi natury stałey, mięszane będą z naukami Historyi Naturalney nazwaney od Bakona naturą *dziwotworną*, to iest z naukami maiącemi za cel, nie stałe działania natury, ale iey dziwy, ktorych wiadomość, nadaiąc rozciągłość umy-

ſłowi wychowańcow, bardzo wiele posłuży do poſkromienia zuchwałości założeń ogolnych: *Ut axiomatum corigatur iniquitas.* Nauka ryſunkow nie popadnie żadney przerwie, ale tylko czas wyznaczony na tę zabawę, znakomicie ſkrocony zoſtanie. Szczupła liczba wyobrażeń Koſmologicznych podana roku poprzedzającego, będzie, w początku roku piątego, przyſtoſowana do Geografii.

Pierwſze nauki tey umieiętności, będą miały za cel użycie tych cyrkułow, ktore ludzie wymyślili, a podział ogolny okręgu czyli ziemi, poda dzieciom pierwſze wyobrażenia, lądu, wyſpy, połwyſpy, cieśniny, przeſmyku, odnogi i. t. d. Stan gor ciągnących ſię łańcuchem, bieg i płynienie rzek, położenie, kommmunikacya i przerwy morz, będą głownym celem tych nauk początkowych. Aż do tey Epoki

ſamem tylko rozważaniem kuli bawić ſię będą; a dopokąd tylko ſzczegołowe opiſywanie rozmaitych krain ziemi nie będzie ſię domagało koniecznie użycia map płaſkich. Inſtytutorowie troſkliwie unikać go będą, ponieważ łatwo mogą zabałamucić dzieci, i obłąkać ie w poznawaniu prawdziwego położenia mieyſca, na ktorem ſię znayduią. Ta uwaga powinna ſkłonić do częſtego uciekania ſię do kuli sferyczney, nawet wtenczas, gdy uczniowie iuż doydą wieku przyzwoitego używaniu map płaſkich. Ta oſtrożność, nie pomału wpływać będzie na wyiaśnienie dziecinnych wyobrażeń geograficznych.

Aby ſię ſtoſować do maxym uſtanowionych, aby ułatwić powiązanie wyobrażeń, a tem ſamem, ziednać pamięci przyzwoite ćwiczenie, na-

uka Hiftoryi, zawſze i iednoſtaynie dawana będzie z nauką Geografii.

Początek tego piątego roku, poświęcony wyobrażeniom i nauce początkowey Geografii, będzie także użyty do nauczenia początkowych wiadomości Hiſtoryi. Rozłożenie czaſu, rożnica i rozmaitość Epok, tudzież ſkwapliwy rzut oka na czaſy uprzedzaiące początek Hiſtoryi świeckiey, uſtanowią głowny zamiar tych nauk wſtępnych.

Skoro te Inſtrukcye ſkończone zoſtaną, iuż nauki nie będą mogły bydź oddzielane. I pierwſza i druga, od iednegoż nauczyciela, i w teyże ſamey klaſſie dawana będzie

Geografia ſtarożytna poydzie obok z Hiſtoryą ſtarożytną, Geografia teraźnieyſza, z Hiſtoryą teraźnieyſzą. Opiſanie Geograficzne

połączone będzie z wiadomością Hiftoryczną. Podług potrzeby wfkaże Inftytutor na kuli lub mappie, krainę, klima, położenie narodow, o ktorych rzecz poprowadzi, kraie ktore podbiły lob utraciły; okolice, ktore były teatrem woyny, lub fiedlifkiem ich handlu, wycieczek, ofad.

Inftytutor nigdy nie przytoczy żadnego opifania geograficznego, ktoreby nie miało związku z wiadomością Hiftoryczną. Każdy uczeń obowiązany będzie dać fprawę z obydwoch, ilekroć tylko Inftytutorowi fpodoba fię doświadczać tym fpofobem iego pamięci i uwagi. Gnufność, niedbalftwo ucznia, tak karane będzie, iak my namienili w artykule ogolnym o karach.

Ale podług iakiegoż planu urządzimy na ten wiek naukę Hiftoryi,

od ktorey iakośmy widzieli, ma zawisnąć nauka Geografii?

Zastanawiaiąc się nad pospolicie używanym trybem, spostrzegam dwie wielkie nieprzyzwoitości, ktore są zrzodłami niepotrzebnemi błędow i przesądow. Jedna ściąga się do porządku Historycznego; druga do samey Historyi.

Dano nazwisko Historyi Powszechney zbiorowi Historyi szczegolnych podług rodowitego swego następstwa spisanych. Opisano nayprzod całkowicie historyą iednego Narodu, potem przystąpiono do opisywania dzieiow Narodu drugiego, ktory ieżeli nie początek, tedy przynaymniey byt miał wspolny z poprzedzaiącym. Na przykład, zaczynano Historyą Rzymską skończywszy Historyą Grecką. Coż stąd wynikło? Oto przedłużo-

no naukę Historyi, powtarzaniem przypadkow nieuchronnie snuiących się w tym kształcie pisania. Jeszcze i drugą nie rownie większą nieprzyzwoitość skutkowano. Ponieważ daty iak wszystkie inne wyobrażenia liczbowe nayprędzey z pamięci wypadaią, dzieci nie miały żadnego sposobu uchronienia się tego zawikłania i tych błędow, w ktore ie pospolicie ten tryb wprowadza. Przyzwycaieni do słuchania i czytania Historyi Greckiey przed Rzymską, nieznacznie wzmagaią się w nich omyłki względem exystencyi odnośney tych dwoch Narodow; tak dalece, że spytawszy się dziecięcia tym sposobem uczonego, kto pierwey żył czyli Alexander czy Romulus, bez naymnieyszego wahania się odpowie, że Alexander. Nadaremnie pracowano około wynalezienia Tablic i Drzew Chronologicznych; i te i tamte, na

tę tylko chwilę służą, w ktorey na nie patrzemy. Ta tylko tablica, to tylko drzewo chronologiczne iest stale pożyteczne, ktore się gruntuiena porządku i powiązaniu wyobrażeń Historycznych. Czytelnik przekonany zostanie o prawdzie zdania moiego, gdy się sam co do tego punktu roztrząśnie.

Druga nieprzyzwoitość ściągaiąca się do Historyi w sobie samey uważaney, nie mniey zwykła płodzić błędow. Wynika ona z niedoskonałości ięzykow, tudzież z bezprawnego użycia niektorych wyrazow, ktorych poprawa nie iest w mocy Instytutora lub nauczyciela Historyi; ale tak Instytutor iak nauczyciel, mogliby zapobieżeć błędom z niey wypadaiącym.

Naprzykład, tož samo imie daiemy głowie familiy, ktore używa-

ły prawie zupełney niezawisłości naturalney, i głowie Narodu niezmiernego, ktory zapadł w ostatni stopień niewoli cywilney. I Cekropsa, i Romulusa, nazywamy Krolami; toż samo nazwisko daiemy głowom ninieyszych Monarchiy Europeyskich.

Coż stąd za skutki? Jednokształtność wyobrażeń; a dziecię sądząc o tem czego nie zna, podług wyobrażeń rzeczy sobie wiadomych, tak sobie wystawia w myśli Romulusa i mniemane iego Krolestwo, iak sobie wystawiło swego własnego Krola i Oyczyznę. O co to za nie wyczerpane zrzodło błędow! Teyże samey natury są imiona: *Ludu*, *Senatu*, *Patrycyuszow*, *Plebeiuszow*, i nieskończoney liczby tym podobnych. Wiek, nauka, czytania poźnieysze, nie mogą częstokroć dostatecznie sprostować tych wrażeń,

ktore mozg odebrał w dziecień-ſtwie. Arcywyraźny tego mamy dowod, w błędach popełnionych od tylu uczonych i światłych z inney miary ludzi.

Do tych dwoch wad głownych a poſpolitych inſtrukcyi Hiſtoryczney, łączą ſię ieſzcze inne; ale wyłuſzczenie onych zdało mi ſię niepożyteczne, ponieważ nie ſą poſpolite ani w ſkutkach ſwych okropne.

Hiſtorya zaczyna ſię od bayki; a chociażby nawet prawdy od niey ukryte odſłonione zoſtały, nie byłyby ſtoſowne do poiętności dziecienney a nawet powiękſzey części, przenoſiłyby poiętność ſamych ich nauczycielow. Tego tylko żądać powinniśmy, co wykonane bydź może, a doſkonałość nie zawſze łatwa bywa do uſkutecznienia.

Ogołacać dzieci z części baieczney Hiſtoryi, byłoby iedno co obierać ich umyſły, z mnoſtwa wiadomości potrzebnych do zrozumienia nieprzeliczonych rzeczy. Wyciągać po nich, aby zupełnie wierzyły tym przypadkom baiecznym, byłoby iedno, co duſze ich zapychać błędami. Mądry Inſtytutor, i tey i owey nieprzyzwoitości zapobieżeć powinien. Pomyślnie mu praca poydzie, ieżeli za pomocą częſtych a iawnych uwag, pokaże dzieciom niepewność tych dzieiow, ciemność dawnych czaſow, ſkażenia ſkutkowane podaniem gminnem, prożnością i wyniosłością Narodow, ſtronnością pierwſzych Piſarzy dzieiow: ieżeli nieczyniąc z krytyki oddzielney i oſobney nauki, da im poznać prawidła oney, ſtoſowaniem tych prawideł, do przyzwoitych okoliczności; ieżeli za każdą razą gdy napadnie

na imiona *Krola*, *Krolestwa*, *Ludu*, *Senatu*, i. t. p. użyte w dziecińſtwie towarzyſtwa, wſkaże im prawdziwe wyobrażenia, ktore te ſłowa w umyśle wzniecać powinny; ieżeli uczniów przeświadczy, że nie powinnni mięſzać ani brać za iedno ſtanu owych czaſow, z ſtanem czaſow poźnieyſzyzh; ani maxym rodzącyzh ſię towarzyſtw, z maxymami i prawidłami ſpołeczeńſtw udoſkonalonych.

Autor piſząc początki Hiſtoryi ſtoſowne do wieku o ktorym mowimy, powinien mieć przed oczyma nie ieden Narod, nie iednę Religią, ale ſtan całego świata odnośny do czaſu, o ktorym ma rzecz. Wzrok iego rozciągnie ſię do wſzyſtkich Narodow, a wybor powieści, wiadomości iego, ſam tylko porządek czaſow i ważność zdarzeń determinować będą. Tym rozſądnem urzą-

dzeniem, potrafi uniknąć dwoch ostateczności, w ktore zapada neywiększa część Autorow znaiomych nam z swych początkow historycznych. Nie odrze tych początkow z własności ktora ie piątnować powinna, zapuszczaiąc się w zbyt wielkie wyłuszczenia; ani przeciwnie, zbyt zawiele piszące, nie pozbawi dzieci potrzebney wiadomości.

Nakoniec, miasto tasowania w swe pisma owych nudnych moralności, ktore sobie za powinność wzięli niektorzy teraźnieysi Dzieiopisowie, naśladować będzie starożytnych w sztuce przyrodzonego ich wywiiania z samych dzieiow, maluiąc cnotę i występek, właściwemi każdemu z nich kolorami.

Otoż opisałem w krotkości plan, podług ktorego chciałbym mieć

urzą-

urządzono naukę historyi dla tego wieku, z ktorego, iak przynay mniey u siebie przekonany iestem, wielkieby spłynęły korzyści.

Nie mogę tutay wstrzymać się od ostrzeżenia, że ta historya, ktoreyby bez trudności można, a nawet potrzeba uczyć uczniow klassy o ktorey mowimy, iest bardzo odmienna od owey, ktorąbym żądał wyznaczyć za osnowę głębokich rozważań dla dzieci teyże samey klassy, po skończonym całym kursie Edukacyi umieiętney. Lecz obowiązany iestem milczeć w tey mierze, nie tylko, iżby na to rozwodzenie myśli nie było w dziele ninieyszem przyzwoitego mieysca; nie tylko, że historyi, o ktorey mowię, nie ma dotąd, i że żadna z tych wszystkich, ktore do naszych czasow, albo wymyślono albo napisano, nie ma żadnego związku

z proiektowaną odemnie; ale nadto, że samo wyobrażenie oney iest tak śmiałe, tak rozciągłe, iżby wszyscy wykonanie oney, wzięli za niepodobne. Uknowałem ia zamyśl tey Historyi, i przygotowałem do niey niektore materyały. Może przyydzie czas sposobny, w ktorym się będę mogł zatrudnić, tym rozległym, a tak mało znanym obiektem, i dopiero w samem wykonaniu, umyśliłem wyłuszczyć doskonale wszystkie moie wydoki i myśli.

Po tem krotkiem wyobrażeniu, wroćmy się do nauk właściwych wiekowi, o ktorym mowimy, tudzież władzom ktorych używać mamy.

Trzy lata przeznaczone na Instrukcye wskazane wyżey, będą także użyte do nauki ięzyka, ktory bywszy tak długi czas, niemal

iedynym celem Edukacyi umieiętney Młodzieży, teraz za ſprawą owey nieſzczęſney ſkłonności ludzkiey, do przechodzenia z iedney oſtateczności do drugiey, w większey części Europy, ieſt prawie zupełnie zaniedbany, a nadewſzyſtko u Narodu, ktory ſobie rości prawo do urządzania iednowładnego wiadomości ludzkich, tak iak od dawności rządzi deſpotycznie opinią i modą.

Skutek tego bezprawia ſporządził, że ięzyk Cicerona, Tituſa, Liwiuſza, Pliniuſza i Tacyta, nie mal zupełnie zniknął z Europy, wraz z ową ſzlachetną dzielnością, ktorey nam tak świetne podaie wizerunki.

A więc nie damy ſię w błąd wprowadzić przyczynom ſam tylko pozor maiącym licznych owych piſarzy; ktorzy powſtali przeciwko ięzyko-

wi Łacińſkiemu; ale zarowno nie damy ſię podbić przykładowi, gdy poydzie o urządzenie ſpoſobu, iakimby go uczyć należało.

Przed wiekiem o ktorym mowimy, to ieſt przed wiekiem zawartym między dziewiątym a dzieſiątym rokiem, czyli od początku roku piątego, aż do końca ſiodmego, nauka tego ięzyka, byłaby przeciwną planowi, ktorego ſię trzymać umyśliliśmy. W latach poprzedzaiących, władza pamięci tak potrzebna do tey nauki, nie powinna była bydź używana, bo ieſzcze nie doſzła tego ſtopnia potrzebnego rozwinienia, w ktorym iey można używać bez niebezpieczeńſtwa. A więc pierwſza rożnica między tem co robiono, co dotąd ieſzcze robić każe zwyczay, a między tem co my zamierzamy, ściąga ſię do

wieku, iaki wypada naznaczyć tey nauce.

Druga rożnica ściąga się do sposobu, iakim należy wykonywać tę naukę. Zaczynać ięzyk łaciński od tego, od czego powszechnie zaczynany bywa, iest to zaczynać go od tego, na czem się nauka iego kończyć powinna. Nie wybadany labirynt definicyy, prawideł czyli reguł i excepcyy albo wyiątkow; rozwlekłe tłumaczenie maxym tyczących się samey metafizyki ięzyka; mięszanina nieforemna przepisow, ktorych słowa powtarzaią dzieci nie poymuiąc ich ducha, a ktore po zakończeniu nauki, zostawuią ie przy zupełney niewiadomości umieiętności ięzyka; nie rozsądny sposob, ktoremu wszyscy poddać się byli obowiązani; tym to obyczaiem, błąd zawsze uwieczniał niewiadomość, stwarzał nienawiść

ku naukom, naypłodnieysze doweipy przyprawiał o niepłodność, obmierżał dzieciom applikacyą i pracę, i oddzierał ie z iedynego szczęścia, ktore natura zdaie się zachowywać dla tego samego tylko okresu życia. (1)

---

(1) Nie mogę się wstrzymać od przytoczenia, w tem mieyscu, dwoch wybornych kawałkow mowy *Facciolata* o Grammatyce, w ktorych żywo maluie wady wzmiankowanego sposobu. *Quemadmodum enim subitarius miles, si in confertissimam hostium aciem statim compellatur, periculi magnitudine, atque insolentia despondet animum, suique prorsus oblitus vix telum expedit; ita litterariæ Palestræ tirunculi, ingentes Grammaticorum commentationes aggredi jussi, cogitatione ipsa difficultatis & laboris exa-*

Strzeż mię Boże! abym miał przybierać ſpoſob ktory ſkutkował i ſkutkuie codziennie tak wiele złego. Maxymy moie, plan ktorego ſię trzymać zamyśliłem, ſmutne doświadczenie, ktorem miał na ſobie ſamym, i na ludziach, ktorzy w piſmach ſwoich pokazali obſzerną wiadomość tego ięzyka, zgoła wſzyſtko obowięzuie mię do podania no-

---

minantur, ſpemque omnem evadendi ſtatim abjiciunt. Potem rozprawuiąc o tem, co ſię iemu ſamemu przytrafiło, mowi: *Ego obruebar infinita illa atque implicitiſſima regularum ſtrue, nec pluribus votis, adverſa tempeſtate jactati nautæ portum deſiderant, quam ego, inde me ut expedirem, & improbi laboris terminum aliquando contingerem, deorum hominumque opem implorabam.*

wego ſpoſobu, zupełnie przeciwnego dawnemu.

Naſze początkowe inſtrukcye ograniczone zoſtaną deklinacyami i koniugacyami; ową ſzczupłą liczbą prawideł i uwag grammatycznych, ktore częſtſze maią użycie i nieuchronniey ſą potrzebne do zrozumienia ięzyka. Podług mniemania ſławnego Łacinnika włoſkiego, (*Zobacz dwa liſty piſane od Flaminio, ieden do Ludwika Calino, a drugi do Galeazzo Florimonte de Seſſa*) trzy mieſiące wyſtarczyć mogą na te nauki preliminarne czyli wſtępowe. I ku temu celowi przeznaczamy trzy pierwſze Mieſiące Roku piątego Czytanie i tłumaczenie Autorow ſtarożytnych, tudzież kunſzt wyiawienia piękności tego ięzyka, będą iedynym ſpoſobem uczenia tego ięzyka, w całym dalſzym ciągu trzech lat przeznaczonych na

ćwiczenie tey drugiey władzy. Wszyscy ci, ktorzy w łacinie naywięcey postąpili, powszechnie wyznaią, że temu ćwiczeniu wszystko są winni (1) (2) Jedna maxyma, do-

---

(1) *Ale Filangieri nie chciał uważyć tego, że ci wszyscy wprzod udręczeni zostali nauką prawideł grammatycznych, i że podobno ich czytanie na nicby się nie zdało było, gdyby nie była poprzedziła ta, iak mu się nazywać podoba, męczarnia.*

(2) Buonamici Autor wyborney Historyi pod tytułem *de rebus ad Velitras gestis*, przyznał, iż się nie uczył Grammatyki, i że wiadomość ięzyka łacińskiego iedynie czerpał w czytaniu naylepszych Autorow, a nadewszystko Cezara *NB. przypadek ieden, nie stanowi prawidła.* Facciolati toż samo powiada w mowie powyżey

ſtatecznie może udeterminować iakie w tem zamierzeniu należy wy-

---

przytoczoney. *Si quid valeo, Ciceroni, Terentio, Livio. Cæſari, Vergilio, Horatio cæterisque ejus ætatis ſcriptoribus debeo: nihil a me repetundarum jure poſtulet Priſcianus, nihil Donatus vindicet, nihil Valla, nihil Sanctius, nihil ille ipſe, diliciæ quondam noſtræ, Emanuel Alvarus, quos omnes, unà cum crepundiis vel abjeci vel depoſui Excidere jam diu animo eorum monita, excidere leges, nihilque mihi poteſt ad ſtudium retardandum contingere infeſtius, quam triſtis quædam eorum recordatio, ac metus, unde ſolent arida & exanguia proficiſci. Quid enim eſt aliud grammaticè loqui quam omninó latine non loqui ſi credimus præceptori maximo Quintiliano.*

bierać Xiążki, znaki ſą iſtnem niczem bez wyobrażenia rzeczy, ktore powinny wyrażać.

W każdym ięzyku, ſłowa ſą znakami wyobrażeń, ale z tą rożnicą, że w ięzyku żyiącym, wyobrażenia obiektow poſtrzeżonych bezſzrednie, wiążą ſię do wyrazow, ktorych dzwięk ſłyſzemy; w ięzyku zaś umarłym, ten związek nie ieſt bezſzredni, ale wyobrażenia łączą ſię z rzeczą poſtrzeżoną za pomocą wyrazu ięzyka Oyczyſtego. W pierwſzym wyrazy ſą znakami wyobrażeń; w drugim bywaią znakami znakow wyobrażeń, co ſię każe domyślać dwoiſtey uſilności umyſłu. Coż będzie, gdy do tego przydamy niewiadomość lub ciemność ſamego wyobrażenia?

A więc potrzeba wybierać pomiędzy dziełami ſtarożytnych Pi-

ſarzy tych, ktorzy mowią o rzeczach, ktorych dzieci wychowane podług naſzego planu, ſtoſownie do wieku, mogą mieć wyobrażenia iaſne lub łatwego nabycia. W oſtatnim roku z tych trzech lat, uczyć ſię będą pierwſzych początkow prozodyi łacińſkiey i poſpolitey, oraz będą brać ćwiczenia ſpoſobiące ie do zrozumienia Poetow obydwoch ięzykow, to ieſt: Łacińſkiego i Oyczyſtego. W wyborze tych Poetow należy przeſtrzegać prawidła wyżey uſtanowionego. (3)

---

(3) Xiążki do czytania proiektowane w moralney Edukacyi tey klaſſy, będą ieſzcze mogły przyczynić ſię do otrzymania tego zamiaru; powinnyby bydź ściągnione do ſamych dzieł piſanych w ięzyku oyczyſtym, lub w ięzy-

Nakoniec iako władza pamięci, nie we wszystkich ludziach iest iednakowa, tak też nie wszyscy są za rowno sposobni do ięzykow. Uczniowie wyraźnieyszą pokazuiący sposobność i talent do tey nauki, będą procz tego brali lekcye ięzyka greckiego; a instrukcya dawana im w tey Epoce Edukacyi umieiętney, będzie miała za zasadę sposob podany na ięzyk łaciński.

Będziemy mowić o prawdziwey Grammatyce i o uczeniu się oney, w czwartey Epoce Edukacyi, gdzie będziemy używać czwartey władzy umysłu. Ta część Filozofii, ta wysoka Metafizyka ięzykow, nie może bydź odłączona od rozwinienia się ostatniey władzy, ani od poprze-

---

kach żyiących, ktoreśmy wskazali na początku Edukacyi.

dzaiącego używania innych, osobliwie dla tych, ktorzy chcą pożytecznie i uczyć się i umieć. Skoro czytelnik zobaczy, co rozumiem przez te wyrazy, spodziewam się, że o tey prawdzie, zupełnie przekonanym zostanie.

ARTYKUŁ VI.

O Naukach czyli Instrukcyach Roku osmego.

Ten rok Edukacyi, ktory wypadnie na rok trzynasty życia, zupełnie poświęconym zostanie na używanie *trzeciey władzy* umysłu, ktora w większey części ludziach tego wieku, dochodzi, iak mi się zdaie, tak wielkiego stopnia rozwinienia, iż iey bezpiecznie używać można. Wielkie i liczne wyobrażenia nabyte, już to za pomocą Instrukcyy Historyy naturalney, iuż to za

pomocą doświadczeń chimicznych i obſerwacyy Koſmologicznych; wiadomość wſzyſtkich ważnieyſzych przypadkow zdarzonych na ziemi, w rozmaitych czaſach, w rozmaitych Narodach i w rozmaitych ſtanach ſpołeczności; wiadomość czynow heroicznych, ktore ſkutkowała miłość Oyczyzny i chwały, a w ktorych oświecono dzieci w Edukacyi moralney, przez mowy i Xiążki wybrane ku udziałaniu tego zamiaru; wyobrażenie piękności, ktoremi ich natchnęły i rozważanie natury, i nauka ryſunkow, i nałog przypatrywania ſię pięknym tworom ſztuki, i czytanie naylepſzych Autorów: wſzyſtko to ſtanowi niezliczone mnoſtwo materyałow, ktoreśmy przygotowali dla *imaginacyi* wychowańcow naſzych. W przod nim my ſobie pozwolili użyć tey władzy, należało czekać, aż nabędzie mocy potrzebney do użycia

iey bez niebezpieczeństwa; potrzeba ie było opatrzyć w wyobrażenia; potrzeba było, przez obowięzywanie młodocianych umysłow do kombinowania onych, potrzeba, mowię, było czekać, aż się pamięć uspósobi do zatrzymania ich w sobie; potrzeba było słowem uczynić wszystko co się uczyniło, i czekać tak długo, iak się czekało, aby odnieść korzyść z tey władzy i powodować nią pożytecznie. Kiedyśmy iuż doszli tego kresu, zobaczmy, na czem zawisło to iey użycie i powodowanie.

Jest pewna Epoka w życiu ludzkiem, w ktorey umysł człowieka opatrzony w dostateczną liczbę wyobrażeń, czuie potrzebę rozpostarcia onych. Ta Epoka iest właśnie owym czasem, w ktorym władza imaginacyi nabywa pewnego stopnia czynności i mocy, tak dalece:

ce, iż się muſimy dorozumiewać całego iey rozwinienia.

Nie można lepiey użyć tego okreſu życia, iak korzyſtaiąc wſzelkim ſpoſobem, z wymienioney potrzeby i wzmiankowanego uſpoſobienia. Chcąc tego dokazać, o to iedynie ſtarać ſię potrzeba, aby dopomagać uſiłowaniom natury. Inſtrukcye podane dzieciom w latach poprzedzaiących, doſtarczaią, iakośmy uważyli obfitych materyałow działaniom ich imaginacyi. A w tym ſamym czaſie, iuż im przygotowały inną nie małą korzyść. Czyſtość wyobrażeń, ktorąśmy ſię ſtarali nieprzerwanie łączyć z ich wielkością; nałog obſerwacyi, uſtawiczny widok naypięknieyſzych tworow natury i kunſztu, tudzież wſzyſtkie ſpoſoby użyte ku natchnięciu ich dokładnem wyobrażeniem prawdziwey piękności, łatwo zapobie-

żą bezprowiom i błędom imaginacyi, nie nadwerężaiąc iey energii, ktora zawſze zwykła ſię utrzymywać w ściſłym ſtoſunku z wolnością użyczaną dzieciom.

Ta niezmierna liczba prawideł i przepiſow, ktoremi pętaią, ścieśniaią i nakoniec łamią imaginacyą młodzieży, pod pozorem powodowania nią, rugowana będzie z planu naſzego, nie tylko iako niepożyteczna, ale nadto iako arcyſzkodliwa. Natura, ktorą im wſkazywaliśmy uſtawicznie bez wſzelkiey oſłony, i w przyrodzonym iey ſtanie, tudzież w naypięknieyſzych naśladowaniach iey powabow, zaſtąpi względem nich mieyſce prawideł i przepiſow. Autorowie, ktorych czytały i ktorych czytać nie poprzeſtaną, dadzą im dokładne wyobrażenie wymowy i utworzą

w nich guſt prawdziwy. Prawda, pięknośé, wielkość i gorność myśli, założą ſiedliſko w ich duſzach, a nie w ich pamięci.

Arcywiele na tem zależy, aby ſię przyzwyczaiły piſać, bądź wierſzami, bądź prozą wſzyſtko,co uknowa ich imaginacya; aby ſię ćwiczyły w wynaydywaniu czyli imaginowaniu, to ieſt w ſkładaniu i kombinowaniu obiektow, ktore ſkładane i kombinowane bydź mogą. Arcywiele na tem zależy aby naśladowały i upiękrzały naturę w iey płodach, aby nie przywykały do każenia i ſzpecenia iey dziwacznem a ladaiakiem naśladowaniem. Arcywiele na tem zależy, aby ſię uczyły naśladować Piſarzy ſtawionych ſobie za wzor, miaſto uczenia ſię poniewolniczemu prawideł uſtanowionych podług tych wzo-

row; (1) i aby miafto fzukania w rzeczonych wzorach Tropow i

(1) Sztuka Rymotworftwa Aryftotelefa, nie ieftże zupełnie ugruntowana na Poematach Homera? O iak znaczny tłum przepifow wyciągnął Horacy, z dwoch czyli trzech wierfzy, ktore imaginacya iego, podobno w chwile igrafzki utworzyła? Nim Tifias zebrał prawidła wymowy; nim Plato napifał głęboki fwoy Dialog Gorgiafza; nim Aryftoteles ułożył fwą Retorykę i Cicero fwą Xięgę o Mowcy, ileż to miał świat wielkich Mowcow, ktorzy od famey natury nauczyli fię tego, co wfpomnieni Prawodawcy guftu, w czafie dopiero, umieścili w prawidłach fwego kunfztu? To czego ci ftawni Pifarze uczyli

Antytezow, ſzukały w nich raczey owey męſkiey dzielności umyſłu i dowcipu, ktora we wſzyſtkich rzeczach, pomaga człowiekowi do

---

względem ſztuki wymowy i Rymopiſma. tego tylko dowodzi iedynie, iż arcytrudną ieſt rzeczą zbliżyć ſię do nich lub im wyrownać. Będąc tak oświeconemi, iż nie mogli mniemać, aby ich prawidła zdołały tworzyć Mowcow lub Poetow, zapewne to tylko mieli na celu, aby przeſadnie odmalować trudności kunſztu. I w ſamey rzeczy, udało im ſię; dwoiſtym ſpoſobem pracowali na zapewnienie ſobie chwały: Nayprzod pozornem wynalezieniem kunſztu, a powtore zmnieyſzaiąc tym pozornym wynalazkiem, wſpołzapaśnikow i konkurrentow ſwoich.

odkrycia drogi naykrotſzey do zamierzonego celu; a ktora przeymuiąc go żywą wielkością i doſtoieńſtwem natury ludzkiey, każe mu ſię brzydzić, każe mu pogardzać wſzyſtkiemi zayściami, wſzyſtkiemi wybiegami płochemi a dziecinnemi dowcipu uſiłuiącego mamić, tudzież zdradliwey imaginacyi, ktora tylko ſamo złudzenie mniey oſtrożnych, ma za cel uſiłowań ſwoich.

Słowem iedyny i naywiękſzy ich interes na tem zawiſł, aby dociekły ſekretu kunſztu, ale nie na tem, aby pamięć ładowały prawidłami iego; aby rzeczywiście czyniły to co czynić potrzeba, nie aby ſię uczyły tego, co inni czynili; aby czuły i znały piękności kunſztu, a nie, żeby z pamięci rozprawiały o iego nazwiſkach, definicyach, częściach, prawidłach, przepiſach.

I to to jest co działać powinien mądry Instytutor w wieku o ktorym mowimy. Doydzie niechybnie tego celu, ieżeli będzie umiał wybierać osnowy, na ktorych imaginacya dzieci, mocniey i swobodniey ćwiczyć się może; ieżeli będzie umiał przypominać im obiekta ściągaiące się do tego; ieżeli będzie umiał wskazywać im mieysca i ułomki naylepszych Pisarzy, ktorzy dla stosowności do podaney osnowy, będą mogli służyć dzieciom za wzory, ieżeli zdoła wyobrazić im doskonale piękność i przywary własnych ich płodow; ieżeli zbliżaiąc te ich płody do samey natury, wskaże im związki podobieństwa i rożnicy, mieysca w ktorych ią albo naśladowały, albo upiękrzyły, albo zeszpeciły; ieżeli zbliżaiąc rzeczone ich twory; do wzorow podanych, pokaże im na czem się zasadza rożnica talentu; nakoniec

ieżeli będzie umiał poprawiać błędy i niedoskonałości prac ich, tudzież na mieysce nieforemności i pomierności, wprowadzać piękność i doskonałość.

W ten to sposob będzie można powodować trzecią władzą umysłu. Uczniowie Zgromadzenia o ktorym rzecz mamy, cały dziewiąty rok łożyć będą na to. Pozostaiące lat sześć, wystarczą, na wszystkie nauki i Instrukcye, ściągaiące się do czwartey władzy, instrukcye, ktorychbym nie mogł zaniedbać w ninieyszym planie, bez nadweręźenia iego zupełności. Roztrząśniymy, czyli w ćwiczeniu tey nowey władzy, zdołamy zachować używanie władz iuż zewszystkiem powyżey wyłuszczonych.

KONIEC

TOMU VII.

PORZĄDEK
ROZDZIAŁOW
Y
ARTYKUŁOW
TOMU SIODMEGO.

CZĘSC IV.

O Prawach ściągaiących się do Edukacyi Obyczaiow i Instrukcyi publiczney.

KONIEC

Porządku Rozdziałow i Artykułow.